

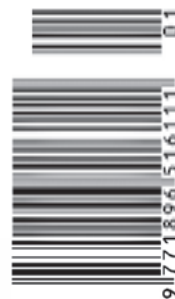
Nowocześnie i bez barier – str. 3
 Upił się, zabił i umył ręce – str. 4
 Kto do rady Cieplic? – str. 5
 Po godz. 18 tylko szpital! – str. 8
 Zderzenie z bólem istnienia – str. 11
 Rok Orient-Expressu – str. 14
 Cienie Hirschbergu – str. 15

Tygodnik Regionalny

Nr 10 (230) 7 III 2011 r. 2 zł (w tym VAT 8%)
 Rok VI ISSN 1896-5164 Indeks 224065



Jelonka.com



Oszczędzanie na śmierci

Zasiłek pogrzebowy niższy o ponad dwa tysiące złotych!
 str. 13



Potęga Biegu Piastów

Nieprzebrane tłumy na największej masowej imprezie narciarskiej. Jej twórca Julian Gozdowski witał uczestników z marszałkiem Sejmu RP Grzegorzem Schetyną.
 str. 18

Bo do tańca serca trzeba!

Pary z całej Polski zmierzyły się w Jeleniej Górze
 str. 31

900 ogłoszeń konkursy rozrywka

Cztery promile i jazda!

Pijany w trupa kierowca zasnął za kółkiem
 str. 8



Z PIERWSZEJ STRONY

Alkohol to twój wróg. Więc go wylej. W gardło oczywiście. Tę tragiczną poradę bardzo wielu rodaków do serca sobie bierze i stosuje. A co potem? Ano różnie. Najczęściej odbija palma. A może by tak kogoś zabić? Złać do utraty przytomności, a potem utopić w szambie. I umyć ręce? Inna możliwość to samochód i ostra jazda bez trzymanki. Kierownicy oczywiście! Co z tego, że cztery promile? Ryzyko wypadku? Co nam tam! Ważne, że wódzcie jesteście panami tego świata. I śpiewamy za Gólasem: w Polskę idziemy, drodzy panowie, w Polskę idziemy! Nim pierwsza seta zasumujemy w głowie, drugą pijemy!

Konrad Przedzięk

CHWILÓWKA w 15 minut
KREDYTY GOTÓWKOWE
 przyjdź sprawdź swoją ofertę
JELEŃ GÓRA ul. 1-go Maja 43 a
 tel. 784989897, 0756440294
 www.kredyty-chwilowki.pl ☎ 0 801 800 107, 0 604 950-095

- ✓ od 50 zł do 800 zł
- ✓ na oświadczenie
- ✓ bez zgody współmałżonka
- ✓ dla pracujących
- ✓ dla emerytów i rencistów

50% SALE Super discount 70%
SZALEŃSTWO WYPRZEDAŻ
 Szachownica
 Jelenia Góra ul. Krótka 2 (koło kina Grand)
 mail: jeleniagora@szachownica.com.pl

MEBLE TO MY **Grunwaldzka 53**
 Ponad 100 tkanin do wyboru!!!
 1 399,- kanapa ORLANDO
DAB GDYNIA
WWW.MEBLETOAMY.PL



NA TOPIE

Rafał Matusz
reżyser, dramaturg

Wprawdzie nie lubi, jak się o nim mówi „dramaturg”, trudno jednak nie użyć tego słowa w kontekście najnowszej premiery Teatru im. Norwida, sztuki „Jedenastaszesnaście”, pióra... Rafała Matusza. Autor ma za sobą bagaż rozmaitych doświadczeń życiowych. Pracował jako marketingowiec i manager sprzedaży w dużych firmach korporacyjnych. Wybrał jednak – i słusznie – scenę. Ten z pochodzenia wrocławianin, jest absolwentem Wydziału Reżyserii krakowskiej PWST. Wyreżyserował kilkanaście przedstawień, m.in. w Olsztynie, Kaliszu, Tarnowie, Gorzowie Wlkp., Kielcach, Koszalinie. I w Jeleniej Górze. Zawsze była to dramaturgia bardziej współczesna: Genet, Ionesco, Witkacy, Osborne, Różewicz, Strindberg, Fraser. O jego najnowszej sztuce i jej premierze piszemy na stronie 11.

(tejo)

FOT. KONRAD PRZEDZDZIEK

O NIEJ SIĘ MÓWI

Barbara Przymek
nauczycielka języka polskiego

Z pasją realizuje pedagogiczną misję i już po raz ósmy zorganizowała Międzyszkolne Dyktando, którego areną było miejsce pracy pani Barbary: Zespół Szkół Licealnych i Zawodowych nr 2 im. St. Staszica. W dobie, kiedy piękno polszczyzny bywa spłaszczane poprzez wszechobecne komunikowanie się za pośrednictwem krótkich komunikatów tekstowych, czy to sms-em, czy to w Internecie, dbałość o mowę ojczystą ma znaczenie szczególne. Barbara Przymek uczula na to młodzież, która z pewnością nie zapomni, że po polsku można mówić i pisać ładnie oraz bezbłędnie. O konkursie, którego bohaterem był Duch Gór, piszemy na stronie 10.

(tejo)

FOT. KONRAD PRZEDZDZIEK

Tragedia
na wyrębie

W minioną środę o godzinie 15.12 na trudno dostępnym obszarze leśnym na wysokości ul. Armii Krajowej w Szklarskiej Porębie podczas wyrębu lasu jedno z drzew spadło na 32-letniego pomocnika pilarza i przygniotło go. Na ratunek poszkodowanemu przyjechali strażacy i ratownicy medyczni. Mężczyzna jednak nie przeżył. Lekarz z pogotowia ratunkowego stwierdził zgon. Na miejsce tragedii dojechali prokurator i grupa dochodzeniowo-śledcza policji. Czynności prowadzili też inspektorzy Państwowej Inspekcji Pracy.

– Ciało zostało zabezpieczone do sekcji. Przyczynę tragicznego wypadku pomoże ustalić dochodzenie – powiedziała Edyta Bagrowska, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze.

(Angela)

Groźnie w drogowym tunelu

Przejazd lub przejście urokliwym i popularnym tunelem, zwanym „grota” na trasie od Piechowic w kierunku Michałowic mogą okazać się bardzo niebezpieczne.

Przekonali się o tym strażnicy miejscy, którzy patrolowali ten te-



ren. W tunelu wisiało kilka ostrych sopli. Każdy z nich miał po kilkadziesiąt centymetrów długości. Część oderwała się od sklepienia i leżała na jezdni. Strażnicy zabezpieczyli miejsce i uprzątnęli na poboczu leżący na jezdni lód oraz stracili te sople, do których był dostęp. – Gdyby taki sople spadł na pieszego lub auto mogłoby dojść do tragedii. O jednym największym soplu poinformowany został Zarząd Dróg Powiatowych, który usunął zagrożenie – poinformował Artur Wilimek ze Straży Miejskiej w Jeleniej Górze.

(RED)

FOT. AWM

Cieplice na ogólnopolskiej antenie

W miniony czwartek o poranku z centrum Cieplic ekipa telewizyjna ogólnopolskiej stacji TVN w ramach projektu „Uzdrowski Dolny Śląsk” nadała w eter krótkie programy o stolicy Karkonoszy. Zarówno widzowie przed odbiornikami, jak i ciepliczanie oraz kuracjusze mieli okazję zobaczyć

prognozę pogody przedstawianą przez Tomasza Zubilewicza, na żywo z cieplickiego placu Piastowskiego. Popularny „pogodynka” czuje już wiosnę, jednak nie przewiduje jej rychłego nadejścia.

(RED)

FOT. BRUNNERWARM

28 lutego w Teatrze im. Norwida zaprezentowano laureatów i wyróżnionych w zmaganiach fotograficznych związanych z październikowym rajdem lingwistyczno-krajoznawczym.

Jesienią ubiegłego roku uczniowie ośmiu jeleniogórskich szkół udali się w góry na wpisany w projekt Moja Mała Ojczyzna rajd, podczas którego nie tylko poznawali piękno okolic, lecz także uwieczniali je na zdjęciach. W ramach imprezy przewidziano bowiem „trasę fotograficzną” i konkurs na najlepsze ujęcia.

Konkurs rozstrzygnięto 25 lutego, a w kilka dni później – na



improwizowanej wystawie na fortepianie w teatralnym

„Old Pubie” – zaprezentowano wyróżnione i nagrodzone prace, a także uhonorowano ich

autorów. Zmagania wygrała Katarzyna Onoszko z Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Technicznych, drugie miejsce przyznano Karolinie Dudzie z Zespołu Szkół Rzemiosł Artystycznych, a trzecie – Emilii Szczypce z I LO im. Żeromskiego. Wyróżniono zdjęcia Igora Dyjacha (ZST „Mechanik”) oraz Pauliny Pik (Zespół Szkół Przyrodniczo-Żywnościowych).

(tejo)

FOT. KONRAD PRZEDZDZIEK

Jak poinformowała Kazimiera Pitera, koordynatorka projektu „Moja Mała Ojczyzna”, fotografie będą ekspozowane w Książnicy Karkonoskiej w późniejszym terminie, o którym poinformują organizatorzy.

Ale narozrabiał!

O popełnienie dwudziestu dwóch przestępstw w styczniu tego roku podejrzany jest 17-letni wychowanek jednego z ośrodków. Doprowadzony w minionym tygodniu do jednego z ośrodków wychowawczych młody przestępca ma na koncie głównie kradzieże z włamaniem do altanek. Jego łupem padały przede wszystkim przedmioty metalowe, tj. narzędzia

ogrodnicze, sztuczne i inne. Skradzione mienie następnie sprzedawał na złom. Ponadto policjanci ustalili, że jest on sprawcą również dwóch kradzieży – roweru z klatki schodowej oraz elementów metalowych z prywatnej posesji. Nastolatki grozi kara do 10 lat więzienia.

(KMP)

Muzyka zabrzmi w pomocnym gościu

Znakomita sopranistka Anna Patrys zaśpiewa najpiękniejsze arie operowe podczas zaplanowanego na 16 marca koncertu, z którego dochód przeznaczony zostanie na pomoc Rafałowi, choremu na nowotwór mózgu.

mu żona), nie stać na taki wydatek. . Wieść o planowanym koncercie zespół Jazzy Banquet rozesłał w gronie znajomych na Facebooku z prośbą o podanie informacji „dalej”. Koncert odbędzie się 16 marca w auli PSM w Lubaniu.

(tejo)



Anna Patrys z Różą Wysocką.



Wygraj wstęp do aquaparku!
Szczegóły **KONKURSU** - str.29

Z FUNDUSZY UNIJNYCH DLA NIEPEŁNOSPRAWNYCH UCZNIÓW

Nowocześnie i bez barier



Nowa elewacja, winda, ocieplony budynek, wyremontowane i wyposażone sale oraz nowoczesne boiska – to tylko kilka z elementów, jakimi po kompleksowej modernizacji może się pochwalić Zespół Szkół i Placówek Specjalnych przy ul. Kruszwickiej w Jeleniej Górze.

W ramach projektu „Poprawa infrastruktury edukacyjnej Zespołu Szkół i Placówek Specjalnych przy ul. Kruszwickiej w Jeleniej Górze” wykonano termomodernizację budynku szkoły, wymianę okien i drzwi, zainstalowano zewnętrzną windę, przebudowano schody i ciągi komunikacyjne na potrzeby niepełnosprawnych. Wyremontowano łazienki i przebudowano niektóre sale lekcyjne oraz świetlice. Sprowadzono nowe meble i sprzęt do prowadzenia zajęć rehabilitacyjnych i korekcyjnych. Placówka zyskała też trzy nowoczesne boiska sportowe: do gry w piłkę nożną, siatkową i koszykową, a także bieżnię i teren do rzutu

kulą i skoku w dal.

Realizację projektu zakończono przed terminem, planowanym na sierpień tego roku. Całość podsumowano w miniony piątek na okolicznościowej konferencji z udziałem samorządowców i urzędników, którzy czuwali nad realizacją zadań.

O efektach przeprowadzonej modernizacji mówił m.in. dyrektor placówki Romuald Szpot. – Nawet nie wiecie państwo, ile to znaczy dla nas i naszych podopiecznych – mówił.



Dyrektor placówki Romuald Szpot podziękował samorządowcom za realizację projektu.

Częściowemu remontowi poddany został również internat, do którego zakupiono po 30 kompletów łóżek i szafek. Obecnie w placówce uczy się 110 uczniów, z internatu korzysta ponad 50 osób z Jeleniej Góry oraz regionu. Inwestycję rozpoczęto w czerwcu minionego roku za rządów ex-prezydenta Marka Obrębalskiego. Zakończenie planowano na sierpień 2011 r. Modernizacja pochłonięła 3 mln 600 tys. zł, z czego 70 procent pochodziło z unijnej kasy z Regionalnego Programu Operacyjnego, a pozostała część – z budżetu miasta Jelenia Góra.

Z nadzieniem różanym, budyniowym, czekoladowym, z ajerkoniakiem, a czasami nawet „na słono”: z mięsem. Pączki. I nieco zapomniane faworki.

Wszystko smażone w głębokim oleju, fryturze lub znacznie rzadziej na

Pojedliśmy bardzo tłusto

tradycyjnym smalcu. Słodkość, która powodzeniem wyjątkowym cieszyła się w miniony Tłusty Czwartek, kiedy to piekarnie i cukiernie przeżywają obłędną klientów. Do sklepów i punktów sprzedaży od rana trafiło 15 tysięcy pączków! Nie licząc tych

polecanych przez hipermarkety. Najdłuższa kolejka stała od samego rana przed cukiernią Bristolka, która serwowała łasuchom gorące pączki z bieżącego smażenia. Następna taka wyjerka – za rok. Póki co czekają jeszcze ostatki zwane mięsopustami. W środę, 10 marca, Popielcem rozpocznie się 40-dniowy Wielki Post.

(Angela)
FOT. ANGELA

Według danych statystycznych przeciętnie podczas Tłustego Czwartku każdy Polak zjada po 2,5 sztuki tego słodkiego smakołyku.



Regionalnego Programu Operacyjnego – powiedział Jerzy Łuźniak.

Mimo kompleksowej modernizacji obiektu, władze miasta mają jeszcze wiele do zrobienia. Trzeba wyremontować drogę i zrobić coś z przeuroczym, ale jakże zrujnowanym pałacikiem, w którego bryłę wbudowano przed 40 laty siedzibę szkoły. Zastępczyni prezydenta Zofia Czernow zapowiedziała, że droga będzie odnowiona wiosną, a decyzja dotycząca losów zabytku zapadnie po konsultacjach z konserwatorem.

(Angela)

Po konferencji goście mieli możliwość obejrzenia wyremontowanych sal. Wzięli też udział w pokazowych zajęciach muzycznych, podczas których uczniowie szkoły dali krótki koncert na instrumentach Orffa, które wspomagają rozwój mentalny dzieci dotkniętych różnymi dysfunkcjami. Instrumenty także zakupiono w ramach wsparcia RPO.





DZIEŃ KOBIECI

8 marca

godz. 13.00-19.00

**CZERWONE RÓŻE DLA PAŃ.
MĘSKA POMOC W NOSZENIU ZAKUPÓW.
POKAZY MODY, WIZAŻU I STYLIZACJI.**



Carrefour
Pozytywnie każdego dnia



CENTRUM HANDLOWE
echo
Jelenia Góra, al. Jana Pawła II 51



NOMI
blisko domu

UTOPIŁ STARSZEGO O PRAWIE 30 LAT SĄSIADA W SZAMBIE

Upił się, zabił i umył ręce

Trzeciego marca przed Sądem Okręgowym w Jeleniej Górze odbyła się pierwsza rozprawa dotycząca brutalnego zabójstwa, które miało miejsce w październiku 2010 w Starej Kamienicy. 22-letni Janusz U. skatował i wrzucił do szamba starszego o niemal 30 lat sąsiada Mariana L.

Sędzia Robert Bednarczyk podczas rozprawy zadaje pytania oskarżonemu.

Rozprawa rozpoczęła się w sali, gdzie przesłuchiwać są niebezpieczni przestępcy umieszczani w pomieszczeniach odizolowanych szybami kuloodpornymi. Tam trafił 22-letni Janusz U.

Oskarżony zeznał, że w tragicznym dniu października 2010 roku, którego daty dokładnej nie pamięta,

pomagał sąsiadowi z wioski obok w wykopkach. Razem z nim był wuj oskarżonego oraz zamordowany sąsiad, Marian L. Po zakończonych pracach przy zbiorze ziemniaków mężczyźni rozpalili ognisko, przy którym w pięć osób wypili kilka butelek wódki.

Po libacji zostali odwiezieni przez wuję do domu. Sprawca zeznawał, że zaczął bić sąsiada pięściami już podczas drogi powrotnej do domu.

W miniony czwartek z tych zeznań wycofał się i twierdził, że bił sąsiada dopiero po wyciągnięciu go z samochodu, kiedy jego wuj, który prowadził auto, poszedł do domu. Janusz U., znany w Małej Kamienicy jako spokojny i pomocny człowiek, miał wywrócić 50-latkę na ziemię i brutalnie go skatować.

– Wyciągnąłem Mariana L. na ziemię, biłem pięściami i kopałem nogami. Następnie poszedłem po kamień, który leżał w garażu i kilka razy uderzyłem nim sąsiada w głowę. Przyłożyłem palce do szyi, nie wytrzymałem pulsu. Wziąłem Mariana L. za nogi i zaciągnąłem koło szamba, które było 20 metrów dalej. Głowę w dół wrzuciłem Mariana L. do szamba, które miało około 1,5 m głębokości. Ciało jednak nie zanurzyło się całe. Wystawały nogi, więc wzięłem widły i ostrą częścią przycisnąłem ciało by utonęło. Zakryłem szambo deskami i poszedłem do domu umyć ręce – zeznawał oskarżony Janusz U.

Sędzia przewodniczący Robert Bednarczyk pytał oskarżonego, jak mocno bił on swoją ofiarę i z jakiego powodu.

– Biłem go z całej siły. Za co? Nie wiem. Nic mi nie zrobił, nie miałem z nim żadnych zatargów, nie zaczepiał mnie, nie uderzył. Nie wiem. Nie potrafię na to pytanie odpowiedzieć. Nie zdawałem sobie sprawy z tego co zrobiłem – mówił Janusz U.

– A kiedy zdał pan sobie sprawę z tego, że zabił pan człowieka? – pytał sędzia Robert Bednarczyk.

– Kiedy wrzuciłem go do szamba – odpowiadał spokojnie oskarżony.

– Po co wrzucił pan ciało do szamba, dla czego nie wezwał pan karetki pogotowia? – dopytywał dalej sędzia przewodniczący.

– Bo byłem w szoku, w jakieś furii, chciałem ukryć ciało. Byłem pijany – mówił zabójca.

Sekcja zwłok wykazała, że Marian L. się utopił. Ciało zamordowanego pozostało ukryte w szambie Janusza U. na kilka dni, podczas których ofiarę poszukiwała rodzina i cała

wieś. – Jak się pan czuł, kiedy pan wytrzeźwiał i dowiedział się pan, że Mariana L., który leżał w szambie koło pana domu, szukała jego rodzina i wieść? – pytała pani prokurator.

Odpowiedź była krótka: „Strasznie się z tym czułem”.

Matka zamordowanego Marcela Teodorczuk, która w sądzie występowała w charakterze oskarżyciela posiłkowego, zadała sprawcy tylko jedno pytanie, przy którym nie mogła powstrzymać łez: dlaczego zabił jej jedynego syna, która ona sama wychowywała i chroniła przed ojcem pijakiem, który jej pomagał przy rąbaniu drze-

wa, kopaniu ogródka, wrzucaniu węgla do piwnicy, który był jej tak bliską osobą?

W odpowiedzi usłyszała: „Nie wiem, byłem pijany”.

Angelika Grzywacz-Dudek
FOT. ANGELA

Marcela Teodorczuk, matka zamordowanego, występowała w charakterze oskarżyciela posiłkowego

Sprawca w całości przyznał się do zarzucanych mu czynów. Twierdził, że żałuje, tego co zrobił i jednocześnie przyznał, że miał świadomość, że po alkoholu zawsze był agresywny i nad sobą nie panował. Teraz grozi mu dożywocie. Następna rozprawa została wyznaczona na 10 marca.

Oskarżonemu Januszowi U. grozi kara dożywotniego więzienia.

JANUSZ U.: WYSTAWAŁY NOGI, WIĘC WZIĄŁEM WIDŁY I OSTRĄ CZĘŚCIĄ PRZYCIŚNĄŁEM CIAŁO BY UTONĘŁO. ZAKRYŁEM SZAMBO DESKAMI I POSZEDŁEM DO DOMU UMYĆ RĘCE

Te paskudne słupy latarni

Nie dość, że zardzewiały, to jeszcze pokryte grubą na kilka centymetrów warstwą papierysk.

Mowa o słupach latarnianych w centrum Jeleniej Góry, które „robiją” za „słupy ogłoszeniowe”. Umieszczenie tam anonsu nie kosztuje, więc zainteresowani od lat z tego korzystają. To widać, bowiem naklejono już kilka warstw ulotek, prospektów i innych papierów z ofertami rozmaitymi. Skuteczność? Na pewno, bo przecież obok słupów w

newralgicznych punktach miasta przechodzi tysiące potencjalnych klientów. Gorzej jeśli chodzi o estetykę. Tu pole do popisu ma straż miejska. Bywało, że w niektórych miastach strażnicy mieli ułatwione zadanie, bo korzystali z danych zawartych na ogłoszeniu. Wiadomo od razu, do kogo zadzwonić z upomnieniem i prośbą o zdjęcie szpecących miasto papierysk. Druga sprawa, że wiele słupów nadziera korozja i nadają się raczej tylko do wymiany. A na to, jak zwykle, nie ma pieniędzy.

(tejo)
FOT. TEJO



Rowerem pod samochód

33-letnia cyklistka trafiła w miniony piątek do szpitala po tym, jak została potrącona przez 26-letniego kierowcę auta marki Mazda. Rowerzystka w szpitalu pozostanie dłużej niż tydzień. Do wypadku doszło przy ul. Wincentego Pola. Uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi. Policja ustaliła przyczynę i okoliczności incydentu oraz apeluje do kierujących, by szczególnie uważali na prowadzących jednoślady, których z dnia na dzień na drogach będzie coraz więcej.

Autem po stopach

20-letnia mieszkanka Piechowic trafiła w minioną środę do szpitala po tym, jak przechodząc przez przejście dla pieszych została przejechana po stopach przez škodę octavię, za której kierownicą siedział 60-latek z Kurowa. Uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi. Badania lekarskie przeprowadzone w szpitalu nie wykazały poważniejszych obrażeń niż potłuczenia. Zdarzenie zostało uznane za kolizję drogową.

(Angela)

W centrum miasta podpalono samochód

W minionym tygodniu w nocy czwartku na piątek podpalono samochód właścicielom lokalu mieszczącego się przy ul. Poznańskiej. Sprawcy wybili tylną szybę, przez którą wlały łatwopalny płyn i podłożyli ogień.

W miniony czwartek około godziny 23.30 ktoś zniszczył i podpalił mercedesa 124, który był zaparkowany pod domem Państwa Kwaśniewskich w centrum miasta przy ul. Poznańskiej w Jeleniej Górze. Na szczęście kilka minut

po podpaleniu ognia zauważył sąsiad, który ugasił pojazd. Mimo szybkiej akcji płomienie zdążyły wiele zniszczyć. Trwa szacowanie strat. To nie pierwszy raz ktoś w ten sposób groził poszkodowanym.

– Mamy pewne podejrzenia dotyczące sprawcy i poinformowaliśmy o tym policję. Nasze ostatnie problemy zaczęły się bowiem w lutym br., z chwilą, kiedy wynajęliśmy lokal, w którym został otwarty sklep spożywczy. Przez rok,

kiedy stał on pusty mieliśmy spokój. Dwa tygodnie temu, kiedy najemca



zaczął przygotowania do otwarcia, wybito szybę w oknie wystawowym. Naszym zdaniem te zdarzenia ściśle się łączą. Ktoś ewidentnie próbuje nas zastraszyć. Liczymy jednak, że policja nie pozwoli na to, by przestępcy chodzili po ulicach, zastraszali uczciwych ludzi i czuli się przy tym bezkarni – mówią poszkodowani.

(Angela)

Nie ustąpił pierwszeństwa

Mandatem i sześcioma punktami karnymi za nieuwagę zapłacił 28 lutego sprawca kolizji. Do stłuczki doszło o godzinie 17.30 przy ul. Wolności nieopodal Małej Poczty. Jeleniogórzanin wyjeżdżając swoim

VW golfem z podporządkowanego traktu nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu samochodem marki Peugeot. Nikomu nic się nie stało.

(Angela)

Do biegu na zielonym gotowi? Start!



Użytkownicy przejścia dla pieszych przy ul. Wolności w Cieplicach przy skrzyżowaniu nieopodal Apteki pod Koroną apelują do zarządcy drogi, aby zielone światło dla pieszych świeciło się dłużej.

W tej sprawie odebraliśmy kilka telefonów m.in. od rodziców, których dzieci pokonują to przejście codziennie idąc do szkoły. Dzwoniła do nas również pani Ewelina, osoba niepełnosprawna, która porusza się o kuli. Zdaniem mieszkanki Cieplic, zielone światło dla pieszych zapala się dosłownie na chwilę, przez którą nawet osoby zdrowe nie zdążają pokonać kilku pasów jezdni.

– Na zielonym świetle dochodzę do połowy przejścia. Kiedy ruszają samochody, zdrowe osoby przebie-

gają przez ulice. A co mam zrobić ja, osoby starsze czy niepełnosprawne? Jak bezpiecznie przez drogę mają tu przejść dzieci? Po to powstała sygnalizacja świetlna, by ruch samochodów i pieszych odbywał się bezkolizyjnie.

W tej sprawie napisał też do nas pan Ryszard Miszeski, który liczy na reakcję osób odpowiedzialnych za ten stan rzeczy. – Każde przejście dla pieszych powinno chronić pieszego, a w tym miejscu stanowi realne zagrożenie. Wielokrotnie byłem też świadkiem sytuacji, gdy kierowcy trąbią na ludzi poruszających się o kulach czy o lasce. Taka jest mentalność zmotoryzowanych, że siłą wymuszają swoje prawa bez żadnej dozy życzliwości – pisze pan Ryszard.

(Angela)
FOT. COOLAZOOCH

Pracownicy Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów w Jeleniej Górze przyznają, że problem we wskazanym miejscu trwa od chwili zamontowania sygnalizacji świetlnej. Po poprzednich skargach nic się tam jednak nie zmieniło, bo zdaniem inspektorów zielone światło włączane jest na czas, w którym piesi mogą spokojnie przejść przez jezdnię, która ma dziesięć i pół metra szerokości. Po naszym zgłoszeniu sprawa ma być przeanalizowana ponownie.

ZNAMY JUŻ CHĘTNYCH DO CIEPLICKIEJ RADY DZIELNICY

Poradzą za darmo

Pięćdziesięciu jeden kandydatów zgłosiło chęć czynnego udziału w wyborach do rady jednostki pomocniczej Uzdrowisko Cieplice. Mandaty czekają na piętnaście osób, które będą pracowały społecznie na rzecz dobra i rozwoju tej części Jeleniej Góry. Kogo wybiorą mieszkańcy? Okaże się 20 marca.

Wśród kandydatów jest kilka znanych nazwisk. Niektórzy to niedawni chętni do rady miasta. W listopadzie roku ubiegłego, w wyborach samorządowych, nie dopisało im szczęście. Może uśmiechnie się w marcu? Na liście są, między innymi, Monika Filip (przez niemal rok była radną rady miejskiej poprzedniej kadencji, a w wyborach reprezentowała Wspólne Miasto), a także ex-radna Ewa Olchówka (Platforma Obywatelska).

O mandat ubiega się także Anna Bałkowska, która bez powodzenia startowała w listopadowych

RADNI RADY JEDNOSTKI POMOCNICZEJ NIE BĘDĄ ZA SWOJĄ PRACĘ POBIERAĆ WYNAGRODZEŃ.

wyborach z list Razem dla Jeleniej Góry. Dzielnicowym radnym chce także zostać Paweł Drewniak (startował bez sukcesu z list Sojuszu Lewicy Demokratycznej). Swoją kandydaturę zgłosił także Włodzimierz Śniatecki, który w kadencjach 1998 – 2002 – 2006 sprawował mandat

radnego, między innymi, klubu AWS.

W Cieplicach jeszcze w końcówce lutego „czuć” było klimat wyborczy minionej jesieni. Kolejna kampania praktycznie już się zaczęła.

Do rady dzielnicy startują znani ciepliczanom ludzie: Robert Futerhendler, właściciel Hotelu Caspar i współorganizator Karkonoskiego Festiwalu Światła, Zbigniew Muczyński, lider zespołu „Leniwiec”, Janusz Wielocha, działacz na środowiska rodziców na rzecz dzieci z zespołem Downa, Jan Owczarek, polonista i poeta. Kandyduje także Krystyna Jankowik-Witek, na co

dzień dyrektor Zakładu Gospodarki Lokalowej „Południe”.

(tejo)
FOT. KONRAD PRZEZDZIĘK

20 marca mieszkańcy Cieplic będą mogli głosować na swoich faworytów w siedmiu komisjach obwodowych. Ich siedziby będą się znajdowały w tych samych miejscach, w których odbywały się listopadowe wybory samorządowe. Uprawnionych do głosowania jest około 12 tys. mieszkańców. Przewodniczącym Okręgowej Komisji Wyborczej jeleniogórscy radni wybrali swojego szefa Jerzego Lenarda. Lista kandydatów dostępna jest na www.jeleniagora.pl

INTEGRACYJNE OSTATKI W „ŻEROMIE”



W nadchodzący wtorek młodzież z Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 organizuje bal integracyjny, na który zaprosiła uczniów i wychowanków placówek specjalnych. Na tę tradycyjną imprezę goście czekają z niecierpliwością. W tym roku zamknie ona obchody karnawału.

(tejo)
FOT. KONRAD PRZEZDZIĘK

Zielona szkoła w prezencie

W minioną sobotę w gospodzie „Wedle Bucków” w Jagniątkowie odbył się bal charytatywny organizowany wspólnymi siłami koła osiedłowego „Watra Jagniątkowska” i stowarzyszenia „Jagniątków Nasz Dom”. Podczas imprezy zebrano środki na zapewnienie dzieciom z gorzej sytuowanych rodzin wyjazd na „zieloną szkołę”. Bal poprowadził Jacek Ziobro, a muzycznie oprawił zespół „Déj vu”. W imieniu dzieci organizatorzy pragną podziękować właścicielom jeleniogórskich hurtowni: „Kubex”, „Iglo-Renoma”, „Serek”, piekarni „Halutek” oraz wielu innym darczyńcom, dzięki którym na stołach było „bogata”. Zabawa udała się znakomicie, a relację z niej zobaczyć można na www.jelonka.com

(RED)

Szansa na miejsca pracy

Prezydent Jeleniej Góry Marcin Zawila zdecydował o „otwarciu planów przestrzennego zagospodarowania”.



– Będę o tym rozmawiał z radnymi, bo w imię pojawiają się inicja-

tywy przedsiębiorców, którzy chcą stworzyć nowe zakłady wytwórcze i uruchamiać nowe miejsca pracy. Trzeba stworzyć warunki, by miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego służyły takim lokalizacjom – mówi prezydent miasta.

Konkretne dwie, obie w Cieplicach, znajdują się w kręgu zainteresowania inwestorów. M. Zawila ma nadzieję, że jeśli rada miejska pozytywnie odniesie się do projektów uchwał podczas najbliższej, marcowej sesji, to jeden z tych przedsiębiorców jeszcze w tym roku przyjmie grupę nowych pracowników – czytamy w komunikacie urzędu miejskiego.

(RED)

PLEBISCYT PLUS JELONKI

Wyróżnijcie ludzi, którzy do swoich codziennych zajęć dokładają gorliwość serca i poczucie spełnienia misji.

Jacek Jakubiec, kustosz z Dworu Czarne, zgromadził 45 kuponów i prowadzi w naszej zabawie, ale tuż za nim jest Alicja Duszińska z 40 głosami. Dalsza kolejność: Maja Włoszczowska (20 głosów), Andrzej i Renata Marchowscy (sześć kuponów) Agata i Wacław Dzidowie (pięć głosów), Grzegorz Jędrasiewicz i Ryszard Kiełek – po jednym głosie.

Co tydzień do końca marca drukować będziemy kupony plebiscytowe z wolnym miejscem na nazwisko Waszego faworyta, a także listę naszych kandydatów. Plebiscyt jest już dostępny na www.jelonka.com.

Zapraszamy do udziału w naszej zabawie!

Redakcja Jelonki.com

KUPON PLEBISCYTOWY PLUS ROKU TO:
.....
Dane głosującego:
Imię, nazwisko, adres
e-mail.....
.....
Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych w celach rekrutacji zgodnie z Ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29.08.1997 r. (Dz.U. nr 133, poz. 883)

A oto lista naszych kandydatów:

Agata i Wacław Dzidowie – gospodarze pałacu Stanisławów
Alina Obidniak – Cesarzowa Teatrów Ulicznych
Andrzej i Renata Marchowscy – aktorzy Teatru Odnalezione
Alicja Duszińska – gospodyni Orient Expressu
Bogumiła Twardowska-Rogacewicz – malarka
Bolesław Osipik – cyklista
Dorota Malczewska – wokalistka
Eugeniusz Sroka – dyrektor SP nr 11

Franciszek Kopeć – szef zarządu regionu Solidarności
Grzegorz Jędrasiewicz – edukator BWA
Halina Kot – wizytator
Helena Jankowska – bohemistka
Henryk Gratkowski – rektor Karkonoskiej Wyższej Szkoły Zawodowej
Jacek Jakubiec – kustosz Dworu Czarne
Jan Kochanowski – aktor Teatru Cieny
Jan Owczarek – pedagog poeta
Janusz Wielocha – lider Stowarzyszenia Rodziców Dzieci z Zespołem Downa

Jerzy Wiklendt – fotografik
Katarzyna Janekowicz – aktorka Teatru im. Norwida
Katarzyna Maczel – aktorka piosenkarska
Kazimierz Piotrowski – dokumentalista
Koryna Opala-Wnuk – arteterapeutka
Ksiądz Grzegorz Niwczek – proboszcz parafii MPKP i św. Franciszka z Asyżu
Lesław Wolak – poeta
Lidia Lisowicz – aktorka Zdrojowego Teatru Animacji
Lucyna Szpak – opiekunka Warsztatów Terapii Zajęciowej

Maja Włoszczowska – mistrzyni świata MTB
Marcin Wyrstek – akordeonista
Marek Flieger – tamburmajors
Marek Oleksy – współtwórca festiwalu ZOOM Zbliżenia
Marek Straszak – grafik
Mariusz Synówka – społecznik
Marzena Drozdowicz – wokalistka
Monika Przybyłek – początkująca pisarka
Olga Stankiewicz – śpiewaczka
Przemysław Wiater – historyk
Robert Futerhendler – współtwórca Karkonoskiego Festiwalu Światła

Ryszard Kiełek – kawaler Orderu Uśmiechu
Sławomir Kupeczak – pedagog, kompozytor
Tadeusz Siwek – filmowiec, dokumentalista
Tomasz Boryslawski – propagator agroturystyki
Tomasz Strahl – profesor, wirtuoz wiolonczeli
Wojciech Jarociński – muzyk, piosenkarz
Wojciech Miatkowski – fotografik
Zbigniew Dygdałowicz – dokumentalista

MOJA MAŁA OJCZYZNA W TEATRZE IM. NORWIDA

Wyzwania sceniczne

Scenkę prezentują uczniowie ZSO nr 1.

Jurorom najbardziej podobała się etiuda w wykonaniu uczniów ZSO nr 1.

Na scenie – licealiści z II LO im. Norwida.

Jaka sala nazywała się parkietową, i czy w teatrze była piwiarnia? To tylko niektóre z pytań zaproponowanych uczestnikom konkursu wiedzy o teatrze w ramach projektu Moja Mała Ojczyzna. Zmagania miały też część praktyczną: odegranie krótkich etiud na wylosowany temat.

Reprezentanci ośmiu placówek oświaty z Jeleniej Góry „teatralnie” rozpoczęli pierwszy 28 lutego pierwszy dzień zajęć po feriach zimowych. Zamiast do szkoły udali się do Teatru im. Norwida, gdzie czekali na nich Bogdan Koca, dyrektor placówki oraz aktorzy: Katarzyna Janekowicz

i Tadeusz Wnuk, odpowiedzialny za edukację sceniczną.

Zmagania odbyły się w ramach drugiej już edycji projektu Moja Mała Ojczyzna, który po raz pierwszy „przekroczył” progi Teatru im. Norwida. Uczestnicy musieli rozwiązać test składający się z kilkunastu pytań dotyczących przede wszystkim historii placówki jeleniogórskiej. Pojawiła się także podstawowa wiedza o teatrze. Czy aktor ma prawo odmówić reżyserowi gry w sztuce? Na którą próbę powinien opanować tekst na pamięć? Za „rządów” którego dyrektora powstała scena studyjna? Czy przed 1945 rokiem w Hirschbergu był stały zespół aktorski? – to tylko nieliczne z zagadnień.

Po rozwiązaniu testu kolejne wyzwanie: dużo trudniejsze. Rywalizujący losowali po jednym z przygotowanych przez Bogdana Kocę haseł/zadań, na podstawie których trzeba było w ciągu 15 minut opracować etiudę teatralną. I wyjść z nią na scenę w celu prezentacji. Każda z drużyn liczyła po dwie osoby: z powodu choroby nie wystartowała ekipa Zespołu Szkół Rzemiosł Artystycznych.

Tematy scenek? U sąsiadów jest zawsze głośno. Nieproszony gość. Dlaczego z pokoju wyniesiono wszystkie meble. Uciekłem stąd, wróciłem tu. – Bardzo przepraszam, jeśli sprawiłam trudność, ale liczę na waszą spontaniczność i wyobraźnię – mówił Bogdan

Koca. Młodzież na ogół dobrze radziła sobie ze scenkami zwłaszcza zważywszy na fakt, że niektórzy po raz pierwszy w życiu wystąpili na scenie! Byli też uczniowie bardziej „obytni” z teatrem. I to oni zdecydowanie – zdaniem jury (Bogdan Koca, Katarzyna Janekowicz, Tadeusz Wnuk) – okazali się najlepsi.

Wygrała ekipa Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Technicznych interpretacją scenki „Skąd my się znamy?”. Drugie miejsce zajęli licealiści z II LO im. Norwida ze scenką „Twoja matka umiała gotować”, a trzecie – drużyna I LO im. Żeromskiego „Wiesz, że jesteś nieproszonym gościem”. Wśród laureatów byli: Dominik Górski, Mateusz Barta i Wojciech Sałaputa, którzy dali poznać swoje uzdolnienia sceniczne podczas warsztatów „Lato w teatrze”.

Bogdan Koca – w podsumowaniu – zwrócił młodzieży uwagę na szacunek do prawidłowej wymowy i kultury języka. Katarzyna Janekowicz pochwaliła młodych za odwagę w pokazaniu własnych możliwości

twórczych. Tadeusz Wnuk docenił ekspresję, choć zauważył, że młodzież za bardzo skupiła się na rekwizytach, a za mało uruchomiła ciało.

Wszyscy uczestnicy (oprócz wymienionych szkół udział wzięły drużyny zespołów szkół: Ekonomicznych i Turystycznych, Przyrodniczo-Zywnościowych, Elektronicznych, Technicznych „Mechanik” oraz Licealnych i Zawodowych nr 1) otrzymali pamiątkowe dyplomy, zaś laureaci (ogólną klasyfikację wygrał Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 1, drugie miejsce ZST „Mechanik”, trzecie – ZSO nr 2) nagrody: książki i zaproszenia na premiery w Teatrze Norwida.

W krótkiej ceremonii rozdania nagród uczestniczył dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 Paweł Domagała. Warsztaty styczniowe i konkurs teatralny, w tym test o teatrze,

przygotowała pani Agnieszka Słowik, koordynator I LO. Koordynatorka projektu Kazimiera Pitera podziękowała Bogdanowi Kocy, Katarzynie Janekowicz i Tadeuszowi Wnukowi za przyjęcie w teatrze.

**Konrad Przezdziek
FOT. KONRAD PRZEZDZIEK**

Ciąg dalszy nastąpi

Mecenatem projektu Moja Mała Ojczyzna jest Miasto Jelenia Góra. Kolejne wydarzenia związane z MMO już wkrótce: będzie wycieczka na narty biegowe, konkurs historyczny oraz konkurs filmowy. Patronem medialnym projektu jest tygodnik i portal Jelonka.com.

O sekretach regionu

W nadchodzącą środę, 9 marca, o godz. 17 będzie okazja, aby wysłuchać, co ma do powiedzenia oraz porozmawiać z Jerzym Rostkowskim.

Ten ceniony autor książek dotyczących tajemnic jeleniogórskich urodził się w 1950 roku w Cieplicach i przez jakiś czas mieszkał w Jeleniej Górze. Uważany jest za jednego z najwybitniejszych polskich eksploratorów i tropicieli sekretów. Wydał kilka książek dotyczących

zagadek ukrytych w dawnych pałacach i innych obiektach, także podziemnych, regionu jeleniogórskiego i Dolnego Śląska. Interesuje się zwłaszcza latami tuż po 1945 roku. Książki pióra Jerzego Rostkowskiego wzbudzają jednak tyleż entuzjazmu, co kontrowersji.

(RED)

We wtorek, 8 marca 2011 w Pałacu Stanisławów o godz. 19 odbędzie się koncert przygotowany z myślą o wszystkich paniach.

Z okazji Dnia Kobiet, w ramach festiwalu „Muzykalnia Stanisławskie” wystąpi nie kto inny, jak sam Leszek Długosz – kompozytor, poeta, aktor, reprezentant krakowskiej „Piwnicy pod

Długosz z okazji Dnia Kobiet

Baranami”. Złożą się nań zarówno piosenki i wiersze pochodzące z dawnych programów Kabaretu Piwnica pod Baranami – co, niewątpliwie, będzie stanowić gratkę dla amatorów charakterystycznego humoru „krakusów”, jak i zupełnie nowe, nieznanne dotąd utwory Leszka Długosza.

Prócz tekstów własnych, Leszek Długosz przedstawi interpretacje wierszy – piosenek Tuwima, Lieberta, Balińskiego czy Bursy. O innych imprezach z okazji święta pań informujemy na stronach 16 i 17.

Petr

Łamanie uprzedzeń

SCENA PONAD GRANICAMI I PODZIAŁAMI

Dzięki teatrowi można pokazać to, co nas gryzie i niepokoi. Z takiego założenia wyszły adepty sceny, które realizują projekty pod okiem instruktorów z Socjokulturalnego Centrum e.V. Bautzen (Budziszyn). Dzięki współpracy z Jeleniogórskim Centrum Kultury była okazja, aby niemiecki spektakl zobaczyć w stolicy Karkonoszy.



Chodzi o sztukę, a raczej cztery teatralne pod wspólnym tytułem: „Krew aniołów i koty z wieży Eiffla – cztery obrazy o tęsknocie”. Z zaprezentowanych w miniony piątek przez cztery dziewczęta scenek przemawia świat ich wyobraźni, ale inspirowanej rzeczywistością.

– Poprzez tę realizację teatralną chcę pokazać, że są takie same jak rówieśniczki: podobnie odbierają świat i podobnie go czują – usłyszeliśmy. May Li Dang, Alin Matejo, Maria Krainikov i Valentina Zadonskiy pracowały

Wieczór teatralny w Jeleniej Górze zorganizowany jest w ramach Projektu „Od fundamentów po szczyty” 2010-2012 realizowanego przez Jeleniogórskie Centrum Kultury we współpracy z Socjokulturalnym Centrum e.V. Bautzen i Miastem Bautzen. Patronem medialnym jest portal i tygodnik Jelonka.com

razem pracownik socjalny z Socjokulturalnego Centrum e.V. Bautzen. Całość opracował pedagog teatralny Andreas Kochte Donath z Sieci na rzecz Demokracji i Odwagi.

Wykonawczyźnie łączy jedno: nie są rodowitymi Niemkami. Urodziły się poza granicami Niemiec, lub w Niemczech, ale mają rodziców o korzeniach z innych części świata. Inscenizacja jest częścią Projektu „Nie odwracaj się” zrealizowanego w 2010 roku w dzielnicy Bautzen, Gesundbrunnen, gdzie mieszka najwięcej emigrantów.

Na scenie przewijają się zatem obrazy zbudowane na podstawie zdarzeń realnych nie pozbawione jednak pewnej odrealniającej poetyki, dość sympatycznej zresztą. Ekspresja ruchu wykonawczyń może się podobać, tym bardziej, że dwie dziewczyny są jednocześnie tancerkami w Stowarzyszeniu

Leuchtturm-Majak e.V. Spektakl zagrany jest bez słów, co ułatwia odbiór otwierając jednocześnie drogę

koncepcji – powiedział Łukasz Duda, instruktor teatralny i opiekun Teatru Odnalezionego w Jeleniogórskim



Fot. Konrad Przędzięk

do swobodnej interpretacji.

– Moim marzeniem było rozbudowanie edukacji teatralnej o wymianę międzynarodową. Podczas festiwalu Pestka nie zawsze jest to możliwe, dlatego bardzo się cieszę z takiej

Centrum Kultury. W styczniu Odnalezione pokazał w Budziszynie swoją najnowszą realizację, sztukę „Prêt-à-porter”.

(tejo)

Wieloznaczne „Gry” Marka Radke w BWA

Smaczną porcję sztuki współczesnej serwuje Biuro Wystaw Artystycznych w Jeleniej Górze, które poleca otwartą w miniony piątek ekspozycję artysty europejskiego, Marka Radke, z angielską zatytułowaną „The Game”.

Jak czytamy w katalogu, tytułowe słowo w przypadku ekspozycji Marka Radke skrywa dwa znaczenia. Po pierwsze to zabawa kolorowymi klockami zawieszonymi w przestrzeni, czy też spoczywającymi na podłożu.

Ale przede wszystkim jest to gra. Gra artysty z przestrzenią, formą, światłem i kolorem. Aby te cuda podziwiać, na wernisaż do BWA licznie przybyli goście. Była wśród nich Irena Kempisty, naczelniczka wydziału kultury, sportu i turystyki urzędu miejskiego.

Na wystawie, której „parterowa” część w dużej sali BWA z całą pewnością widza zaskoczy, składają się rozmaite przestrzenne figury geometryczne, pokryte farbą fluorescencyjną. Pograżone w ciemnym pomieszczeniu instalacje, niczym ciała niebieskie w chaosie, zyskują dodatkowy walor podkreślony niebieskim, błędnym światłem. Wszystko

dodatkowo zasnute jest dymem. Tak oto artysta stworzył osobliwy mikrokosmos, jakże odmienny od tradycyjnych wystaw do oglądania. Tu działanie na zmysły odbiorcy jest znacznie bardziej intensywne.

Z kolei na piętrze BWA oglądać można – już bez efektów specjalnych – dzieła malarskie i fotografie Marka Radke. – Zaczęłem fotografować, kiedy zdałem sobie sprawę, że zdjęcia są współczesnym rodzajem malarstwa. Gdyby mistrzowie pędzla z dawnych epok żyli dziś, z całą pewnością też by sięgnęli po aparat – mówił zebranym na wernisażu artysta, którego sylwetkę

przedstawia Janina Hobgarska, dyrektorka Biura Wystaw Artystycznych.

Marek Radke w fotografii przede wszystkim utrwała swoje dzieła, ale – jak powiedział – nie jest to stricte praca dokumentacyjna. Z przestrzennego dzieła sztuki powstaje kolejne dzieło sztuki, tym razem w innym wymiarze rzeczywistości. Na wystawie składa się także projekcja filmu o artyście, którą – po nasyceniu się jego dziełami – można obejrzeć w piwniczce BWA.

(tejo)

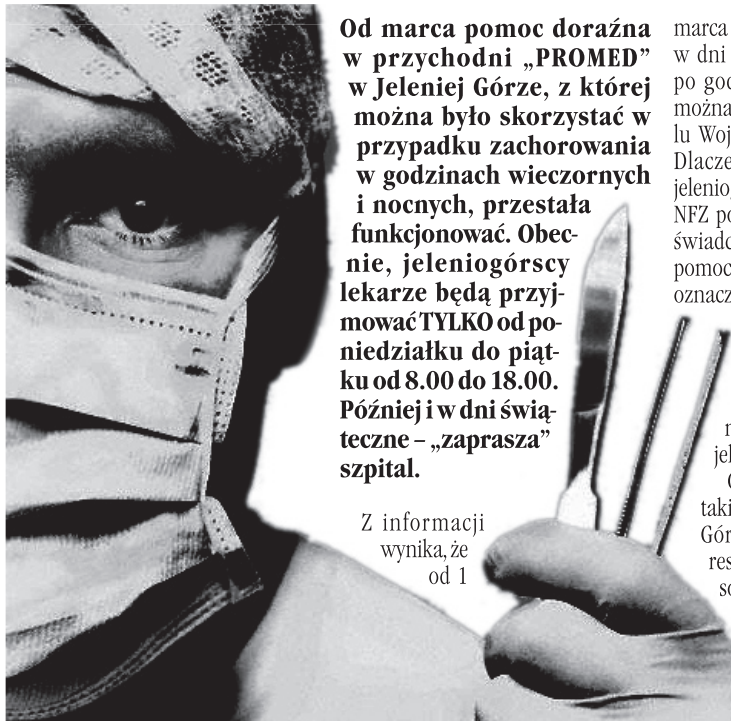
FOT. KONRAD PRZĘDZIĘK



Mark Radke, z pochodzenia olsztynianin, ma za sobą bardzo bogaty życiorys. Mieszkał w Szwecji i Finlandii. Aktualnie żyje i tworzy w Bielefeld i Oerlinghausen w Niemczech. Od 1997 roku uprawia wolny zawód artysty.

KONIEC Z POMOCĄ DORAŻNA W „PROMEDZIE” I INNYCH

Po osiemnastej tylko szpital



Od marca pomoc dorażna w przychodni „PROMED” w Jeleniej Górze, z której można było skorzystać w przypadku zachorowania w godzinach wieczornych i nocnych, przestała funkcjonować. Obecnie, jeleniogórscy lekarze będą przyjmować TYLKO od poniedziałku do piątku od 8.00 do 18.00. Później i w dni świąteczne – „zaprasza” szpital.

Z informacji wynika, że od 1

marca br. dorażna pomoc medyczna w dni ustawowo wolne od pracy i po godz. 18.00 w dni powszednie można uzyskać wyłącznie w Szpitalu Wojewódzkim w Jeleniej Górze. Dlaczego? Albowiem to właśnie z jeleniogórskim szpitalem dolnośląski NFZ podpisał umowę na udzielanie świadczeń nocnej oraz świątecznej pomocy dorażnej. Co w konsekwencji oznacza, że na aktualnie to właśnie SPZOZ SW w Jeleniej Górze jest jedyną placówką udzielającą świadczeń tego typu. Co ważne, nie tylko w naszym mieście, lecz w całym powiecie jeleniogórskim!

Czy „szpital-gigant”, albowiem taki właśnie „tworzy się” w Jeleniej Górze, biorąc pod uwagę plany restrukturyzacyjne, fuzję z „Wysoką Łąką” i wyżej wspomnianą decyzję NFZ, udźwignie gamę obowiązków? – Uczynienie SW jedynym punktem świadczącym pomoc do-

rażną w nocy i w święta spowoduje dodatkowe obciążenie jednostki, która już jest bardzo obciążona. Co z tego wyniknie? – pyta retorycznie doktor Andrzej Rojek.

– Mam złe przeczucia, ale może

się mylę. Życzę wszystkim, zwłaszcza pacjentom, a później pracownikom służby zdrowia i samej placówce, by to skończyło się dobrze. Moim zdaniem, w sensie ogólnym sytuacja w polskiej służbie zdrowia, te wszystkie

przekształcenia i likwidacje, jest, po prostu, tragiczna – dodaje Zenon Bucik, emerytowany lekarz internista.

Petr
FOT. ARCHIWUM

Tak czy owak, bez względu na „przecucia” specjalistów czy negatywne opinie mieszkańców, w szczególności, miast i wsi sąsiadujących z Jelenią Górą, decyzję podjęto, klamka zapadła. Co z tego wyjdzie, czas pokaże. – Pożyjemy, zobaczymy. By teraz chorować, trzeba mieć tegie zdrowie, czego sobie i wszystkim życzę. Zdrowia, które pozwoli mi dotrzeć na czas do szpitala gdy zachoruję w nocy lub w jakąś niedzielę z miejsca oddalonego od Jeleniej Góry o prawie 20 km! – mówi z przekąsem Szymon Nowak, mieszkaniec Szklarskiej Poręby. I my, tegiego zdrowia sobie i Państwu życzymy.

Dobre czasy dla rowerzystów

Trzy osoby, reprezentujące różne wydziały Urzędu Miejskiego w Jeleniej Górze zostały skierowane na konferencję w sprawach nowych możliwości budowania infrastruktury rowerowej.

A to w związku z przyjęciem przez Sejm nowelizacji ustawy o zmianach w zapisach Prawa o Ruchu Drogowym, co w sporym zakresie dotyczy rowerów i komunikacji rowerowej. – Chciałbym, by promocyjne hasło, „Jelenia Góra – rowerową stolicą Polski” zyskało prawdziwą treść, a przede wszystkim, abyśmy wdrażali sukcesywnie dobrą praktykę w budowie dróg i tras rowerowych – powiedział Marcin Zawila, prezydent miasta.

W komunikacji rowerowej możliwe są rozwiązania w naszym mieście niestosowane, m.in. wytyczanie na drogach jednokierunkowych tzw. kontrpasów (wydzielonych frag-

mentów jezdni, którymi rowerzyści mogą jechać „pod prąd”). Nowe przepisy jednoznacznie określiły minimalne szerokości dróg rowerowych (1,5 m), minimalne skrajnie (0,20 m), a dobra praktyka – także w Polsce – sugeruje, by odchodzić od nawierzchni dróg rowerowych z kostki na rzecz asfaltu dobrej jakości, barwionego trwale, więc niewymagającego kosztownego malowania. Wprowadza się zupełnie inne, ergonomiczne stojaki na rowery, itp.

– Kończymy prace nad inwentaryzacją istniejących tras rowerowych, a po skompletowaniu dokumentów w tej sprawie zaprosimy rowerzystów do wspólnej pracy przy ulepszaniu sieci tras – zapowiada prezydent Zawila.

Szef miasta będzie zabiegał, by powstała instytucja „społecznego audytu”, to znaczy został zagwarantowany udział rowerzystów w pracach nad projektami nowych dróg rowerowych.

(RED)
FOT. KONRAD PRZEZDZIEK



Sezon rowerowy już: na zdjęciu rowerzyści na trasie do Cieplic.

Muszla koncertowa w Parku Norweskim?

Trwają przygotowania do rozpoczęcia rewaloryzacji Parku Norweskiego w Cieplicach.

Miasto, w partnerstwie z niemieckim Bad Muskau (tam znajduje się największy park w tej części Niemiec), zamierza przywrócić dawną wartość drugiego co do wielkości parku w Cieplicach. W planach jest oczyszczenie stawu i cieków, a także remont alejek. Przewiduje się także

odbudowę rozebranej przed laty muszli koncertowej. Prawdopodobnie jest, że po przeniesieniu Muzeum Przyrodniczego do centrum Cieplic, w Pawilonie Norweskim znajdzie się restauracja.

Cały projekt otwiera nowe możliwości pokazania Parku Norweskiego, jako jednej z większych atrakcji Cieplic w nowej roli.

(tejo)
FOT. TEJO



W tym miejscu niegdyś znajdowała się muszla koncertowa

Mrożonki na ciepło

Ciepłota mrożonki w sklepie Intermarché przy ulicy Głowackiego w Jeleniej Górze były przyczyną niezadowolonych wielu klientów. Jak tłumaczy kierowniczka sklepu, zepsuła się chłodziła, a nikt z pracowników tego nie zauważył, bo nie było akurat dostawy produktów mrożonych. Awarię usunięto, a zepsuty towar wycofano z produkcji.

(Agrafka)

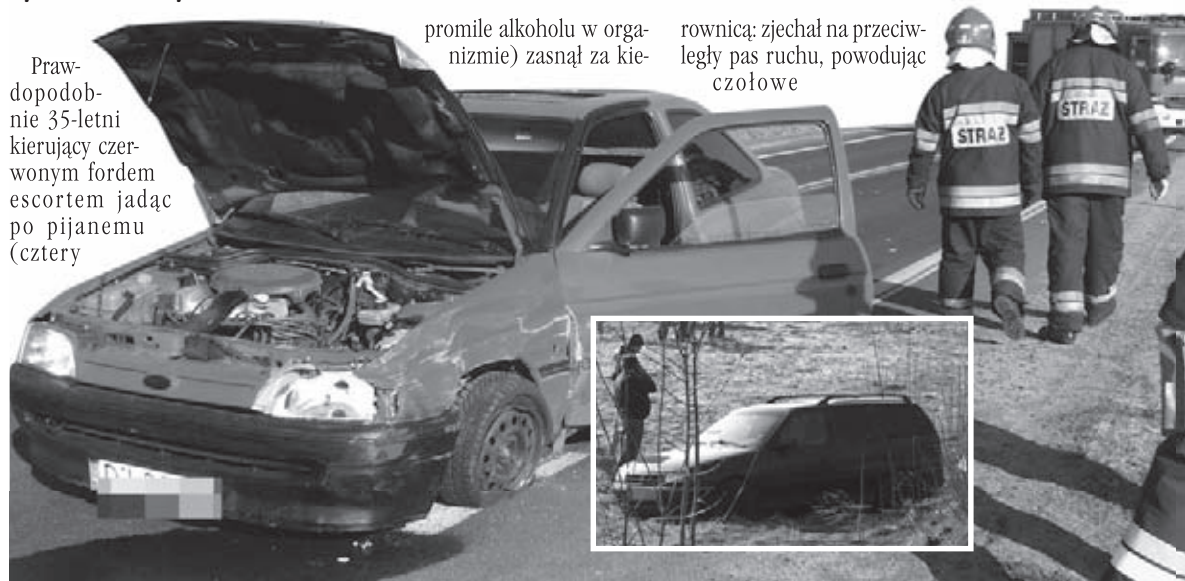
Płoną łąki

Zmora strażaków i zagrożenie dla bezpieczeństwa ludzi oraz środowiska naturalnego. Wypalanie łąk i nieużytków już zaczyna spędzać sen z powiek ogrodnikom. W miniony weekend straż pożarna gasiła kilkanaście tego typu pożarów, będących najczęściej skutkiem chuligańskich wybryków lub przekonania właścicieli ziem, że wypalone pole jest bardziej żyzne. Strażacy zapowiadają karanie sprawców, o ile złapią ich na gorącym uczynku.

(tejo)

Bo pijany w „trupa” zasnął za kierownicą

W minioną sobotę około godziny 14.00 na trasie z Jeleniej Góry do Rybnicy na drodze nr 30 doszło do zderzenia z udziałem trzech samochodów. Jedno auto dachowało. Sprawcą był zamroczony alkoholem kierowca forda escorta.



Prawdopodobnie 35-letni kierowca czerwonym fordem escortem jadąc po pijanemu (cztery

promile alkoholu w organizmie) zasnął za kie-

rownicą: zjechał na przeciwny pas ruchu, powodując czołowe

zderzenie z zielonym pojazdem marki Suzuki.

Trzeci samochód uczestniczący w kolizji, który podążał za zielonym su-

zuki, chcąc uniknąć zderzenia, zjechał w pole. Pozostali kierowcy byli trzeźwi i na szczęście nikomu nic się nie stało. Ruch był prowadzony wahałdowo.

(Agrafka)
FOT. AGAFKA



– Próbuje ustalić dane kierowcy, gdyż nie posiadał przy sobie żadnych dokumentów. Został osadzony w policyjnym areszcie w celu wytrzeźwienia i dalszych czynności procesowych. Grozi mu kara do dwóch lat więzienia – poinformował nas w sobotę, na miejscu zdarzenia, starszy sierżant Dawid Brodziński z Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze.

PISANE Z UKOSA**Powróćcie komuno!**

Lech Wałęsa, szanowny były prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, współzałożyciel, a przy tym pierwszy przewodniczący „Solidarności”, opozycjonista w okresie PRL-u w wypowiedzi dla jednego z portali internetowych paradoksalnie wezwał niedawno do wprowadzenia „komunizmu XXI wieku”. Śmieszne?

Niekoniecznie. Rzekłbym nawet, że wręcz przeciwnie. O ile, faktycznie, ostatnie wypowiedzi Lecha Wałęsy śmieszne bywały – sądząc po tym, ilu „się śmiało”, tym razem śmiało się raczej niewiele. Ba! W zasadzie, nikt się nie zaśmiał i nikt się nie śmieje, co oczywiście wywołało nie lada poruszenie w środowiskach prawicowych, z zacięciem do granic absurdu mówiących, bo tak nakazuje regulamin partyjny, o latach Polski Ludowej w samych „superlatywach”.

Jak to? Nikt się nie śmieje? Nikt nie potępia? Ano, nikt. Co więcej: „Polska za czasów komunistycznych była rajem w porównaniu do bagna, w którym teraz żyjemy”, „Komuno wróć! Obal kryzys, głód, ubóstwo i bezrobocie!”, przeczytamy w większości komentarzy. I pod tą większością i ja z pełną premedytacją się podpisuję.

Rzecz jasna, nie upadłem na głowę i nie mam zamiaru „siać” tutaj politycznej, ustrojowej czy jeszcze innej „agitki”. Broń Boże! Zresztą i sam Wałęsa, co ciekawe, tym razem nie wystąpił ni w roli kombatanta, ni kolaboranta, co mu się wszakże niejednokrotnie zdarzało. Pragnieniem moim jest jedynie zwrócenie uwagi na fakt, iż „czarna dziura” w kartach polskiej historii, PRL „terrorysta”, „gwałciciel” lub co najmniej „deprawator” społeczny „czarna dziura” powoli być przestaje.

Społeczna pamięć o tamtych czasach zmienia się diametralnie, to pewne. Nie dość tego, do niedawna powszechne mówienie o PRL-u w formie krytyki reżimu i oskarżycielstwa wszystkiego, i wszystkich, zmieniło się dzisiaj w mówienie o swoistym azylu; nienormalnym – oczywiście – ustroju, w którym pomimo „nienormalności” można było jednak żyć normalnie.

W swej wypowiedzi Wałęsa „podszedł” do komunizmu rozumianego jako systemu, w którym szanse i możliwości są równowarte. – Pozy-

tywnym aspektem PRL-u był brak przepaści, jakie dzisiaj widzimy i jakie powodują walkę już nie na słowa, i postulaty, ale na śmierć i życie. W sytuacji, z którą mamy do czynienia potrzebne jest planowe podejście do wyrównania owych przepaści i nierówności poziomów życia. Nie może być lepszych i gorszych! Syty i pracujący sąsiad na nas nie napadnie, nie zrobi rewolucji, będzie wolał cieszyć się życiem, korzystać z dobrodziejstw cywilizacji – argumentował. I choć, jak zwykle, do poprawności stylistyczno-językowej byłego prezydenta przyczepić się było można, trudno podważać słuszność samej argumentacji – choć z „prawej strony” kilku próbowało (i nadal próbuje) trochę nieudolnie i raczej śmiesznie.

Dlaczego śmiesznie? Albowiem nie sposób nie zauważyć wspomnianych przez Lecha Wałęsę przepaści i nierówności społecznych! Nie sposób nie mówić o rzeczach istotnych w niepoważny sposób, rzecz jasna, o ile chcemy uchodzić za kogoś poważnego. O rzeczach napawających trwogą także tu, na naszym lokalnym podwórku.

Swoją drogą, raczej się nie mówi. Jak się okazuje, w tym konkretnym przypadku kij ma tylko jeden koniec, koniec i kropka. „Tak zwany komunizm dawał wykształcenie, pracę, mieszkanie oraz nadzieję na życie w spokoju i godności. W obecnych czasach, lepiej myć naczynia albo układać chodniki na Zachodzie, niż mieszkać tu, w tym g...nie! Polska to dno bagna, a ponoć ciągle opadamy”, komentuje jeden z internautów. „Mimo, że byłem antykomunistą i osobą indagowaną przez komuchów, z nostalgią wspominam tamte czasy w kontekście dzisiejszej Polski. Zupełny brak reform strukturalnych, podziały społeczne, rosnące bezrobocie, przede wszystkim w miastach powiatowych (Jelenia Góra?), państwo rozkradane, zdeprawowane i skorumpowane – to mnie, po prostu, przeraża!”, dodaje inny. Ponieważ i mnie przeraża, i ja wałęsowski „komunizm XXI w.” mieć pragnę. O święty Józefie zmiłuj się nad nami, powróćcie komuno oknami i drzwiami!

Piotr Iwaniec**NA POWAŻNIE****Ująć gapowicza**

W myśl znowelizowanej ustawy o prawie przewozowym, kontrolerzy biletowi mogą ująć pasażera, który nie ma ważnego biletu i dowodu tożsamości. Ująć nie znaczy jednak zatrzymać. Zatrzymania są przecież domeną policji. Zdaniem prof. Bralczyka „ująć można dobrym słowem, pięknym gestem czy dobrymi manierami”. Czy Wakat Plus organizuje niezbędne szkolenia? I kto ujmie się za pracownikiem tej frimy, jeśli ów, ujmę ustawie przynosząc, nie ujmie gapowicza?

Fuzja... wypali

Fuzja to, jak wiadomo, operacja połączenia dwóch lub więcej przedsiębiorstw. Przykładem takiego mechanizmu w naszym regionie jest bardzo kontrowersyjne połączenie szpitala na „Wysokiej Łące” z jeleniogórskim Szpitalem Wojewódzkim. Kontrowersje wzbudza zapowiedziana restrukturyzacja, oznaczająca między innymi redukcję etatów i redyspozycję zadań kowarskiej placówki. Fuzja to także myśliwski karabin skałkowy, flinta, w potocznym języku – śrutowa strzelba. Moc i powaga kontekstu myśliwskiego w Polsce może być symbolizowana współcześnie osobą Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego. Łącząc dwa znaczenia omawianego słowa, wypada zapytać: czy fuzję wymierzono w „Wysoką Łakę”? Czy fuzja wypali? Jeśli wypali – to w kogo? A jeśli nie wypali – w kogo nie wypali?

Cyprian Wólkiewicz**Uwaga!**

Wszelkie podobieństwo osób i faktów do zdarzeń, które mają miejsce w rzeczywistości, jest na tej kolumnie zupełnie przypadkowe. Dlatego prosimy Czytelników o potraktowanie tych wiadomości zupełnie na poważnie lub z dużym przymrużeniem oka.

Redakcja**Migawką i piórem Jelonki.com**

- Jak tam z wysokością długów, panie prezydencie?

- Na razie, panie naczelniku, nie planujemy szkoleń z ratownictwa wysokościowego.



Marcin Zawila, prezydent Jeleniej Góry, Sławomir Eysymont, naczelnik Karkonoskiej Grupy Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

(anzol)**OKIEM NACZELNEGO****Coś tu śmierdzi**

Jeszcze nie otrząsnęliśmy się po jesiennym wyborczym zawirowaniu, a na horyzoncie – już następne. Także jesienne wyścigi o wygodne fotele parlamentarne. Głaskanie i lukrowanie potencjalnych wyborców zaczyna się już dziś. I roztaacza swój zapaszek.

Tłumię odruch wymiotny przed kolejną kampanią obietnic. Oczywiście bez pokrycia. Tak: będę szczerzy – rzygać mi się chce na widok polityków i ich hasel wypychających się w każdą wolną przestrzeń. Czy to fizyczną w mięsie, czy mentalną, w labiryntach myśli. I choć jeszcze polityczne morduchny wypisywane photoshopem nie wiszą na latarniach, wyborcze podniecenie

czuć wraz z powietrzem nadchodzącego przedwiośnia.

W sejmie posłowie wazelinują naród. Nie ma wśród nich już naszego prezydenta, który (może w samą porę) uciekł z Warszawy i ma cały ten wyborczy cyrk w..., a raczej za sobą. No chyba żeby w ratunku postradał zdrowy rozsądek i mimo wszystko zdecydował się na start w wyścigu do parlamentu. O co go nie posądzam. Tak czy owak: jego kalendarz umizgują się do ludu perfidnie szatańskim uśmiechkiem.

A to raptem zaczynają kochać rowerzystów czyniąc z nich (na papierze) bardziej ważnych użytkowników dróg. Rzecz jasna nie idą za tym nawet grosze złamane

na budowę ścieżek. Bo i po co? Bumaga wszystko przyjmie. – Kodeks drogowy zmieniony? Zmieniony! Może jeździć po chodniku? Możecie! (Choć do tej pory też jeździliście, tyle że nie mogliście). No to widzieć! Lepiej macie, to zgłoszujecie. Ma się rozumieć na nas.

Uśmiechają się do krzykliwych jak wrony w marcowym zmierzchu antyklerykałów i innej maści wojująco-postępowych ludków.

– Nienawidzicie Kościoła? Nienawidzicie! Nie trawicie krzyża i religii w szkołach? Nie trawicie! Kochacie małżeństwa pederastów i lesbijek? Kochacie! No to już! Robimy! Kolejne bumagi i zmiany w prawie. Religia i krzyże weg z klas! A w urzędach stanu cywilnego – dzień dla mniejszości seksualnych obowiązkowy.

**SĄ WŚRÓD POLITYKÓW
NIE TYLKO SAMI MENTALNI
IMPOTENCI. TYLKO JAK
TE „RODZYNKI” WYŁOWIĆ
Z FERMENTUJĄCEGO
CIASTA NIEUDACZNICTWA?**

Politycy z buciorami uwalanymi w politycznym łajnie cuchnącym zaszłościami ze zgniłych zaułków PRL pchają się do ideologii? – A dlaczego nie? Skoro naród tego chce! Bo przecież narodu emisarzami, wybrańcy, namaszczeni, najważniejsi, rządzący. Wybrani. Co prawda przez coraz mniej reprezentatywny dla narodu elektorat, ale – zgodnie z procedurami demokracji.

To nic, że przez te proponowane zmiany, które przyklepie (bądź nie) prezydent, co zgodę buduje, ludziom wcale – by użyć słów propagandy – lepiej żyć się nie będzie. Co z tego, że jak krzyż z klasy zniknie i przepędzą ze szkoły księdza, to nowych miejsc pracy wcale nie przybędzie? Rowerzysta z większymi uprawnieniami w

coraz bardziej gestym ruchu samochodów będzie jedynie „łatwiejszą” ofiarą potencjalnego nieszczęścia. Bo jemu potrzebne są nowe drogi rowerowe, a nie retuszowanie paragrafów.

Ale nie psioć już. Bo wśród proponowanych w Sejmie zmian uda się czasem przemycić coś dobrego. Sprawa stalkingu. Specyficzne molestowanie, które – wbrew powszechnemu wciąż mniemaniu – wcale nie musi ograniczyć do dania na odlew w mordę. Cywilizacja współczesności działa znacznie bardziej inspirująco na ludzką agresję.

Ta objawia się choćby w Internecie, werbalnie, artykułowana przez wrzaskliwych choć nielicznych dupków, których mózgi są jedynie w stanie przemleć informację o słucze. Przypadki bardziej „ambitne” są jedynie wyjątkiem potwierdzającym regułę. Zaostrzone prawo, które daje w końcu możliwość

założenia więziennego knebla na umysły chorych z nienawiści, być może ukróci choć trochę zapędy rozmaitych trolli.

Jak widać, są jeszcze wśród tych tak przeze mnie zniechęconych polityków nie tylko sami mentalni impotenci, robiący dużo hałasu bojownicy postępu opłacani z podatkowej kasy, czy też innej maści przebiegaczy i błażni. Tylko czy nasz demokratyczny system jest na tyle silny, żeby te „rodzynki” wyłowić z fermentującego ciasta nieudacznictwa?

Gdzieś takąż powiastkę zasłyszałem: – Na sto osób uprawnionych „we wiosce” do urny poszedł Stachu i Jachu, bo reszcie się nie chciało, lub może i by poszli, ale w sumie po co? Na wójta kandydował Stachu. Za belta dostał jeden głos od Jacha. I wygrał! Ot, taka nasza demokracja.

Konrad Przedzięk

Wspinaczka na świętą górę

Verba volant, scripta manent – to łacińskie porzekadło przyszło mi na myśl, kiedy zagłębiłem się w świat przedstawiony w książce zatytułowanej „Wejścia na świętą górę” o podtytule „Observatorium Karkonoskie”, pióra Andrzeja Więckowskiego. Słowa ulatują, pismo pozostaje.

Podróż. Do końca sam nie wiem, dlaczego takie skojarzenie. Podróż i książka jako d r u h wierny, który nie poszuka sobie innego towarzysza. Co najwyżej ty go odrzucisz w znudzeniu, znużeniu lub zmęczeniu przynudzeniem autora. Jednak gdybym jeździł jak jeszcze kilkanaście lat temu niczym wariat między Jelenią Górą, Warsza-

wą i Jelenią Górą, nie zawałabym się ani chwili i zabrał do przedziału wolumin Andrzeja Więckowskiego. To dobra pozycja dla krajan, którzy wciąż poszukują swojego miejsca. Nie do pogardzenia dla tych, którzy już locus suis odnaleźli.

Observatorium Karkonoskie wpisane jest w tę pozycję nie bez powodu. Otóż zawiera ona w wersji poszerzonej wszystkie eseje, które prowadzący owo wydarzenie od roku 2007 do 2010 wygłaszał jako pełne polotu, a czasami i niezrozumienia, wstępy. Autor nie posługuje się bowiem językiem w lot chwytanym. Idiolekt, czyli mowa osobnicza Andrzeja Więckowskiego, jest nasączona nieco

czających nas zjawisk. Ale czy to zarzut? Nie!

Są bowiem pozycje i ich autorzy, którzy – ot tak prosto z mostu – kładą literacką kawę na ławę. Księgarskie półki od takich właśnie książek się uginają. I dobrze. Ale z drugiej strony brakuje czegoś do gimnastyki umysłu. Czegoś, co intryguje, zmusza do poszukiwania, do zgłębienia, do zdobycia kolejnego stopnia wtajemniczenia. Chwycenia wiedzy, która sama w sobie jest niezgłębiona i bezgraniczna. Otwarta na wizję i jednocześnie dająca impuls do buszowania po meandrach zwojów mózgowych.

Książka, która niosąc ze sobą mądrą refleksję, kształtuje ducha lokalności. Pozwala nam pojąć nasze „tu i teraz” we wszystkich (może prawie wszystkich) jego wymiarach. Oczywiście nie jest to możliwe bez wspinaczki, niełatwej wszak, ale dającej zdobywcy satysfakcję ze stanięcia na szczycie

tego „ośmiotysięcznika”.

Wgłębiając się w lekturę „Wejścia na świętą górę” doświadczyłem kilka świetnie wytłumaczalnych „déjà vus”. Brałem bowiem udział (głównie bierny, ale zdarzyło się też, że czynny) w większości sesji Observatorium Karkonoskiego. Przewyciężywszy początkowy sceptycyzm, stałem się z czasem jednym z fanów tego forum. I wiele z tekstów zamieszczonych w książce już raz słyszałem w brzmieniu oryginału. Dodam, że ulotnym. Jakże mi wtedy brakowało powrotu do niektórych też Andrzeja Więckowskiego. Nie-realnego w sumie bez możliwości sięgnięcia do źródła. Teraz to źródło tętni obok mnie.

Książkę podzielono na księgi

kipiące poetycką prozą mędrcza filozofa lokalności. Do wejścia w owo sylwiczne uniwersum zaprasza wstępem Henryk Waniek. Był zresztą gościem Obserwatorium Karkonoskiego. Ten znakomity malarz i pisarz tak je podsumowuje: „Observatorium Karkonoskie /.../ stało się już poważną lokalną instytucją, lub raczej wypróbowanym klubem lokalnych dobrych duchów, platformą reanimacji regionu i – kto wie? – pasem startowym dla tych, którzy będą zapelniać treścią jego białe plamy; kształtować jego przyszłą dorzecznosc i przyzwoitość. Oby.”

Observatorium Karkonoskie póki co znikło z kalendarza wydarzeń Biura Wystaw Artystycznych. Sam prowadzący przyznał, że być może idea się nieco wypaliła i potrzebny jest drugi oddech. Ale – o ile zapotrzebowanie będzie – obserwatorium powróci. Niemniej jednak warto ten drugi oddech złapać wchodząc na świętą górę, czyli czytając zbiór myśli Andrzeja Więckowskiego.

I nie tylko. „Wejście na świętą górę” zawiera bowiem kilka tekstów Jana Stolarczyka, który – wraz z gronem entuzjastów – zabawił się w poszukiwania zapomnianego plemienia Wierchocich. Aby obraz był pełen, słowu pisanemu towarzyszy ilustracja: fotografie Karkonoszy autorstwa: Ewy Andrzejewskiej, Janiny Hobgarskiej, Wojciecha Zawadzkiego i Tomasza Mielecha. Nazwiska znane na tyle, że biografii nie będę w tym miejscu przytaczał.

**Konrad Przedzięk
FOT. KONRAD**

Promocja „Wejścia na świętą górę” będzie miała miejsce 10 marca w Biurze Wystaw Artystycznych, które – przy wsparciu Urzędu Marszałkowskiego we Wrocławiu i Urzędu Miasta w Jeleniej Górze, tę książkę wydało.

Połączyć Polaków i Niemców

W Karpaczu powstanie „Via Sacra”, czyli „Święta Droga”. Utworzona trasa będzie tworzyła pieszy szlak turystyczny stanowiący najkrótszą drogę od kościoła Najświętszego Serca Jezusa, znajdującego się w centrum miasta, do Kościoła Wang w Karpaczu Górnym. Przewidziano w projekcie przebudowę ciągu ulic Kopernika, Mickiewicza i Saneczkowej, a także modernizację ścieżek wzdłuż potoku Łomnica prowadzącej do Zapory oraz przy Kościele Wang. Odnowiony będzie park przy ul. Saneczkowej. Zakupione zostaną oraz zamontowane wzdłuż trasy ławki i kosze na śmieci. Po obu stronach granicy odbędą się koncerty muzyki sakralnej, plenery malarskie połączone z wystawą powstałych prac, a także powstanie szereg produktów marketingowych promujących zarówno projekt, jak i miasto po obu stronach granicy. Gmina Karpacz pozyskała również środki unijne w wysokości 85 procent na dodatkową działalność edukacyjną w szkole podstawowej, gimnazjum i przedszkolu. Wszystko w ramach współpracy z miastem Reichenbach i wspólnych projektów finansowanych w 80 procentach z funduszy Unii Europejskiej.

(Agrafka)

Duch Gór z humorzastym hungarystą



Gościem specjalnym Dyktanda był Bogdan Koca, dyrektor Teatru im. Norwida w Jeleniej Górze.

szkół ponadgimnazjalnych wraz z opiekunami. Byli też goście specjalni. Wszystkich przywitała Danuta Pawłowicz, szefowa placówki.

Pozdrowienia od prezydenta

Bogdan Koca, dyrektor Teatru im. Norwida w Jeleniej Górze.

Ten aktor, reżyser i dramaturg opowiedział uczniom o swoim ponad 30-letnim pobycie w Australii. Podzielił się doświadczeniami i wiedzą dotyczącą tamtejszych języków plemiennych. Zwrócił także uwagę – mając na względzie profil „handlowki”, czyli gastronomię – że kuchnia wbrew pozorom ma dużo wspólnego ze starannością językową. A miła rozmowa przy posiłku sprawia, że długo dobrze się o nim pamięta.

kilka ortograficznych pułapek. – Nie byłam pewna co do doktora „honoris causa”, ale w sumie napisałam dobrze – powiedziała nam Daria Florczak z Zespołu Szkół Ekonomicznych i Turystycznych.

Jadwiga Stelmach z Zespołu Szkół Elektronicznych miała trochę wątpliwości co do pisowni łącznej lub rozdzielnej. – Trafiłam z poprawnym napisaniem słowa „dzierży” – powiedziała licealistka. Renata napisała Ziemia Jeleniogórska małymi literami, a jej koleżanka Marta – słowo „jeleniogórzanin” – rozpoczęła literą wielką. Sporo emocji wzbudziło też słowo „hungarysta”, a także nazwa

Sumując: impreza bardzo pożyteczna. Człowiek najlepiej uczy się na własnych błędach, a przyznać trzeba, że te ortograficzne są najłatwiej wybaczalne i – w przeciwieństwie do wielu innych znacznie bardziej poważnych błędów – nie mają zgubnych skutków. I dość łatwo je wyeliminować. Najmniej kłopotów z tym ostatnim będzie miała Paulina Olejniczak z II LO im. Norwida, która już drugi rok z rzędu wygrała ten konkurs. Drugie miejsce zajęła Klaudia Jasińska z I LO im. Żeromskiego. Trzecie ex aequo zdobyli: Małgorzata Woźniak (I LO) oraz Emil Potocki (II LO). Gratulujemy!

geograficzna Abu Zabi, którą wielu napisało łącznie.

Kiedy poloniści ze szkół, których reprezentanci pisali dyktando, oceniali prace, czas wszystkim umilił występ Szkolnego Zespołu Muzycznego działającego przy Zespole Szkół Technicz-

nych „Mechanik”, w składzie: Paweł Węclawicz, Adam Kulczyk, Rafał Waszkiewicz, Iza Dzierżęga, Magdalena Konieczek i Adrian Kołodziejczyk.

**(tejo)
FOT. KONRAD
PRZEDZIEK**

Pełen ortograficznych pułapek tekst o Rzepiórze czekał w miniony czwartek na kilkudziesięciu uczniach szkół jeleniogórskich, którzy przystąpili do VIII edycji Dyktanda Międzyszkolnego. Imprezę tradycyjnie zorganizował Zespół Szkół Licealnych i Zawodowych nr 2 w Jeleniej Górze.

– W dobie komunikacji elektronicznej i uproszczonej pisowni spotykanej na komunikatorach internetowych, w e-mailach i sms-ach, chcemy przypomnieć młodzieży, że reguły ortografii mimo wszystko obowiązują – tłumaczy Barbara Przemek, nauczycielka języka polskiego z ZSLiZ nr 2 oraz organizatorka potyczek. Jak co roku zaproszono uczniów ze wszystkich jeleniogórskich



Dyktanda sprawdzają poloniści – wśród nich: Jan Owczarek z ZSO nr 1.

Marcina Zawily przekazał Waldemar Woźniak, naczelnik wydziału oświaty UM. Podkreślił, że język jest podstawą tożsamości, a zapomnianie o tym sprzyja utracie więzi z ojczyzną. Gościem specjalnym Dyktanda był

Później przyszedł czas na część zasadniczą: dyktando. Jego bohaterką była dziennikarka, która udała się w góry na zaproszenie samego Karkonosza. Kilkudziesięciozdaniowy tekst nie był bardzo trudny, ale zawierał

Oprawę graficzną konkursu stanowiły plakaty z Duchem Gór wykonane przez uczniów zaproszonych szkół uczestniczących w projekcie Moja Mała Ojczyzna. Z racji Tłustego Czwartku nie mogło też zabraknąć pączków ufundowanych przez organizatorów.



Humory uczestnikom dopisywały: wszak była to tylko zabawa.

PO PREMIERZE SZTUKI „JEDENASTA SZESNAŚCIE”

Zderzenie z bólem istnienia

Dwa odrębne światy dwóch skrajnie różnych bohaterów, a wszystko zawarte we wspólnym zbiorze współczesnego uniwersum. Oto zarys duodramu „jedenasta szesnaście”, którego reżyserii – na podstawie własnego tekstu – podjął się Rafał Matusz. Fascynujące kreacje postaci to zasługa Irminy Babińskiej oraz Igora Kowalika. Premierę oklaskiwano w miniony piątek na scenie studyjnej Teatru im. Norwida.

Mroczne i przestrzenne realizacje Rafała Matusza dane już było poznać widzom Teatru im. Norwida. Choćby „Pokojówki” wg Jeana Geneta, które – wystawione premierowo w listopadzie 2009 roku – do dziś cieszą się powodzeniem i nie schodzą z afisza. To właśnie w „Pokojóvkach” (u boku Katarzyny Janekowicz oraz Agaty Moczulskiej, zastępowanej przez Annę Ludwicką) zagrała Irmina Babińska. Ta aktorka legenda sceny jelenio-

górskiej wówczas olśniła widzów postacią Jaśnie Pani, zmęczonej i znudzonej życiem w przepychu Paryżanki, którą chcą – bez powodzenia – zabić dwie służące.

W „jedenastej szesnaście” Irmina Babińska wraca. Znow w roli charakterystycznej, choć bez tak wyraźnego imiennego sprecyzowania. Aktorka gra bowiem „Ja”. Ona to postać starszej pani, która stoi nad grobem i rozpamiętuje chwile – te radosne i smutne – które dane jej było przeżyć. Głównie u boku nieboszcza męża Władysława, którego ileś lat temu pochowała. Ale który wciąż we wspomnieniach wdowy żyje „spoglądając” ze ślubnego zdjęcia sprzed dziesięcioleci.

Ona (78 lat) egzystuje w zamkniętym świecie wspomnień, w aromacie starości: domowej apteczki i naftaliny unoszącej się z szafy z nieużywanyimi futrami. Do tego album pełen zdjęć zanurzonych w przeszłości, fotel bujany i wspominki. Starsza pani na nowo przeżywa miłosne uniesienia, „pijane” powroty męża do domu, jego śmierć i późniejsze troski. Jedną z nich jest wnuczek, który przychodzi tylko po pieniądze. – Ale odda, na pewno odda, skoro pożyczyl to musi oddać – ludzi się naiwna babcia. Nieuchronną starość, zmagania z cukrzyczą skonstruowane są z osobliwym witalizmem. Bo

Kolejne spektakle „jedenasta szesnaście” – 12 i 13 marca na scenie studyjnej Teatru im. Norwida, o godz. 19.

choć nie jest w formie, Ona chciałaby właśnie teraz czerpać z życia garściami.

Na drugiej (a może pierwszej, do prawdy – trudno tu o sprawiedliwą kolejność) płaszczyźnie dramatu, jest On (28 lat). Igor Kowalik wciela się we współczesnego juppi, który buduje karierę od podwórkowego cwaniaka skupującego starocie na bazarze, do pozbawionego skrupułów zimnego jak lód i próżnego przedstawiciela handlowego. Mnoży bogactwa dopingowany wyścigiem szczurów i po-

kusą kredytową banków. Żyje szybko, bez refleksji, często na dopalaczach, których „ścieżkę” musi wciągnąć, aby dalej rozpychać się wypasioną furą (mieszając z błotem niedzielnych kierowców) po tłoczonym szlaku, którego celem jest „sukces”. Niestety – pęd ku awansowi zostaje brutalnie przerwany, bo prezes wywala naszego bohatera z pracy. W samych gaciach, pozbawiony pustego, choć intratnego zajęcia, On – podobnie jak Ona – zaczyna otaczać się wspomnieniami.

Rzecz Rafała Matusza podana jest ciekawie. Bohaterowie zaczynają dramat stojąc na ruchomej platformie, która – jako coś w rodzaju wehikułu czasu – przesuwa się w tył na osi zdarzeń. Każda z platform, które w miarę rozwoju akcji zamieniają się miejscami, odgrywa świat każdego z bohaterów. Formalnie na sztukę składają się dwa splecione ze sobą

monologi, którymi – zamiennie – malują słowem swój świat postaci „jedenastej szesnaście” (magicznej godziny, w której ma zabrzmieć finałowy akord).

Monologi (przynajmniej w strukturze powierzchniowej tekstu) zupełnie od siebie oderwane zalegają się dzięki słowom lub wyrażeniom wspólnym dla obydwu dyskursów. On i ona żyją równolegle, ale o swoim istnieniu nie wiedzą. Egzystują jednak w pewnej wspólnocie istnienia, choć za niewidoczną szybą, która oddziela ich dwa światy. Kulminacją tej podwójnej „narracji” jest spotkanie Jej i Jego w okolicznościach życiowego dramatu, który obydwie postaci zbliży do nieuchronnego końca. Niedopowiedzianego końca. – Komu bardziej do twarzy ze śmiercią, która

jest wspólna dla wszystkich? – takie rodzi się pytanie.

Podkreślić należy klasę aktorską obydwu wykonawców. Irmina Babińska po raz kolejny udowodniła, że jej aktorska „emerytura” jest tylko „fikcją”. Artystka, o której aktywności można by napisać pokaźną książkę, wciąż ma wielką formę. Jej „Ona” jest autentyczna: zagrana z werwą schorowana, ale tańcząca babcia, to z pewnością jedna z lepszych i bardzo dojrzalych

kreacji Irminy Babińskiej. Taka rola nie znosi płycizny, zaś jeleniogórska aktorka zarysowała tę postać zapadającą w pamięć głęboką, wyraźną kreską.

Igor Kowalik stworzył sugestywną postać współczesnego lekkoducha, prymitywa, zaślepionego osiągnięciem sukcesu robaczka, któremu wydaje się, że – jak ma dobry sprzęt, pełen portfel i „działkę” narkotyku – to jest bogiem. On Igora Kowalika jest wielowarstwowy. Z jednej roli wyłania się kilka ról pobocznych. Wszystkie są wiarygodne i zagrane z ikrą charakterystyczną dla tego aktora młodego pokolenia. Kowalik, znany już z kilku udanych kreacji, nie boi się grać twarzą, mocnym gestem i świetnie artykułowanym słowem.

W całość wlewa się muzyka Adama Baldycha, bez której dzieło zapewne pozbawione byłoby głębi. Muzyka mroczna, budująca nastrój, będąca jakże ważnym uzupełnieniem dramatu Rafała Matusza. I choć można odnieść wrażenie, że sztuka w pewnym momencie staje się nieco „zawieszona” i traci początkowy rytm zrozumienia u widza, pozytywne wrażenia z „jedenastej szesnaście” są gorą. Autor udanie przełożył na język teatru współczesny ból egzystencji: jej pustkę, odchodzenie w niebyt dawnych wartości, kult konsumpcjonizmu, czczenie pieniądza przy jednoczesnym odrzuceniu życzliwości i miłości. Dodać trzeba, że R. Matusz z pewnością skorzystał z osobistych doświadczeń, ma bowiem w swoim życiorysie epizod: pracował jako specjalista ds. marketingu oraz regionalny manager sprzedaży w innej firmie.

Zaiste do refleksji: na nadchodzący czas rzecz obowiązkowa!

Piotr Iwaniec

Prokurator rejonowy w Jeleniej Górze skierował do miejscowego sądu rejonowego akt oskarżenia przeciwko 27-letniemu jeleniogórzaninowi Damianowi G. Zarzuty: rozbój z użyciem niebezpiecznego narzędzia oraz pozbawienia wolności ze szczególnym udręčeniem Sławomira W.

Jak przypomina prokurator Wioletta Niziołek, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze, ciąg zdarzeń zaczął się w nocy z 26 na 27 listopada 2010 roku w Mysłakowicach. Damian G. i Sławomir W. dokonali kradzieży z włamaniem do pomieszczenia gospodarczego

„Zajazdu pod Skarpą” skąd ukradli spawarkę.

Nazajutrz w godzinach przedpołudniowych do domu Sławomira W. przyszedł Damian G. Panowie pokłócili się o łup. G. pobił gospodarza kijem golfowym, zabrał mu telefon i zażądał, aby mężczyzna

Ukradł, pobił, porwał, groził

wyszedł na podwórko i wsiadł z nim do samochodu. W trakcie jazdy z Piechowic do Przesieki sprawca żądając wydania pieniędzy pochodzących ze sprzedaży spawarki kilkakrotnie uderzył pokrzywdzonego w twarz, groził mu pozbawieniem życia, obcięciem palców, polecił mu rozebrać się do

naga, a następnie zabrał należący do niego portfel z dokumentami.

Sławomir W. wskazał w końcu nieprawdziwe miejsce przechowywania spornej spawarki, gdzie udał się podejrzany Damian G. We wskazanym domu przebywała kobieta, której G. groził spalaniem samochodu. W

tym czasie Sławomir W. wykorzystując nieuwagę sprawcy uciekł. Przystępcę złapała w końcu policja.

(RED)

Damian G. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu przestępstw. Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze na wniosek prokuratora rejonowego aresztował sprawcę na trzy miesiące. Podejrzany mężczyzna za dokonane przestępstwa może spędzić za kratkami co najmniej trzy lata.

NOWE UPRAWNIENIA KONTROLERÓW BILETÓW

Gapowicz, który odmówi okazania dokumentu tożsamości, zostanie przez kontrolera oddany w ręce policji lub straży miejskiej. Sprawdzających w autobusach Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego w Jeleniej Górze jest znacznie więcej w związku z badaniami „potoków pasażerów”.

Kontrolerzy mają teraz prawo zatrzymać do czasu przyjazdu policji lub straży miejskiej gapowicza, który twierdzi, że nie ma przy sobie dokumentu tożsamości, lub który nie chce go okazać. Prawo zastrzega jednak, że nie może się to odbywać siłą. Jak będzie więc wyglądało takie zatrzymanie? Tego nie wiedzą nawet sami kontrolujący.

– W minionym roku nasi kontrolerzy wypisali około cztery tysiące mandatów za brak ważnego biletu lub dokumentu uprawniającego pasażera do zniżki. Połowa z zatrzymanych osób twierdziła, że nie ma przy sobie żadnego dokumentu tożsamości. Wiele z nich podawało nieprawdziwe dane, a byli i tacy, którzy imienia i nazwiska nie chcieli podać w ogóle. Dotychczas nasi kontrolerzy nie mieli prawa zatrzymać pasażera w autobusie. Od 1 marca takie uprawnienia mają – mówi Maria Kępińska, kierownik firmy Wakat Plus, która zatrudnia kontrolerów biletów w Jeleniej Górze.

Dotychczas codziennie w autobusach bilety sprawdzało 17 osób. W związku z badaniami potoków pasażerskich, które trwają od 3 do 17 marca, w tych dniach kontroler pojawi się w każdym z autobusów. – Badania będą prowadzone na wszystkich liniach we wszystkich autobusach jednocześnie. W teren codziennie wyjeżdża około 40 kontrolerów – mówi Maria Kępińska.



Jedziesz na gapę?
Uważaj!

– Problem w tym, jak z tych praw skorzystać. W rzeczywistości patroli policji czy straży przyjeżdżają na pętle autobusowe. Zanim autobusy jednak tam dojadą, zatrzymują się na wielu przystankach. Jednym z rozwiązań

jest nie otwieranie drzwi autobusu, ale myśle, że korzystania z danych nam praw, nauczy nas samo życie – dodaje M. Kępińska.

Ci, którzy zostaną złapani na jeździe „na gapę” i rzeczywiście nie będą mieli przy sobie żadnego dokumentu, od kontaktu z policją uchronią się tylko zaplaceniem mandatu bezpośrednio u kontrolera. Taka przyjemność kosztuje jednak 44,80 zł plus cena biletu, i to już po 60 procentowej zniżce. Opłata specjalna bez zniżki to 112 zł plus cena biletu.

(Angela)

Nowe uprawnienia kontrolerów biletów komunikacji miejskiej wynikają z nowelizacji ustawy o publicznym transporcie zbiorowym z dnia 16 grudnia 2010 r., która w życie weszła 1 marca, oraz zmiany ustawy prawa przewozowego z dnia 15 listopada 1984 r., która precyzuje i poszerza uprawnienia kontrolerów biletów w tramwajach i autobusach.

ULUBIONY LEKARZ JELONKI!

Przemysław Baranowicz (94 głosy) pozostaje liderem w plebiscycie.

Drugi jest Andrzej Rojek (53), trzeci – Dariusz Dąbrowski (27 kuponów). Dalsza kolejność: Kazimierz Pichlak (14), Wiesława Wolska, (14), Agnieszka Dojs (11), Ryszard Kędra (10), Jarosław Niziołek (5), Ewa Koksanowicz (5), Agnieszka Janczyszyn (4), Agata Kreutzer (3), Małgorzata Turowska (2), Ewa Kunciewicz (1).

Chciałbyś wyróżnić Twojego lekarza? Wypełnij kupon i przynieś go bądź wyślij na nasz adres. Zabawa potrwa do końca lutego. Zapraszamy!

Redakcja

PS. Przepraszamy za błąd drukarski w poprzednim podsumowaniu plebiscytu. Liczba głosów na dr Andrzeja Rojka tydzień temu wynosiła 47 głosów, a nie – jak podaliśmy – 27.

„Gastronom” rozwinął skrzydła

Uczniowie z Zespołu Szkół Licealnych i Usługowych w Jeleniej Górze wzięli udział w szkoleniach w Centrum Rozwoju Firm HoReCa przy Makro w Warszawie, które były nagrodą za konkurs „Zgotuj sobie sukces”.

Współpraca uczniów ZSLiU rozpoczęła się w 2010 roku, kiedy zostali zaproszeni do udziału w ogólnopolskim konkursie gastronomicznym „Zgotuj sobie sukces”. Przeszli z powodzeniem przez eliminacje, półfinał. I jako jedyni na Dolnym Śląsku zakwalifikowali się

do finału. Nagrodą za udział w konkursie była możliwość uczestniczenia w szkoleniach, które odbywały się w Warszawie.

Trzynastu uczniów klasy czwartej wraz z wychowawczynią i nauczycielką zajęć praktycznych Elżbietą Owczarek

uczestniczyło w tych trzydniowych szkoleniach. – Zdobyliśmy tam dyplomy uczestnictwa: szkolenia barmańskiego I i II stopnia w Profesjonalnym Cocktail Barze, szkolenia we wzorowej kuchni gastronomicznej, gdzie przygotowywano potrawy ze świeżych ryb, szkolenie z profesjonalnej degustacji win, gdzie serwuje się także sery i pasztety – poinformowała Agnieszka Krusicka-Mysiek, wychowawca.

(Agrafka)
FOT. ARCHIWUM



Na zajęciach ćwiczeniowych we wzorowej kuchni gastronomicznej uczniowie sporządzili między innymi: sushi, sashimi, california maki, tamago, tatara z pstrąga, orientálną zupę z makaronem sojowym, doradę z pomidorową salsą, butterfly z łososia. Uczestniczyli również w pokazie kuchni molekularnej. Uczestnictwo w szkoleniach było całkowicie bezpłatne, a surowce do sporządzenia potraw i napojów w całości sponsorowało Makro.

KUPON

PLEBISCYTOWY

ULUBIONY LEKARZ TO:

.....
.....
.....

Dane głosującego:

Imię, nazwisko, adres

e-mail.....

.....
.....
.....

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych w celach rekrutacji zgodnie z Ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29.08.1997 r. (Dz.U. nr 133, poz. 883)

W UZNANIU ZA BIEG PIASTÓW

W sobotę w hotelu „Las” w Piechowicach z okazji jubileuszu 35-lecia Biegu Piastów odznaczono osoby zasłużone w popularyzowaniu narciarstwa biegowego w Polsce. Szef Stowarzyszenia Bieg Piastów Julian Gozdowski został uhonorowany Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski za wybitne

zasługi na rzecz upowszechniania sportów masowych i popularyzowania narciarstwa biegowego w Polsce, za działalność społeczną i organizatorską. Za zasługi w popularyzowaniu narciarstwa biegowego w Polsce Srebrnym Krzyżem Zasługi został odznaczony Dariusz Serafin, major straży granicznej

i wicekomandor biegu. Natomiast Brązowy Krzyż Zasługi przyznano wiceprezes Stowarzyszenia Bieg Piastów, Dorocie Mężyk-Anufrowicz. Aktu dekoracji, w imieniu prezydenta RP Bronisława Komorowskiego, dokonał doradca prezydenta Roman Kuźniar.

O Biegu Piastów czytaj na stronach sportowych

Accipiter

ZASIŁEK POGRZEBOWY NIŻSZY O PONAD DWA TYSIĄCE ZŁOTYCH

Oszczędzanie na śmierci

Mieszkańcy, którzy po pierwszym marca br. muszą zająć się pochówkiem swoich zmarłych, muszą wziąć pod uwagę że zasiłek pogrzebowy nie wystarczy na pokrycie wszystkich kosztów pogrzebu. Obniżono bowiem wsparcie z niemal 6400 zł do 4 tys. zł. Do prezydenta Jeleniej Góry Marcina Zawiły trafiło pismo o obniżenie dopłaty cmentarnej z 1,5 tys. zł na 400 zł.

Dotychczas zasiłek pogrzebowy wynosił 200 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia: 6395,70 zł. W większości przypadków wszystkie te pieniądze rodziny wydawały na koszty pogrzebu. Czasem wystarczało na stypę. Rząd uznał jednak, że ta kwota jest zbyt wysoka i w dobie podwyżek cen niemal wszystkich, postanowił zasiłek obniżyć. Ta decyzja odbija się na kieszeniach podatników. Kosztów pogrzebu obniżyć się bowiem nie da.

– Za ceną idzie jakość. Po wielu latach pracy nad poziomem naszych usług nie możemy sobie pozwolić na ich obniżenie. Choć zasiłek pogrzebowy został zmniejszony o ponad dwa tysiące zł, nie zmniejszyły się nam koszty utrzymania pracowników, biura, paliwa, samochodów. Mamy podpisaną umowę z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej na usługi pogrzebowe, których całościowy koszt wynosi 3989 zł. Są to jednak skromniejsze pogrzeby: z tańszą trumną i niewielkimi wieńcami. Rodziny osób zmarłych płacą około 5 tys. zł. Jeśli klienci

życzą sobie droższą trumnę, koszty wzrastają. Aktualnie znaczna część zasiłku pogrzebowego jest natomiast przekazywana zarządcy cmentarza – mówi Joanna Pieńkos, właścicielka

zakładu pogrzebowego Anubis w Jeleniej Górze.

– Obniżenie zasiłku o 2400 zł to wysoko postawiona poprzeczka przed nami wszystkimi, ale przede wszystkim przed mieszkańcami. Ten zasiłek dla wielu ludzi jest jedynym źródłem finansowania pogrzebu. Mam o to ogromny żal do rządu, który wprowadził tę zmianę gwałtownie, bez przygotowania ludzi, by mogli podjąć jakieś ubezpieczenia na wypadek śmierci. Zrobiono terapię szokową i zrzucono to wszystko na rodziny osób zmarłych – podkreśla Zbigniew Kupczyk z firmy Wisen.

Swoich cen nie obniży Zakład Usług Pogrzebowych Hera z Jeleniej Góry ani większość z pozostałych jeleniogórskich firm. Jeśli więc rodzina zdecyduje się na wyprawienie naprawdę godnego pochówku, będzie musiała dołożyć brakującą kwotę z własnej kieszeni.

Za dużo dla miasta

Tymczasem znaczącą część kosztów pochówku stanowi opłata komunalna za 20 lat użytkowania miejsca na cmentarzu. Pieniądze (1,5 tys. zł) przeznaczone są zarządcy nekropolii, czyli

Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej. Dodatkowo zapłacić trzeba jednorazowo 197 zł za jedno miejsce i 395 zł za dwa miejsca położone obok siebie.

– Jako stowarzyszenie jeleniogórskich zakładów pogrzebowych w połowie lutego br. złożyliśmy pismo do Marcina Zawiły, prezydenta miasta Jeleniej Góry o obniżenie opłaty komunalnej z 1,5 tys. zł do 400 zł. Zamierzamy w tej sprawie interweniować najpierw na komisji gospodarki komunalnej, a następnie w radzie miasta – mówi Mirosław Kupczyk.

Przedsiębiorcy uważają, że opłata komunalna jest za wysoka i po obniżeniu zasiłku pogrzebowego uderzy nie w firmy pogrzebowe, ale w mieszkańców. Statutowym obowiązkiem miasta jest natomiast zapewnienie każdemu mieszkańcowi miejsca do pochówku. – Obecnie przeniesiono troskę nad budżetem gminy na plecy rodzin zmarłych i ten trik się udał w wielu miastach w Polsce, ale tam opłaty są na przyzwoitym poziomie, a nie na takim, jak w Jeleniej Górze – podkreśla M. Kupczyk.

Drogie utrzymanie

Prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej Michał Kasztelan tłumaczy, że opłata komunalna wynika z kosztów utrzymania czterech jeleniogórskich cmentarzy.

– To nie jest nasz wymysł. Cena wynika z prostych obliczeń matema-

tycznych, gdzie koszty utrzymania czterech cmentarzy zostały podzielone przez ilość pogrzebów w roku. Sprzątanie, media, woda, wywóz śmieci, koszenie trawy, utrzymanie i przygotowanie terenu pod pochówek i inne. Jeśli ktoś korzysta z miejsca komunalnego, to musi za to zapłacić. Te kwoty możemy obniżyć pod warunkiem, że ktoś będzie do tego dopłacał – mówi Michał Kasztelan.

Potrzebne zmiany

W piśmie, które trafiło do prezydenta miasta, stowarzyszenie jeleniogórskich zakładów pogrzebowych nie tylko wnioskuje o obniżenie kosztów, ale przedstawia propozycję wprowadzenia tych zmian. W zamian za zniesione koszty, MPGK jako zarządca cmentarzy mógłby dodatkowo świadczyć usługi dotyczące wykopania i zasypania grobu, za co pobierałby 400 zł, a w przypadku grobu głębinnego 600 zł. Ponadto MPGK miałoby wykonywać prokuratorski przewóz zwłok.

– Trzeba znaleźć jakieś oszczędności. Ja obniżę koszty usługi, miasto musi obniżyć opłatę cmentarną, a to co zostanie, będą musiały dopłacić rodziny. Nie wolno na nich wszystkiego zrzucać na klientów, bo ludzie nie mają z skąd wziąć tych pieniędzy. Wiem to, bo prowadzę zakład pogrzebowy w Jeleniej Gó-

Wykupienie kwatery na cmentarzu na okres 20 lat lub opłata komunalnych za 20 - letnią obsługę cmentarza za grób normalny: Kamienna Góra - 650 zł
Zielona Góra - 850 zł; Wrocław - 600 zł; Lwówek Śląski - 400 zł •
Zgorzelec - 277 zł;

rze od 20 lat – zaznacza Mirosław Kupczyk.

Ponadto stowarzyszenie zakładów pogrzebowych podkreśla, że zarządca cmentarzy w Jeleniej Górze nie zmienia się od lat, a w innych miastach wybierany jest on na dany okres w drodze przetargowej. Przedsiębiorcy mówią też o zarządzaniu cmentarzami przez MPGK i równoczesnym prowadzeniu przez ten sam podmiot komercyjnych usług pogrzebowych. Stowarzyszenie deklaruje również, że jeżeli Michał Kasztelan, prezes MPGK uzna, że propozycja zmniejszenia opłaty jest nie do przyjęcia, zakłady same przejmą cmentarze i będą nimi zarządzać.

Członkowie stowarzyszenia proszą też w piśmie o spotkanie z prezydentem Marcinem Zawiłą. Czekają na odpowiedź.

Angelika Grzywacz-Dudek
FOT. COOLAZOOCH

„Dzwon” przy Baszcie Grodzkiej

28 lutego na skrzyżowaniu ulicy Grodzkiej i placu Kardynała Wyszyńskiego w Jeleniej Górze zderzyły się samochody marki Volvo oraz Mitsubishi.

Jak do tego doszło? 40-letni jeleniogórzanin jechał samochodem marki Mitsubishi od strony Podwala i na skrzyżowaniu chciał skręcić w ulicę Grodzką w kierunku Pasażu Grodzkiego. Kierowca volvo S 80 jechał natomiast od ul. Bankowej w kierunku Tesco. Tuż przed zdarzeniem miał wyjechać zza autobusu skręcającego w ulicę Sobieskiego. Ustalony przez policję sprawca nie przyjął mandatu. Jego zdaniem winę za kolizję ponosi

drugi z uczestników. Ostatecznie o tym kto jest winny i jaką poniesie karę, rozstrzygnie sąd.

W wyniku zderzenia do szpitala trafiła starsza kobieta, której na szczęście nic poważnego się nie stało.

(Angela)

Fot. Angela



Jak mówią funkcjonariusze na feralnym skrzyżowaniu konieczna jest zmiana organizacji ruchu. Póki co policjanci apelują do kierowców o zachowanie w tym miejscu wyjątkowej ostrożności.

W miniony wtorek od godziny 6.00 do 22.00 policjanci jeleniogórskiej drogówki prowadzili działania prewencyjne pod kryptonimem „Niechronieni uczestnicy ruchu drogowego”.

Efektem było ukaranie mandataми karnymi ośmiu pieszych. Siedemnastu policjanci pouczyli. Najczęstszym wykroczeniem pieszych było przechodzenie na czerwonym świetle oraz w miejscu niedozwolonym – informuje podinspektor Edyta Bagrowska, oficer prasowy Komendy

Upomnienia i mandaty dla „niechronionych”

Miejskiej Policji w Jeleniej Górze.

Funkcjonariusze również ukarali mandatami 10 kierujących: głównie dlatego, że nie ustąpili pierwszeństwa pieszym i nie stosowali się do sygnalizacji świetlnej. Mandaty otrzymało

również ośmiu rowerzystów, między innymi za nieprawidłowe przejeżdżanie przez przejście dla pieszych, a także nieprawidłowe oświetlenie. Dziesięciu cyklistów policjanci pouczyli.

(KMP)



REKLAMA

Kancelaria
GIERUS Odszkodowawcza

- Miałeś/-łaś wypadek będąc kierowcą, pasażerem lub pieszym?
- Uległeś/-łaś wypadkowi przy pracy?
- Ubezpieczyciel nie wypłacił Ci należnego odszkodowania lub rażąco je zaniżył?
- Czujesz się poszkodowany/-a w jakikolwiek inny sposób...?

**ZGŁOŚ SIĘ DO NAS -
Z NAMI NIE PODARUJESZ!
BEZ ŻADNYCH OPŁAT WSTĘPNYCH**

**Jelenia Góra, ul. Bankowa 36 III
piętro, p. 309
Tel. 075 644 01 22**

POMOC W KAŻDYM WYPADKU

KARKONOSKI SALON SZTUKI ORIENT EXPRESS „KURSUJE” JUŻ OD ROKU

Para buch, koła w ruch!

Jeleniogórski Orient Express właśnie obchodzi pierwszy urodziny. O trudnym roku początków, przekonywaniu do siebie lokalnej społeczności, planach i nadziejach na przyszłość z Alicją Dusińską – właścicielką lokalu, jak również Karkonoskiego Salonu Sztuki rozmawia Piotr Iwaniec.

– Pierwszy rok funkcjonowania Orient Expressu za Panią. Jaki to był rok?

– Ciężki, a nawet – bardzo ciężki. Otwarcie, a później „rozruszanie” Orient Expressu wymagało naprawdę olbrzymiego nakładu pracy oraz środków finansowych, które zdobyliśmy z wielkim trudem. W założeniu, lokal ten miał być zarówno porządną restauracją, jak i miejscem, gdzie można by było swobodnie propagować szeroko pojętą kulturę, czyli organizować koncerty, zrzeszać artystów i twórców z różnych środowisk, prowadzić debaty społeczne itp. Niestety, pierwszego zamiaru nie udało nam się zrealizować, nad czym bardzo ubolewam. Na dzień dzisiejszy, Orient Express jest znany przede wszystkim z Karkonoskiego Salonu Sztuki, a nie z „baru”, w którym można dobrze zjeść. Szkoda, bo bardzo tego chciałam.

– Tak czy owak, w ub. roku lokal otrzymał EuroCertyfikat 2010 i złotą statuetkę dla najlepszej firmy w kraju. To chyba o czymś świadczy?

– O samozaparciu i chęci do dalszego działania całego zespołu Orient Expressu. Pomimo faktu, że pod względem restauracyjnym lokal

nie funkcjonuje tak, jakbym sobie tego życzyła, udało nam się stworzyć „klimat miejsca”, który – co cieszy najbardziej – zaczyna przyciągać coraz więcej osób, począwszy od artystów, na klientach skończywszy. W początkach działalności, byłam przerażona tym, co się działo. Pierwsze miesiące upłynęły mi pod hasłem „strach ma wielkie oczy”, albowiem trudno było zobaczyć tu kogokolwiek. Z czasem jednak, lokal ruszył, o czym świadczy zwiększająca swoją objętość niemalże z dnia na dzień księga wpisów, tzw. „Przyjaciół Orient Expressu”. W tym miejscu, chciałabym szczególnie podziękować Maciejowi Wolińskiemu (malarz, designer, mieszkający obecnie w Jeleniej Górze – przyp. red.), który bardzo zaangażował się w Karkonoski Salon Sztuki, czego efekty widać dzisiaj. Obecnie, salon ten prowadzi sama i też jakoś daję radę.

– To pewne. Sądząc po opinii muzyków, malarzy czy innych artystów, nie tylko z regionu Dolnego Śląska, wśród tychże lokal cieszy się dużą popularnością.

– Owszem. W chwili obecnej, nasza skrzynka mailowa, dosłownie, „zapchała się” od nadmiaru wiadomości z propozycjami koncertów muzycznych czy innych tego typu przedsięwzięć. I to mi, rzecz jasna, bardzo schlebia. Od samego początku drzwi Orient Expressu były otwarte dla wszystkich, zarówno tych „bardziej”, jak i „mniej znanych”. Niestety, na wielkie gwałdy, póki co, nie możemy sobie pozwolić ze względów czysto finansowych: nie mamy pieniędzy, by z własnej kieszeni płacić za każdy koncert czy inną imprezę, która albo przyniesie,

albo nie przyniesie nam zysków. W Jeleniej Górze trudno określić, co zainteresuje odbiorców i za jaką cenę. Tu ludzie, po prostu, nie mają pieniędzy. Sam pan wie, jak zwykle to u nas wygląda.

– Frekwencja na koncertach

czy wernisażach, istotnie, w Jeleniej Górze zazwyczaj zawodzi. I to nie tylko w Orient Expressie. Skoro to nie one generują zyski, to z czego się Państwo utrzymują?

– Z imprez okolicznościowych, jak wesela, chrzciny, komunie, urodziny itp. To właśnie one pozwalają nam jakoś „związać koniec z końcem”. I to w sensie dosłownym, albowiem wszystkie zyski lokalu do tej pory pochłaniają koszty jego utrzymania. Mówiłam już, że Orient Express nie jest lokalem typowo komercyjnym. Praca tutaj daje mi ogromną satysfakcję, i tyle. Dopóki będę mogła, będzie Orient Express.

– Czego sobie Pani życzy z okazji pierwszych urodzin Orient Expressu?

– Żeby jeleniogórzanie jeszcze bardziej się do nas przekonali. Żeby wszyscy wiedzieli, że my jesteśmy dla wszystkich, że chcemy być istotną częścią tego miasta, ośrodkiem, w którym czuć dobrze mogą się i „starzy”, i „młodzi”. By ludzie stąd (i nie tylko) współpracowali z nami, sugerowali nam, co mamy robić,

aby było lepiej. To jest potrzebne, bowiem chcemy trafić w gusta naszych odbiorców, a to nie jest łatwe. Postawiliśmy na jazz, soul, blues – nie wyszło; robimy duże imprezy dla młodych – i te nie zawsze wypalają. Po prostu, pomóżcie nam, żeby było dobrze!

– Czy liczy Pani na jakąś pomoc od obecnego prezydenta Jeleniej Góry Marcina Zawiły, który zapewniał, że będzie wspierał kulturę w naszym mieście?

– Żywię ogromne nadzieje związane z nową prezydenturą pana Marcina Zawiły. Miałam okazję

przysłuchiwać się jego kampanii wyborczej, słyszałam obietnice, deklaracje i liczę na to, że nie były to jedynie puste słowa. Chciałabym, by miasto faktycznie zainteresowało się kulturą, choć zdaję sobie sprawę, że potrzeba na to odpowiednich środków – a tych w kasie miasta brakuje. Nawiązując do poprzedniego pytania, życzę sobie, by Jelenia Góra stała się bardziej wydajna właśnie pod względem finansowym, by jej mieszkańcy nie martwili się o miejsca pracy, by zaczęli normalnie zarabiać. Jeżeli ludzie będą mieli pieniądze, sfera kultury będzie rosła w siłę. Ich brak, jak sądzę, to w chwili obecnej problem nas wszystkich.

– Dziękuję za rozmowę.

**Piotr Iwaniec
FOT. KONRAD
PRZEZDZIEK**

Alicja Dusińska z „orientexpressową” statuetką. Z pustego dworca uczyniła miejsce, które nabiera znaczenia na kulturalnej mapie Jeleniej Góry

Cztery kąty dla sprawnych inaczej

W tym tygodniu zostanie podpisana umowa o współpracy Karkonoskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych z Jeleniogórskim Towarzystwem Budownictwa Społecznego. Cel: wzniesienie dwurodzinnych domów dla inwalidów i ich opiekunów. Trzeba znaleźć źródło finansowania tego przedsięwzięcia.

Impulsem do powstania tego pomysłu były zapytania rodziców i rodzin osób niepełnosprawnych, kierowane do prezesa KSON Stanisława Schuberta. Pytającymi powodował niepokój o los ich dzieci w przyszłości, a także nieodpowiednie dla niepełnosprawnych warunki bytowe (mieszkania na wysokich kondygnacjach).

Pomyślem jest wybudowanie we współpracy z jeleniogórskim TBS dwurodzinnych domów z zabudowie szeregowej, w których na parterze

mieszkałyby osoby niepełnosprawne czy starsze, a na górze ich rodziny, które by się nimi opiekowały. Konsultowaliśmy to ze stowarzyszeniami osób niepełnosprawnych, gdzie zyskałoby pełne poparcie. Zainteresowanych tą propozycją jest naprawdę bardzo wiele osób, również ze związku emerytów i rencistów – mówi St. Schubert.

Sylwester Izydorczyk, prezes Jeleniogórskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego, które w 87 procentach jest spółką miejską Jeleniej Góry, przekonuje, że obydwie instytucje mają już skonkretyzowane plany: wiedzą gdzie, co i dla kogo chciałyby budować oraz w jakim czasie. Do realizacji brakuje tylko montażu finansowego.

– Byłyby to dwurodzinne domy na wzór wybudowanych przez nas mieszkań przy ul. Małcużyńskiego w Jeleniej Górze – mówi S. Izydorczyk. TBS ma doświadczenie, ale brakuje mu odpowiedniego terenu. Na zakup spółki nie stać, więc prezes liczy na dokapitalizowanie lub

przyjęcie nowego udziałowca, którym mógłby zostać urząd marszałkowski czy starostwo.

Jeśli udałoby się takie domy postawić, byłyby one dostępne zarówno w systemie deweloperskim (komercyjnym), jak i z pomocą wielu ułatwień. Być może także możliwy byłby preferencyjny wynajem. Źródłami finansowania lub dofinansowania tych inwestycji mogłyby być środki np. z PFRON, budżetu miasta, urzędu marszałkowskiego, starostwa czy z unijnych programów.

**(Angela)
FOT. ANGELA**

W tym roku w planach jest budowa dwóch domów dla niepełnosprawnych i ich rodzin. Podobny projekt został już zrealizowany m.in. w Poznaniu i Stargardzie Szczecińskim. W Jeleniej Górze ma być to program pilotażowy, który pomysłodawcy chcieliby rozszerzyć na Dolny Śląsk. Mieszkania chronione byłyby również przeznaczone dla osób niepełnosprawnych, chorych, emerytów i rencistów, a także wychowanków domów dziecka.

Zakład komunalny pali toksyczne śmieci

W minioną środę w godzinach przedpołudniowych mieszkańcy Piechowic Dolnych mogli zauważyć kłęby dymu unoszące się z rejonu ulic Pakoszowskiej i Cieplickiej.



Jeleniogórzscy strażnicy miejscy, którzy w tym dniu patrolowali teren Piechowic, na miejscu zastali pracowników Zakładu Usług Komunalnych, którzy palili plastikowe butelki, wiaderka po farbie, puszkę z farbą, papę i inne odpady. Ogień podsyłali łatwopalnym środkiem. Mężczyźni nic złego w „ognisku” nie widzieli. Tłumaczyli, że wykonywali polecenie kierownika. Ten indagowany przez SM oświadczył, że w Piechowicach tak postępuje się z odpadami i nikomu to do tej pory nie przeszkadzało. Powiedział, że lokalne przepisy na to zezwalają. Gdy strażnicy pokazali, że są tu również spalane zwykłe śmieci, oznajmił, że widocznie to mieszkańcy podrzucili worki.

Mężczyzna przyznał się, że jest odpowiedzialny za spalanie odpadów.

W związku z tym został ukarany mandatem karnym. Zobowiązano go do natychmiastowego ugaszenia ognia. Przy okazji zauważono, że miejscowy regulamin utrzymania czystości jest niezgodny z ustawą o odpadach. Tak oto najpewniej rada miejska w Piechowicach będzie musiała przepisy do niej dostosować.

**(RED)
FOT. AWSM**

W gminie Piechowice prowadzona jest segregacja odpadów powstających na jej terenie, a więc jakiegokolwiek inne pozbywanie się ich jak również spalanie jest zabronione – podkreśla Artur Wilimek ze Straży Miejskiej w Jeleniej Górze.



Stanisław Schubert i Sylwester Izydorczyk rozmawiali z niepełnosprawnymi o wdrożeniu w życie „mieszkaniowego” pomysłu.

Przebłyski w mroku

Flanelowa sukienka w niebieską kratę osłaniała przed miarowym oddechem upalnego i parnego południa jędrne ciało może 20-letniej dziewczyny, handlarki, która wystawiła swój ukwiecony kram na ulicy Bankowej. Płatki nienasycone deszczem, o którym już zapomnieli, spoglądali w górę, w mdłe niebo bez słońca, błagalnie prosząc o prysznic. Choćby z kownewki.

Muzyka dnia, a raczej monotony rytm obcasów stukających ostinato po nabierających ciepła granitowych płytach chodników i sąsiadujących z nimi wygłaskanych przed dziesiątki tysięcy, a może i więcej, podeszew mieszkańców. Ci od pewnie dwustu lat (tak na oko taki wiek miało pokrycie Rynku) wyżłabiali w granicie wyraźne wgłębienia miejsc najbardziej zdeptanych.

Wcale niewygodnych do chodzenia, a jednak niewypowiedzianą pokusą, a może intuicją, deptanych wciąż przez kolejne pokolenia. Tamtych z Hirschbergu. I tych z Jeleniej Góry. Osiadał na tym kurz z duszących się kamienic, przy których tu i ówdzie sterczały wulgarnie drewniane, niedbale zbite rusztowania najeżone porzwywałymi gwoźdźmi. Niektóre mury – ubezwłasnowolnione – wspierały się bezwiednie na stemplach. Jak człowiek po przejściach, który bez takiej podpory, za chwilę runie bez oznak życia.

Kamienice jednak stały, choć można było odnieść wrażenie, że za chwilę rozsypią się, jeśli któryś z przechodniów, zupełnie wbrew rozsądkowi, mocniej tupnie nogą. Stopa niczym w masło wejdzie w wyszlizgany granit, a kamienica zachwieje się w swoich posadach, mruknie groźnie ostatnim sapaniem i przy złowieszczym pomruku rozkładających się murów, cegła po cegle – w zwolnionym tempie filmu wyobraźni – straci sens bytu.

Pozostanie tylko chmura. Toksyczna chmura kurzu, będącego lichym wspomnieniem niegdysiejszej wielkości. Chmura spopielonych szczątków miasta, bez urny, opadająca powoli na jego grunt. – Z prochu powstałaś, w proch się, Jelenia Góro, obróć się.

Na szczęście budynki się jeszcze jako tako trzymają – choć może na słowo honoru. W środku mieszkają lokatorzy instynktownie odrzucający z projekcji wyobraźni widmo katastrofy. Zdają sobie sprawę o kilkanaście metrów torowisko przesunie się kilkutonowy tramwaj – ich gniazdzka drżą zaniepokojone kłującym tremolo szkła w witrynach. Przeszkłonych, pozostawionych przez dawnych mieszkańców, którzy ledwie lat temu kilka musieli się z tego miasta wynieść mając możliwość zabrania jedynie najmniejszych przedmiotów i pamiątek.

Nikt jednak nie przejmował się bólem rozstania tamtych „przeklętych” z ich ukochanymi szafami, biurkami, półkami pełnymi książek. W twardej, nieco podśmiardującej się



chlizną oprawie, zapraszających do czytania jedynie wtajemniczonych, posługujących się biegle kodem gotyckiego kroju skomplikowanej niemieczyny. I teraz stały w wielu byłych salonach zdegradowanych do roli pokoju dziennego, czasem i dla dwóch, trzech rodzin. Albo do pomieszczenia jednego dla całej jednej rodziny.

Bo pięciopokojowe apartamenty

(lub kochanki?) opuszczonej przez czytania jedynie wtajemniczonych, posługujących się biegle kodem gotyckiego kroju skomplikowanej niemieczyny. I teraz stały w wielu byłych salonach zdegradowanych do roli pokoju dziennego, czasem i dla dwóch, trzech rodzin. Albo do pomieszczenia jednego dla całej jednej rodziny.

Nasi nie czuli jednak fetorku historycznych zaszczości. Książki były, bo ładnie wyglądały. Podobnie jak naczynia z kryształu wydmuchane w hucie Józefina, niektóre jeszcze z ozdobnymi grawerunkami. Na-

li do Gospody Rzemieślniczej Jerzy z Tomaszem Rdestem. Wpojeni w pejzaż, sceleni w upalną szarżę lipca. Rdest poglaskał obojętnym wzrokiem nagie udo wychylające się spod flanelowej sukienki uroczej handlarki kwiatów. Jerzy szedł tępo wpatrzony przed siebie: nie zauważał nikogo. Niczego. Myślał o tarapatach, w których niby był, ale przecież – w każdej chwili mógł się wycofać.

Wsiąść do pierwszego lepszego pociągu do Wrocławia, a potem wyjechać do ciotki, tej ze Szczecina. I przeczeć do końca wakacji. Upiornych, a jednocześnie chyba najciekawszych w jego dwudziestokilkuletnim życiu.

Gdy dochodzili do ratusza, uświadomił sobie, że właśnie przeżył jakieś dziwne dój vu. Tak. Zwolnił na chwilę usiłując załatać lukę w pamięci. Kwaciarka. Ta w niebieskiej, skromnej wielce flanelowej sukience. Przecież ją już widział wcześniej, a nawet zrobił jej zdjęcie. Od razu przypomniał sobie o Inge. Spojrzał na oblicze Rdesta:

spragnionego lisa, którego instynkt ciągnie do wodopoju. A raczej do wodopoju. Westchnął. Nawet nie zdawał sobie sprawy, jak blisko niego w tym momencie jest ta jego jeleniogórska sympatia. Blisko nie tylko myśli, lecz także ciała. Kilkanaście metrów. Tyle że pod ziemią...

Szlachcic ocknął się rozbudzony bólem, który łupał go spod czaszki. Jakby mózg, jego zmęczony życiem mózg, chciał wyjść i rozstać się z właścicielem, który nie szanował panomóżgowych możliwości. Wielkich

możliwości. W ustach czuł słodki smak krwi. Próbował podnieść się z twardego fotela, którego wyrobione sprężyny kłuły go w tyłek, ale zorientował się, że jest związany. Zamknął oczy i próbował przetrzeć pamięć. Tak. Wizyta tych dwóch potworów. Duchów? Wrócili z podziemi? Nie! Na szczęście nie miał już zębów, bo pewnie po kilku ciosach w ryja, wszystkie by wypłuł. W końcu im powiedział, kto w tych podziemiach jest. Jego najlepszy sąsiad i dziewczyna, wnuczka. I ten rozrabiaka, który zniszczył mu pokój. No tak, w zasadzie to on sam ten pokój zniszczył, bo potknął się o kabel. Ale to przez tego faceta! I teraz też cierpi z jego powodu! A niech złapią tam, w podziemiach. Mnie już wszystko jedno, byle mi dali święty spokój. No i z pół litra wódki na zapomnienie.

Starzecki zdał sobie raptem sprawę z ciężaru, jaki wisi nad jego głową. Jego i głowami współtowarzyszy ucieczki. Kilka metrów ziemi i do tego tony cegieł, drewnianych konstrukcji nośnych i innych elementów z tworzyw różnych, z których składa się miasto. Przewiał mu się wspomnieniem zajęcia z archeologii: całe te nawarstwienia, które od wieków – jedno na drugim – wznosiły grunt grzebiąc w sobie pamiątki po tych, którzy niegdyś po ziemi stąpali. Teraz, w tych podziemiach, z całą pewnością stąpali po czymś, co kiedyś było na wierzchu, ale także wiedzieli, iż nad nimi znajdują się cele wykopaliskowych odkryć... A jak już to miasto zburzą, to za lat parędziesiąt, i te piwnice oraz korytarze staną się przedmiotem archeologicznych badań. Zdumieni szperacze i penetratorzy przeszłości odnajdą kilka metrów pod ziemią trzy szkielety: dwóch mężczyzn i „pięknej” białogłowy. Pięknej...

– Depczemy po naszej historii! Nam, archeologom wolno! Ale coraz częściej zdarza się, że dzieje nasze zadeptywane są przez niegodnych stapania po naszej ziemi! – pomrukiwał enigmatycznie profesor Zygfryd Zwierciadło, z lwowskim rodowodem, ceniony znawca skarbów ziemi. Wszyscy wiedzieli, kogo naukowiec miał na myśli: komunistów i sługusów czerwonego diabła Stalina. Ale stary profesor był wystarczająco roztropny, aby swój wrogi stosunek do systemu i socjalistycznych przyjaźni wyrażać w sposób na tyle zawołowany, że w kręgach władzy uważany był wręcz za zwolennika Polski Ludowej.

Posuwali się bardzo powoli w niskim korytarzu w skulonej pozycji. Cierpły kręgosłup, pot łał się ciurkiem z czoła. Zalewał ich ciała wysuszając przy okazji podniebienia. Stefanowi tak zachciało się pić, że pragnienie ugasiłby nawet zabloną wodą z kałuży. Drzewiecki posapywał ciężko. Stefan pytał dysząc, czy starszy pan dobrze się czuje. Ten tylko kiwał głową i wskazywał kierunek. Jakby chciał powiedzieć: wyjdźmy stąd jak najszybciej! Inge pęzła za nimi: na twarzy miała wymalowany wyraz obojętnego cierpienia.

Konrad Przedzięk
ciąg dalszy nastąpi

W poprzednich odcinkach:

Grupa studentów architektury przyjeżdża w lipcu 1956 roku do Jeleniej Góry na plener, w trakcie którego ma uwiecznić najpiękniejsze detale miejscowych budowli. Wraz z nimi dociera do stolicy Kotliny Jeleniogórskiej fotograf Jerzy, który ma prowadzić dokumentację. Opiekun studentów Stefan Starzecki, aktywista i młody pracownik naukowy, poznaje tajny cel wyprawy. Wiadomo już, że większość zabudowy jeleniogórskiego starego miasta zostanie wyburzona. Przyłożony Starzeckiego – Zenobiusz Morowski, wbrew prawu i twardej zimnowojennej polityce PRL – chce zrobić na tym interes z kolekcjonerem von Hibuchem z RFN, któremu zamierza pokątnie sprzedać cenne detale, a grupa studentów potrzebna mu jest do sporządzenia dokładnego opisu i inwentaryzacji bez wzbudzania podejrzeń. Starzecki ma dostać swoją „dole”. Jednak młodzi ludzie i ich szef po przyjeździe rzucają się w wir prowincjonalnego lekkiego życia, z którego korzystają pełną piersią. Jerzy poznaje miejscową autochtonkę Inge, którą zaczyna darzyć odwzajemnionym uczuciem. Starzecki podczas pijackich eskapad oddala się od swoich podwładnych. W trakcie jednego ze spacerów z dziewczyną oraz z Jerzym spotyka milicjanta, którego – z obawy przed wylegitymowaniem (zapomniał dowodu) – unieszkodliwia i pozbawia przytomności, munduru, broni oraz motocykla. Przestraszeni takim obrotem sprawy mężczyźni ukrywają się. Miejscowa milicja, po znalezieniu nieprzytomnego funkcjonariusza, zaczyna podejrzewać, że padł on ofiarą wroga ludu, który zabrał mu mundur i motocykl, aby uciec z Polski. Ratunkiem dla sprawców są znajomości Teodora Drzewieckiego, przybranego dziadka Inge, powstańca warszawskiego i jeńca wojennego, który został skierowany do prac przymusowych w Hirschbergu, gdzie zastało go wyzwolenie. Niestety, osoba, która mogłaby wyciągnąć ich z opresji, wyjechała na urlop. Tymczasem na komendzie milicji poszkodowany sierżant Pietrucha z obawy o swoją przyszłość przedstawia prawdziwy przebieg wydarzeń, a milicjanci przystępują do opracowania portretu pamięciowego sprawców. Ustalają, że w sprawę zamieszany jest Starzecki oraz wnuczka Drzewieckiego. Postanawiają zrobić nalot na mieszkanie Teodora, ale po drodze zauważa ich dwóch mężczyzn: to Jerzy i Stefan podążający na umówione spotkanie z Drzewieckim. Starzecki postanawia ostrzec lokatorów. Udaje im się uciec z zasadzki do mieszkania sąsiada, z którym – po serii przygód – udaje im się dotrzeć do owianych kurzem i sekretami piwnic kamienicy przy ulicy Kopernika. Z kolei ukrywający się przed milicją Jerzy spotyka znanego nam już Tomasa Rdesta, przewodnika jeleniogórskiego. Milicja – pozornie – zaprzestaje poszukiwań podejrzanych przekazując sprawę znacznie groźniejszemu Urzędowi ds. Bezpieczeństwa. Stefan pogrąży się w nieznanym podziemnym korytarzu, gdzie znajduje szkielet. Zaś przewodnik Tomasz Rdest z Jerzym idą do mieszkania Szlachcica przypuszczając, że tam właśnie mogą przebywać ukrywający się przyjaciele. Tymczasem starego lokatora namierza Bezpieka, która zaczyna deptać po piętach uciekinierom.



okazały się za duże dla nowych jeleniogórzan wgryzających się w pustkę mentalno-materialną komunistycznej ascezy. Jeleniogórzan, których zresztą raptem zrobiło się zbyt wielu, aby – bez wcisnięcia ich do podzielonych na cztery, pięć mieszkań niegdysiejszych apartamentów a nawet willi – w mieście się pomieścić.

Przedmioty z przeszłości, o których wspomnienia zabrali gdzieś, daleko wygnani lub przesiedleńcy, zdegradowano (a może awansowano?) do rangi eksponatów zupełnie bezużytecznych. Durnostojek. Bo po co komu oprawna w skórę encyklopedia naturalna po niemiecku, lub też dzieła wszystkie Goethego, wydane w ozdobnej płóciennnej oprawie? Prezent dla „ukochanego Kurta od tajemniczej Gretchen”, na 25. urodziny. Z piękną dedykacją wykaligrafowaną zapewne gęsim piórem maczanym w kałamarzu, z którego atrament przelano na kilkanaście arkuszy papieru. Może listowego? Pachnącego wanilią? Może wysyłanego na front w kopertach: znoszącego łkania żony



URIAH HEEP – „Into the Wild”

wydawnictwo: Frontiers Records/ Metal Mind Productions

Początki zespołu sięgają 1967 roku, kiedy to Mick Box założył w Walthamstow zespół The Stalkers.

Właściwy Uriah Heep narodził się w 1969 roku, a nazwę „pożyczył” od jednego z bohaterów powieści Karola Dickensa. Od 1970 roku jest jednym z najważniejszych zespołów w historii hard rocka. Zespół regularnie koncertował goszcząc również pięciokrotnie w Polsce, ostatnio trzy lata temu. Podczas

jubileuszowych występów na 40-lecie grupa prezentuje swoje największe hity z „Easy Livin’”, „Free Me”, „Hold Your Head Up”, „Look At Yourself” czy Lady In Black” na czele. Uriah



Jeep nie tylko powraca z koncertami, ale też z nową płytą „Into the Wild” wyprodukowaną przez Mike’a Paxmana (Status Quo, Asia) na której znalazło się 11 premierowych

utworów. To jest już dwudziesty trzeci studyjny album w karierze Uriah Heep w którym grają obecnie (Bernie Shaw – śpiew, Mick Box – gitara, Phil Lanzon – inst. kl., Trevor Bolder – gitara basowa i Russell Gilbrook. Ten ostatni zastąpił w 2007 roku perkusistę Lee Kerslake’a. Znakomicie z muzyką

POP ROCK & JAZZ

współgra okładka płyty „Into the Wild” którą zaprojektował Ioannis. W maju Uriah Heep pojawi się w Polsce na dwóch koncertach. Takiej okazji nie można zmarnować.

Andrzej Patlewicz

BĘDZIE SIĘ DZIAŁO**Koncert jak Marzenie**

10 marca (czwartek) dla Klubu Seniora działającego przy Osie-



dowym Domu Kultury zaśpiewa zespół Marzenie. Początek o godz. 17.00 w kawiarni „Muza” przy ul. Krzysztofa Komedy - Trzcńskiego 12.

Klasyczne brzmienia

Filharmonia Dolnośląska poleca w nadchodzący piątek, 11 marca, koncert, który poprowadzi Jerzy Swoboda. Jako solistka wystąpi Aneta Kolendo (obój) z towarzyszeniem Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Dolnośląskiej. Program: programie: Giuseppe Verdi - Uwertura Nieszpory sycylijskie, Antonio Pasculli - Koncert na motywach opery La Favorita Gaetano Donizettiego, Wolfgang Amadeus Mozart – Symfonia C-dur Linzka KV 425. Początek o godz. 19.00 w sali koncertowej (bilety w cenie 30 zł i 20 zł).

(RED)



Po zimowej przerwie pierwszą oznaką muzycznej wiosny będzie rozpoczynająca się w najbliższy piątek kolejna edycja Ligi Rocka, którą organizuje Jeleniogórskie Centrum Kultury.

Pierwszy koncert Ligi Rocka w 2011 roku zapowiada się wyjątkowo interesująco. 11 marca 2011r. o godz. 17.00 w Sali „NOVA” JCK przy ul. 1 Maja 60 wystąpią następujące zespoły: BOLILOL (rock), ZGON (grunge, punk/ska), FADE (progressive metal), MEPHARIS (thrash/heavymetal), COCKROACH (metal/crossover), BRIMA (gościnnie z Niemiec -

rock)

Przesłuchania konkursowe oceniane będą przez polsko-niemieckie jury, które wyłoni najciekawszy zespół do udziału w plenerowym Koncercie Finałowym zaplanowanym 21 maja na ciepłych błoniach. Liga Rocka zdobywa coraz większe uznanie ze strony muzyków i fa-



nów rocka. Muzyka ta nie jest jednak jednorodnym gatunkiem. Charakteryzuje go wielka dynamika i indywidualizm twórców. Spotkania w Jeleniej Górze stały się prawdziwym bastionem współczesnego rocka

ŚWIĘTO FANÓW MOCNYCH BRZMIEN**Wystartuje Liga Rocka!**

Koncerty Ligi Rocka organizowane przez Jeleniogórskie Centrum Kultury we współpracy z Socjokulturalnym Centrum Steinhaus e.V. Bautzen w ramach Projektu „Od fundamentów po szczyty 2010-2012” współfinansowane są przez Unię Europejską w ramach Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Polska – Saksonia 2007 – 2013.

młodego pokolenia.

Bilety w cenie 5 zł do nabycia w JCK przy ul. 1 Maja 60, sekretariat (1 piętro).

(RED)

FOT. ORGANIZATORZY

**Big Band zagra i zaśpiewa dla Pań**

Koncertem standardów muzyki popularnej i jazzowej uczci Filharmonia Dolnośląska przypadający we wtorek, 8 marca, Międzynarodowy Dzień Kobiet.

W dużej sali koncertowej wystąpi Big Band w składzie: Aneta Kolendo (vocal), Jacek Ziobro (vocal), Paweł Jurys (trąbka), Marek Kubiszyn (trąbka), Bartosz Kolendo (saksofon), Witold Pelc (saksofon), Anna Swaczyna (saksofon), Grzegorz Kołodziej (saksofon), Artur

Nowak (puzon), Partyk Popiołek (puzon), Wojciech Fijak (puzon), Tomasz Pierzchniak (kontrabas), Róża Wysocka (fortepian) oraz Radosław Przybylski „Głowa” (perkusja).

Koncert będzie także promocyjną zachętą do zapisania dzieci do Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia, która wkrótce rozpocznie rekrutację na kolejny rok szkolny. Muzycy z Big Bandu są w większości pedagogami w PSM.

Początek gali o godz. 19. 30. Bilety w cenie 30 zł i 20 zł.

(RED)

„Bóg mordu” w Teatrze im. Norwida

W czwartek i piątek (10 i 11 marca) Teatr im. C. K. Norwida poleca na dużej scenie o godz. 19 sztukę Yasminy Rezy „Bóg mordu” w reżyserii Bogdana Kocy.

Pod płaszczykiem gagów i ciętych ripost autorka przemycia uniwersalną refleksję o współczesnym kryzysie rodziny i upadku relacji międzyludzkich. To przesłanie dobitnie przekazują kreacje aktorów

naszego teatru. Państwo Houillié i Reille – rodzice dwóch jedenastoletków, którzy pobili się na skwerze i jeden drugiemu wybił kijem zęby – postanawiają załatwić sprawę „ugodowo” i spisać oświadczenie dotyczące tego zdarzenia. W tym celu spotykają się w domu Houillié, gdzie Annette, doradczynię ds. spadkowych (Małgorzata Osiej-Gadzina) i Alaina Reille’a, wziętego prawnika (Piotr Koniecznyński) i przyjmują gospodarze: Véronique,

pisarka dorabiająca w księgarni (Elwira Hamerska-Kijańska) oraz Michel, hurtownik AGD (Jarosław Góral). Początkowo bardzo kurtuazyjna dyskusja zamienia się z biegiem czasu i z przyrostem emocji w awanturę, która pokazuje prawdziwe „oblicze” bohaterów. Pouczające i do śmiechu. Mądrego.

(tejo)

FOT. KONRAD PRZEZDZIĘK

BĘDZIE SIĘ DZIAŁO Rozśpiewany ekran

Dyskusyjny Klub Filmowy KLAPS przy Jeleniogórskim Centrum Kultury zaprasza na projekcję musicalu „Zabawna buzia”, reż. Stanley Donen (USA, 1957). To obraz z epoki, kiedy grali i tańczyli aktorzy klasy Audrey Hepburn i Freda Astira’a opowieść toczyła się w rytm muzyki niezapomnianego George’a Gershwin. Początek o godz. 16.00 w sali konferencyjnej Książnicy Karkonoskiej przy ul. Bankowej 27.

Dzień Kobiet u Noblisty

We wtorek, 8 marca, gościem Muzeum Domu Gerharta Hauptmanna będzie Małgorzata Lutowska, pisarka, przewodniczka sudecka, germanistka. Autorka publikacji o regionie zaprezentuje również w formie prelekcji wybitne Dolnoślązaczki. Przybliży sylwetki najbardziej znanych i szanowanych kobiet, które swoim charakterem i zaangażowaniem wywarły wpływ nie tylko na region, ale także na szersze kręgi życia społecznego. Początek o godz. 12. Wstęp wolny.

(RED)

Sto twarzy Grondowego

Klimat podróży transatlantykiem połączony z opowieścią o budowaniu przyjaźni wplecionej w los człowieka – to wszystko w ciągu godziny i piętnastu minut udało się wyczarować jednemu aktorowi: Jackowi Grondowemu. Z pomocą skromnych teatralnych środków wyrazu i dzięki koncepcji reżysera Krzysztofa Prusa oraz scenografa Marka Mikulskiego artysta wykreował galerię postaci w monodramie „Novecento”. Okazja, by zobaczyć tę fantastyczną realizację, będzie we wtorek, 8 marca, o godz. 19 na scenie studyjnej Teatru im. Norwida. Nie do znudzenia.

(tejo)

FOT. KONRAD PRZEZDZIĘK

**POP ROCK & JAZZ****WHITESNAKE –****„Forevermore”**

wydawnictwo: Mystic Production

Ten brytyjski zespół powstał w połowie lat 70. z inicjatywy

byłego wokalisty Deep Purple, Davida Coverdale’a. Największą popularność zyskał w latach 80. W 2003 roku Whitesnake odbył udaną trasę koncertową z okazji 25-lecia swego istnienia. Aktualnie grupa nie spoczęła na laurach. Najlepszym przykładem jest ich najnowsza studyjna

płyta „Forevermore” (11 krążek w karierze). Trzon grupy tworzą: Reb Beach (gitara), Michael Devin (bas) i Brian Tichy (perkusja). Muzycy umieścili na krążku 11 utworów,



które przypominają nam najlepszy okres zespołu począwszy od „Steal Your Heart Away”, „All Out Of Luck”, „Love Will Set You Free”, „Easier Said Than Done”, „Tell

Me How”, „I Need You (Shine A Light)”, „One Of These Days”, „Love And Treat Me Right”, „Dogs In The Street”, „Fare Thee Well”. Na koniec zostawili swoim fanom „Whipping Boy Blues” w którym jest odrobinę pysznego bluesa. Pierwszym singlem promującym album „Forevermore” jest kompo-

zycja „Love Will Set You Free” do którego też nakręcono teledysk. Płyta jest rozwinięciem materiału zawartego na wydanym w 2008 roku krążku „Good To Be Bad”.

Andrzej Patlewicz

UTO BANASIAK
Bogata oferta pojazdów używanych.
Kredyty, ubezpieczenia.
58-500 Jelenia Góra, ul. Wolności 171
tel. 075 75 506 09 kom. 0 502 212 400

TELEFONY KOMÓRKOWE
OFERUJEMY:
• telefony nowe i używane
• duży wybór akcesoriów
• serwis pogwarancyjny
• **simlock**, polskie menu
7 lat doświadczenia w branży!
Jelenia Góra, ul. Klonowica 13
na przeciwko Pogotowia Ratunkowego

RADIO TAXI 191-91
JELEŃ GÓRA
dla tel. komórkowych
75 76 75 555
75 76 46 919
75 191 91
BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAXI
0 800 144 911
Co 9 kurs (do 10 zł) gratis

KRY-CHA
WOJCIECH CHADŻY
58-500 Jelenia Góra, ul. Groszowa 49/2
tel. 075 75 35 600 fax 075 641 22 21

Auto-Komis „Dakar”
ul. Wolności 121,
58-500 Jelenia Góra
tel. 075 643 23 54,
0 507 10 02 28
www.dakar-68.gratka.pl **dakar-68@o2.pl**
• Sprowadzamy auta na zamówienie
• Kredytujemy samochody z poza komisji (procedury uproszczone)
• Skup samochodów gotówką natychmiast

Międzynarodowe Przewozy Osobowe
międzynarodowy
DAR-POL Polska-Niemcy
transport osobowy
www.przewozy-darpol.pl
tel. +48 75 75 182 55 | kom. +48 607 222 369

MiraNo **USŁUGI MOTORYZACYJNE**
OD PON. DO SOB. 8³⁰-18⁰⁰
Jelenia Góra, ul. Chłopska 11 (wjazd od W. Pola)
Tel. 075 / 75 33 284
Fax 075 / 64 21 411
• Blacharstwo
• Lakiernictwo
• Bezdrotkowe Mycie Samochodów
• Bezgotówkowe rozliczanie z firmami ubezpieczeniowymi

MAGIC
58-500 Jelenia Góra (Gieplica)
Plac Ratuszowy 20
tel. +48 500 133 510

RESTAURACJA HEXA 66
Góra Szybowcowa
Jeżów Sudecki
mail: hexa66@szybowcowa.pl
www.hexa66.pl
tel. 0 509 15 66 60
ORGANIZUJEMY
• imprezy integracyjne dla firm
• imprezy okolicznościowe
• imprezy plenerowe
• obsługa cateringowa imprez
• możliwość noclegu

ALEX Drukarnia
Oferujemy usługi:
• składu komputerowego
• druku na papierze, kartonie, papierze samokopiującym
• druku książek i gazet niskonakładowych
tel. 75 75 547 45,
601 196 961

Wspomnienie o religijnych idealistach

Choć ostatni Schwenkfeldyści wyjechali z tych ziem w 1726 roku, na Pogórzu Kaczawskim uchowało się sporo pamiątek po tych wyznawcach doktryny religijnej, z którą nie było po drodze ani luteranom, ani katolikom.

W ramach Klubu Religioznawczego „Kastalia” odbyło się w ostatnią środę lutego spotkanie na temat grupy religijnej zwanej Schwenkfeldystami, którzy zamieszkiwali niegdyś tereny Pogórza Kaczawskiego. Gościem Sandry Nejrańskiej-Białki był historyk, pracownik Muzeum Regionalnego w Jaworze Mirosław Szkiłdź.

Autorem doktryny był pochodzący spod Osieka pod Legnicą, Kaspar Schwenkfeld, uczeń samego Marcina Lutra. Rok po ogłoszeniu „95 Tez” doznał, jak to sam określał, Nawiedzenia Pańskiego. Sprawilo, że zaczął myśleć inaczej niż jego mistrz. Głosił radykalny rozdział władzy kościelnej od państwowej, wolność wyznania, tolerancję wobec innych wyznań.

Marzyło mu się stworzenie jednego Kościoła chrześcijańskiego. Był niechętny używaniu broni i przeciwny wstępowaniu do armii. Sprzeciwiał się także chrztowi dzieci, gdyż uważał, że



dziecko nie jest świadome wagi tego sakramentu. Chciał zniesienia urzędów kościelnych. Radykalny podział między uczniem a nauczycielem nastąpił w 1526 roku. Jego postawa nie podobała się także katolikom.

Pierwsi Schwenkfeldyści pojawili się na Pogórzu Kaczawskim 1554 roku. Kilka lat później Schwenkfeld został oskarżony o herezję i musiał wyemigrować w 1529 roku do Strasburga, a stamtąd do Augsburga, gdzie dokonał żywota. Zaś jego zwolennicy, którzy ostali się na Śląsku, prześladowani, zmuszeni zostali do emigracji do USA. Założony przez nich Kościół działa do dziś w Pensylwanii.

Pamiątek po Schwenkfeldystach trochę się jednak uchowało. W miejscu gdzie chowano zmarłych w Twardociach postawiono pomnik w 1863 roku

upamiętniający to miejsce, na którym widnieje napis: „W tym miejscu spoczywają Bogu wierni Schwenkfeldrowie pochowani w latach 1720-1740”.

Pomnik ten ufundowali w 1863 roku amerykańscy, ziomkowie z Proboszczowa, Twardocic, Dłużca i Bielanki. Ich potomkowie mieszkający w USA przyjeżdżają coraz częściej pod pomnik, aby złożyć wyrazy pamięci i szacunku przodkom, a także miejscu, w którym narodziła się ich religia. Ostatnia wizyta miała miejsce w 2010 roku.

(Agrafka)
FOT. AGRAFKA

Według podania ukutego przez przeciwników doktryny, niegdyś nad Pogórzem Kaczawskim leciał sobie diabeł, który miał ze sobą ogromny wór, gdzie trzymał Schwenkfeldystów. Kiedy przełatywał nad Ostrzycą Proboszczowicką, górą, która ma bardzo charakterystyczny, szpiczasty kształt, zahaczył workiem o szczyty w ten sposób Schwenkfeldyści rozsypali się po okolicy.

Muzycynie i patriotycznie: z pieśnią na ustach



W nadchodzącą sobotę Młodzieżowy Dom Kultury „Jelonka” będzie areną eliminacji do V Dolnośląskiego Przeglądu Piosenki i Pieśni Patriotycznej. Tradycyjna już impreza gromadzi młodzież z miasta i byłego województwa jeleniogórskiego, która śpiewem popularyzuje patriotyczną literaturę muzyczną, ale niekoniecznie z pompatycznej półki. Bywa spontanicznie, wesoło i przede wszystkim – czuć ducha młodości. Warto. Początek o godz. 10.00 w MDK przy ul. Marii Skłodowskiej-Curie 12.

(RED)

Krajobraz zbliża

W poniedziałek (7 marca) w Osiedlowym Domu Kultury na Zabobrze odbędzie się wernisaż wystawy malarstwa André van der Wendena (Holandia) „Polska - Holandia - wokół krajobrazu”.

Ekspozycja prezentuje prace ilustrujące miasto-kurort Szczawno-Zdrój. Autor od 15 lat przyjeżdża i obserwuje widoki szczawieńskie zimą. André van der Wenden urodził się 30 września 1945 r. w mieście portowym Den Helder na polderach. W latach 1966-68 studiował na Politechnice w Hadze, gdzie uzyskał dyplom projektanta-mechanika. W latach 1968-69 studiował na Akademii Sztuk Pięknych w Hadze, po roku zmienił uczelnię na Akademię Wzornictwa Przemysłowego w Eindhoven, którą ukończył dyplomem w 1973 roku. Jest ilustratorem technicznym, twórcą komiksów oraz malarstwa pejzażowego, wykonanego farbami akrylowymi, również z użyciem aerografu. Nauczycielem rysunku dla André i autorytetem w zakresie malarstwa jest jego brat - Jan van der Wenden.

(RED)

Początek o godz. 17.00 w Galerii „Promocje” przy ul. Krzysztofa Komedy - Trzcinieckiego 12.



Oybin zaprasza

Wystawę „Impresje na fotografiach Oybin wczoraj i dziś można od minionego piątku oglądać w willi Gerharta Hauptmanna, czyli w Muzeum Miejskim Domu Noblisty przy ulicy Michałowickiej w Jagniatkowie. Ekspozycja przedstawia masyw skalny Oybin z zarysami zamku i klasztoru położonego w Górach Żytawskich. Stanowi od wieków motyw wielu dzieł sztuki. Wystawa zaprasza do wejścia na własny szlak poszukiwań Oybin, a także dalej na Górne Łużyce oraz północne Czechy i Śląsk, a nawet podążanie drogami „Via Sacra”. Zorganizowana została we współpracy z Zamkiem i Klasztorem Oybin.

(RED)

Ekologiczny Dzień Kobiet tylko dla pań

Sklep internetowy EkoKobieta i BioBar Zielony Jesz przygotowali na 8 marca nie tylko ciekawą i smaczną, ale przede wszystkim edukacyjną prezentację.

W nadchodzący wtorek o godzinie 17.00 w BioBarze Zielony Jesz na placu Piastowskim będzie można dowiedzieć się, czego nie mówią nam producenci tradycyjnych podpasek i tamponów, dotknąć kubeczek miesięczkowy Mooncup i zobaczyć, że wcale nie jest taki straszny, sprawdzić chłonność

biodegradowalnych bawełnianych podpasek Organic, zadać pytania o wielorazowe podpaski Naya i zwinąć rozwijany wielorazowy tampon Honour Your Flow.

Każda kobieta w ciągu swojego życia zużywa około 11 tysięcy tamponów i podpasek. Większość

z nich ląduje na wysypiskach, gdzie w procesie swojej degradacji uwalniają się z nich do środowiska naturalnego toksyczne substancje, które przyczyniają się do jego zanieczyszczenia. Sztuczne produkty niosą ze sobą także konsekwencje zdrowotne dla kobiet, wynikające

z używania latami produktów zrobionych z plastiku i bawełny nasączonej pestycydami, bieloonej chlorem i zawierającej superabsorbujące pudry i żele.

(Agrafka)
FOT. ARCHIWUM

Skąd pomysł na sklep internetowy EkoKobieta?

– Uznałam, że polskie kobiety muszą w końcu być poinformowane o tym, czego nie mówią im producenci podpasek i

tamponów, a o czym wspominają niektórzy ginekolodzy już od dawna. Produkty te są nie tylko szkodliwe dla środowiska naturalnego, ale również dla zdrowia kobiet. Na szczęście istnieją alternatywy, które rozwiązują oba problemy, a czasami, zależnie od

produktu, pozwalają nawet zaoszczędzić. Główną ideą sklepu jest pomaganie kobietom w podejmowaniu tej często trudnej decyzji o zmianie wieloletnich nawyków – powiedziała Natalia Kozdra, właścicielka sklepu internetowego EkoKobieta.

Dominacja Czechów w tegorocznym Biegu Piastów



Kilka tysięcy biegaczy i biegaczek z całej Polski, a także przeróżnych krajów Starego Kontynentu wzięło udział w XXXV edycji zimowego klasyka – Biegu Piastów. Nie zabrakło dobrej zabawy, emocji, a przede wszystkim sportowej rywalizacji. Ten weekend należał do naszych południowych sąsiadów, którzy wygrali większość kategorii.

Ogorzałek z Nowej Rudy stracił do czolowej dwójki 50 sekund. Wśród kobiet bezkonkurencyjna była Alena Jindriskova, która niemal o minutę wyprzedziła Edytę Olcoń z Białki Tatrzańskiej. Do samej mety trwała walka o trzecią lokatę, którą wywalczyła Martyna Plucińska z Jeleniej Góry. O zaciętej rywalizacji o trzecią lokatę świadczyć może fakt, że aż 13 zawodniczek (na pozycjach 3-15) wpadło na metę w ciągu 10 sekund.

– Trasa była bardzo dobrze przygotowana i z pewnością wrócę tu na zakończenie cyklu

W sobotę na Polanie Jakuszyckiej w drugim dniu Biegu Piastów do rywalizacji stanęli biegacze i biegaczki na dystansie 50 km oraz 26 km stylem klasycznym. Na trasie karty rozdawali Czeši, którzy triumfowali na obu dystansach. W biegu na 26 km 9. miejsce zajął Piotr Skowron z Jeleniej Góry.

W sobotę na trasę wybiegło 1512 miłośników białego szaleństwa. W koronnym biegu na 50 km triumfował Czech Viktor Novotny, który o niespełną sekundę pokonał po fascynującym finiszu Mariusza Michałka z Istebnej. W Biegu Przedszkolaka na dystansie 150 metrów wzięło udział ponad 200 dzieci. Maluchy biegły w stylu bardzo dowolnym, a po dotarciu na metę wszyscy stawali na podium.

Niedzielne starty przeprowadzone zostały już po zamknięciu wydania gazety.

Wyniki biegu na 10 km mężczyzn CT:

1. Przemysław Pastor (Wysowa-Zdrój) 00:27:41
2. Jakub Mieszala (Jelenia Góra) 00:27:44
3. Arkadiusz Ogorzałek (Nowa Ruda) 00:28:34
4. Biemann Goetz (Niemcy) 00:30:17
5. Jan Kaspar (Praha/Czechy) 00:31:00
6. Pete Blahna (Trutnov/Czechy) 00:31:35
7. Tadeusz Nęcza-Kubiniec (Kościelisko) 00:31:47
8. Kazimierz Grycman (Nędza) 00:32:07
9. Dariusz Dudziński (Tarnów) 00:32:11
10. Jacek Jankowski (Skierniewice) 00:32:46

Wyniki biegu na 10 km kobiet CT:

1. Alena Jindriskova (Horní Branná/Czechy) 00:35:27

Wyniki biegu na 50 km

mężczyzn CT:

1. Viktor Novotny – 2:16:21
2. Mariusz Michałek (Istebna) – 2:16:22
3. Radek Sretr (Jablonec nad Nisou) – 2:17:28
4. Sebastian Gazurek – 2:19:59
5. Jan Krška (Nove Mesto na Horave) – 2:21:20
6. Martin Mikus (Jablonec nad Nisou) – 2:22:27
7. Marcin Rzeszotko (Bielsko Biala) – 2:22:30
8. Miroslav Janosec – 2:24:00
9. Adam Swank (Duluth) – 2:24:01
10. Mariusz Stec – 2:25:27

Nisou) – 1:24:15

4. Arkadiusz Ogorzałek (Nowa Ruda) – 1:24:55
5. Josef Kracik (Jablonec nad Nisou) – 1:27:23
6. Michal Krenovsky (Jablonec nad Nisou) – 1:28:42
7. Markus Fritzsche (Dresden) – 1:28:45
8. Holm Kunze – 1:29:05
9. Piotr Skowron (Jelenia Góra) – 1:29:05
10. Andrzej Iwanek (Istebna) – 1:30:17

Wyniki biegu kobiet na 50 km CT:

1. Martina Chrastkova (Trutnov) – 2:31:41
2. Klara Moravcova (Letohrad) – 2:36:00
3. Helena Erbenova (Jablonec nad Nisou) – 2:37:49
4. Jana Jetmarova (Jablonec nad Nisou) – 2:43:23
5. Martyna Galewicz (Zakopane) – 2:47:57
6. Michaela Balatkova (Jicin) – 2:53:26
7. Heidi Suchankova (Josefov Dul) – 2:57:38
8. Martina Stursova (Policka) – 2:58:01
9. Radka Tkacikova (Liberec) – 3:02:18
10. Iren Tryggstad (Oslo) – 3:09:47

Wyniki biegu kobiet na 26 km CT:

1. Adela Boudikova (Jablonec nad Nisou) – 1:31:29
2. Anna Starega (Siedlce) – 1:32:19
3. Aleksandra Prekurat (Siedlce) – 1:32:24
4. Emilia Romanowicz – 1:33:20
5. Natalia Grzebisz – 1:37:22
6. Helena Rejzkova (Braunschweig) – 1:37:54
7. Agata Marek (Marklowice) – 1:40:24
8. Beata Kawulok (Wendrynia) – 1:45:12
9. Michala Prochaskova (Praga) – 1:52:34
10. Edyta Olcoń (Białka Tatrzańska) – 1:52:58

**(Przemo)
Fot. Tomasz Raczynski**



Polbank Cup – ocenił drugi na mecie Jakub Mieszala z Jeleniej Góry.

W Biegu Piastów tradycyjnie wzięło udział rzesza amatorów białego szaleństwa, a wśród nich Grzegorz Meller – niewidomy uczeń z Łasek, który przebiegł całą trasę dzięki pomocy Towarzystwa Narciarskiego „Biegówki”. W piątkowym biegu zadebiutował 9-miesięczny Zbysiu Mińczyk z Zielonej Góry, który został najmłodszym w historii



W pierwszym dniu zawodów narciarskich rozgrywanych na Polanie Jakuszyckiej na starcie stanęło 558 zawodników. Do pokonania mieli dystans 10 km, a najszybszy okazał się Przemysław Pastor z Wysowej-Zdrój, który minimalnie wyprzedził Jakuba Mieszalę z Jeleniej Góry. Wśród pań najlepsza okazała się Czeszka Alena Jindriskova. Emocjonujący przebieg miał przede wszystkim bieg panów, zwycięzca biegu na 10 km Przemysław Pastor wyprzedził zaledwie o 3 sekundy jeleniogórzanina Jakuba Mieszalę, trzeci na mecie Arkadiusz

uczestnikiem Biegu Piastów. Przy pomocy taty – Piotra Mińczyka w komfortowych warunkach przejechał trasę biegnącą od Polany Maliszewskiego po Jakuszycką w czasie 52 minut.



00:46:47

8. Marta Rogozińska (Inowrocław) 00:47:13
9. Bożena Sojka (Zakopane) 00:47:49
10. Katarzyna Świeca (Głucholazy) 00:48:09

Wyniki biegu na 26 km

mężczyzn CT:

1. Jiri Rocarek (Nove Mesto na Horave) – 1:18:43
2. Pavel Ondrasek (Rymarov) – 1:19:08
3. Jan Hasek (Jablonec nad



Serafin RAMY do OBRAZÓW

Ramy do obrazów, lustek, grafik itp. • 250 wzorów listew
wszystkie wymiary ram • termin realizacji 3 - 24 godz.
Art. dla ARTYSTÓW MALARZY: farby, pędzle, akcesoria
Usługi szklarskie

"Pod Koroną" Jelenia Góra - Cieplice ul. Wolności 242a tel. (075) 75-503-25
pn-czw 9-17; pt 9-15; sobota nieczynne

Rozbiły Sambor w ostatnim meczu rundy zasadniczej

Nie było niespodzianki w meczu 22. kolejki PGNiG Superligi Kobiet. KPR Jelenia Góra łatwo pokonał w Tczewie miejscowy Sambor 41:30, prowadząc do przerwy 21:14.

Dla zawodniczek Sambora mecz z naszą drużyną był spotkaniem ostatniej szansy. Gospodynie aby zachować choć matematyczne szanse utrzymania się w Superlidze, musiały wygrać, lecz nasze dziewczyny postawiły bardzo wysoko poprzeczkę. KPR zagrał konsekwentnie i po profesorsku punktował po błędach beniaminka tegorocznych rozgrywek. W miarę wyrównana walka trwała do 12 minuty, kiedy to KPR prowadził 8:6, ale później nasze dziewczyny całkowicie przejęły inicjatywę i zdominowały gospodynie. W ataku brylowało trio ze stolicy Karłonoszy: Kocela, Załoga, Dąbrowska, które łącznie zdobyły aż 24 bramki. Warto także podkreślić dobry występ Natalii Tórz, która po blisko 2-letniej przerwie spowodowanej kontuzjami, powraca do gry.



- Dzisiaj zegraliśmy dobre zawody. Dziewczyny grały dobrze w ataku i co najważniejsze bardzo konsekwentnie. Można mieć nieco pretensji za zbyt dużą stratę bramek, ale przy prowadzeniu 10-12 bramkami, po prostu odpuszczały rywalowi i nie podejmowały walki kontaktowej. Mimo wszystko jesteśmy zadowoleni z wygranej i kolejnych punktów - powiedziała zaraz po meczu Dila Samadova,

trenerka naszych szczypiorni-
stek.
Teraz zawodniczki Superligi czeka dwutygodniowa przerwa, a po niej rozpoczyna się rywalizacja w play-off i play-out. W ramach tej rundy, KPR zmierzy się w walce o utrzymanie z AZS-em Wrocław, Samborem Tczew i Zgodą Ruda Śląska. Sytuacja KPR-u jest na tyle dobra, że ma on już zagwarantowane 10 miejsce, dająca pewność gry w barażach z jedną z

kami z Wrocławia. Najbliższy mecz, właśnie w stolicy Dolnego Śląska, KPR zagra 19 marca.
Sambor Latocha Tczew - KPR Jelenia Góra 30:41 (14:21)
Sambor: Rostankowska - Czarnecka (10), Belter (6), Jezierska (4), Jakubowska (3), Zagrodzka (3), Kordunowska (2), Waldowska (1), Musiał (1), Sobieraj
KPR: Szalek, Kozłowska - Kocela

1. Zagłębie Lubin	22	43	675:498
2. Vistal Gdynia	22	36	687:513
3. SPR Lublin	22	35	713:561
4. Politechnika K.	22	27	605:572
5. Start Elbląg	22	27	621:584
6. Piotrcovia	22	26	624:554
7. Ruch Chorzów	22	17	578:615
8. KSS Kielce	22	16	593:659
9. AZS Wrocław	22	14	501:567
10. KPR Jelenia Góra	22	14	624:709
11. Sambor Tczew	22	2	500:765

(8), Załoga (8), Dąbrowska (8), Bu-
klarewicz (6), Konsur (4), Fursewicz
(4), Odrowska (3), Tórz, Kubicka,
Muras

Pozostałe wyniki 22. kolejki (5.02):
Vistal Łączpol Gdynia - Start Elbląg
37:28, Zagłębie Lubin - Ruch Cho-
rzów 33:19, SPR Lublin - Piotrcovia
Piotrków Tryb. 37:30, Politechnika
Koszalińska - KSS Kielce 28:25.

Zgoda Ruda Śląska wycofana z
rozgrywek

(MDvR)
Fot. R. Ignaciak

Zakrzewski brązowym medalistą Mistrzostw Polski



Pięściarz Power Boks Jele-
nia Góra Ireneusz Zakrzew-
ski zdobył brązowy medal
Mistrzostw Polski seniorów
w boksie rozgrywanych w
Koninie. To wielki sukces
młodego jeleniogórskiego
zawodnika.

Po zwycięstwie w walce ćwierć-
finałowej z reprezentantem Wisły
Tczew Damianem Mielewczkiem

naszemu pięściarzowi w walce o finał
przyszło się zmierzyć z niezwykle do-
świadczonym Marcinem Łęgowskim,
którego Irek pokonał kilkanaście dni
temu podczas zawodów Grand Prix
w Śremie. Rezultatu powtórzyć się
jednak nie udało. Piątkowa walka
z brązowym medalistą Mistrzostw
Europy z 2008 r. była bardzo wy-
równana, żaden z zawodników nie
osiągnął znaczącej przewagi, a o
zwycięstwie decydował werdykt
sędziów. Czterech z nich wskazało na

Łęgowskiego, a jeden na zawodnika
Power Boks Jelenia Góra.

Mimo porażki występ 18-latka
z Jeleniej Góry należy uznać za
ogromny sukces, ponieważ nasz
zawodnik dopiero wkracza w senior-
skie rozgrywki. W swoim debiucie
wygrał turniej Grand Prix w Śremie,
a Mistrzostwa Polski w Koninie był

jego drugim startem wśród dorosłych
pięściarzy.

- Czujemy lekki niedosyt, walka
była wyrównana. Zabrakło nóg - Irek
nie był już tak szybki jak podczas
Grand Prix i to zadecydowało o
werdykcie na korzyść Łęgowskiego
- podsumowuje pojedynek Rafał
Janik.

Mistrzowie pływania

**Międzyszkolny Ośrodek
Sportu w Jeleniej Górze był
organizatorem indywidual-
nych zawodów pływackich
szkół ponadgimnazjalnych.
Na basenie przy SP 11 zapre-
zentowało się w sumie 50
pływaków.**

DZIEWCZĘTA

50 m styl dowolny
I Żaba Iwona ZSOiT 32,1
II Zarzeczna Sylwia II LO 33,5
III Batkiewicz Magda II LO 38,0
IV Samulski Dominika ZSOiT 38,4
V Nowak Ula II LO 39,6
VI Winnicka Paula ZSET 44,5
VII Kulig Kamila ZSOiT 47,2

50 m styl klasyczny
I Zator Magda II LO 38,50
II Tonkowicz Kasia ZSO1 41,57
III Czarniawska Anna ZSO1 45,69
IV Chlewska Magda II LO 48,00
V Płoszańska Alicja ZST 49,20
VI Szymańska Konstancja ZSO1 49,50
VII Jurga Marta ZSRZA 1,19,2
VIII Makara Marta ZSRZA 1,41.1
Kałużyńska Marta ZSO1 49,10 PK

50 m styl grzbietowy
I Rokicka Magda II LO 39,1
II Guszala Dagmara ZSOiT 40,8
III Balińska Magda ZSO1 42,79
IV Bałtyn Natalia ZSO1 44,4

Sztafeta 4 x 50 m
I II LO 2,22,2
II ZSO1 2,33,1
III. ZSOiT 2,40,1

Chłopcy

50 m styl dowolny
I Tokarski Patryk ZSO1 25,8
II Zaporę Paweł ZSO1 28,2
III Mynarski Michał ZSO1 29,3
IV Korzeniowski Adrian II LO 31,5
V Łęcki Marcin II LO 32,4
VI Kroczyk Tomasz ZST 32,6
VII Świątek Oskar ZST 33,5
VIII Jurkowski Daniel ZSET 34,7
IX Kuzak Jakub ZSOiT 34,9
X Krempa Ireneusz ZSEL 36,6
XI Gorczycki Szymon ZSEL 36,7
XII Sadowski Piotr ZSLiZ 2 39,1
XIII Bińkowski Kamil ZSLiZ 2 42,5
XIV Winogrodzki Robert ZSOiT 42,7
XV Mucha Maciej ZSET 48,2
XVI Bębenek Mateusz ZSLiZ 2 58,1

50 m styl klasyczny
I Kościński Arek ZSO 1 38,3
II Wielkopolski Maciej ZSO 1 39,3
III Magierecki Kacper II LO 39,6
IV Bogusz Artur ZSLiZ 2 39,7
V Senderowski Kamil II LO 41,4
VI Doniec Paweł II LO 41,8
VII Kuncewicz Dawid ZSOiT 43,8
VIII Pietruszkiewicz Bartosz ZSEL 43,9
IX Kroczyk Tomasz ZST 44,2
X Jarosz Piotr ZSEL 44,5
XI Zuber Kamil ZSOiT 45,1
XII Kucharski Jakub ZSEL 45,3
XIII Skubisz Kamil ZSET 48,7
XIV Stankiewicz Tomasz ZSET 1,00
Tokarski Patryk ZSO 1 35,2 PK

50 m styl grzbietowy
I Wasilewski Maciej ZSO 1 34,2
II Kopec Aleksander ZSO 1 37,5
III Topczewski Tomasz ZSOiT 39,9
IV Kabelis Szostakowski Błażej ZSO1 41,8

V Krzyżański Piotr ZSEL 42,1
VI Świątek Oskar ZST 43,6
VII Wojciechów Damian ZSOiT 44,0
VIII Olenderk Patryk II LO 47,6
IX Kozak Michał II LO 1,16,7

Sztafeta 4x 50 m
I ZSO 1 1,55,1
II II LO 2,13,5
III ZSOiT 2,18,52
IV ZSEL 2,18,54
V ZSLiZ 2 2,33,3
ZSO1 2,07,7 PK

Klasyfikacja końcowa Dziewczęta

I. II Liceum Ogólnokształcące 102
pkt.
II. Zespół Szkół Ogólnokształcących
1 82 pkt.
III. Zespół Szkół Ogólnokształcących
i Technicznych 68 pkt.
IV. Zespół Szkół Rzemiosł Artystycz-
nych 19 pkt.
V. Zespół Szkół Technicznych 12 pkt.
VI. Zespół Szkół Ekonomiczno-Tury-
stycznych 11 pkt.

Chłopcy

I. Zespół Szkół Ogólnokształcących
nr 1 136 pkt.
II. II Liceum Ogólnokształcące 94
pkt.
III. Zespół Szkół Ogólnokształcących
i Technicznych 65 pkt.
IV. Zespół Szkół Elektronicznych
59 pkt.
V. Zespół Szkół Technicznych 40 pkt.
VI. Zespół Szkół Licealnych i Zawodo-
wych 2 35 pkt.
VII. Zespół Szkół Ekonomiczno-Tury-
stycznych 29 pkt.

(MDvR)



WIEŚCI RÓŻNEJ TREŚCI

Zaległa kolejka MSBL

Lider rozgrywek ekipa AS
Amator musiała się mocno na-
trudzić, aby zapisać na swoim
koncie trzecią wygraną w tego-
rocznych rozgrywkach. Osta-
tecznie pokonali Zawodowców z
MDK po drugiej dogrywce 61:58.
Pozostałe wyniki: Matadors - PSŻ-
BJR 45:47, Team Rio - GJK 69:35,
Ekipa Pawlika - Bart Bud 47:102,
Za Mały Rozpęd - Uniwersytet
Ekonomiczny 55:50.

Tym razem zagrają w szczypiorniaka

Po turnieju siatkówki i teni-
sa stołowego na zawodników
startujących w Lidze MOS Pra-
cowników Oświaty czekają już
zawody piłki ręcznej. Kolejny
start zaplanowany na sobotę 16
kwietnia w hali MOS-u przy ul.
Złotniczej. Zapisy przyjmowane
będą do 1 kwietnia, a system
rozgrywek uzależniony będzie od
liczby zgłoszonych ekip. Celem
Ligi MOS Pracowników Oświaty
jest upowszechnianie sportu
wśród mieszkańców Jeleniej
Góry, propagowanie zdrowego
i aktywnego stylu życia, a także
promocja placówek oświatowo-
wychowawczych w mieście.

Znamy zwycięzców turnieju futsalu

Ekipa SP 8 triumfowała w je-
leniogórskich zawodach futsalu
chłopców organizowanych przez
Międzyszkolny Ośrodek Sportu.
Na starcie mistrzostw stanęło
sześć zespołów: SP 2, SP 6, SP 7,
SP 8, SP 11, SP 13. Drugie miejsce
zajęła „jedenastka”, wyprzedza-
jąc o włos „szóstkę”.

Komplet zwycięstw siatkarek z SP 11

Siedem zespołów dziewcząt
z jeleniogórskich podstawówek
stanęło na starcie turnieju siat-
karskiego organizowanego przez
Międzyszkolny Ośrodek Sportu.
Na finiszu najlepsze okazały się
zawodniczki SP 11, występują-
ce w składzie: Magda Chmiel,
Warnicka Jesika, Rząsa Eryka,
Sławińska Katarzyna, Piekarska
Ala, Krzyżak Katarzyna, Cybul-
ska Kamila, Lewkowicz Sandra,
Stefan Angelika, Nowakowska
Sara. Na kolejnym miejscach
podium uplasowały się SP 2
oraz SP 3.

Pewne zwycięstwo kadetów

Kadeci Klubu Sportowego
Sudety po zajęciu czwartego
miejsca w rundzie zasadniczej gr.
B trafili do grupy drużyn walczą-
cych o miejsca 7-13 w rozgryw-
kach Dolnośląskiego Związku
Koszykówki. W spotkaniu drugiej
kolejki odnieśli pewne zwycię-
stwo nad Gwardią Wrocław w
wymiarze 86:59 i z kompletem
zwycięstw wskoczyli na trzecie
miejsce w tabeli. Od początku
spotkania niepodzielnie na par-
kiecie królowali jeleniogórzanie
i, odnosząc ostatecznie bardzo
przekonujące zwycięstwo.

(MDvR&Przemo)

POTWIERDZILI SWOJĄ KLASĘ

**Drugi turniej z cyklu Otwar-
tych Mistrzostw Wrocławia
2011 w badmintonie odbył
się 26 lutego. W zawodach
nie mogło zabraknąć oczy-
wiście sportowców jelenio-
górskiego Chojnika.**

W turnieju udział wzięli: Łukasz
Cimosz, Jędrzej Nowak, Kamil
Śłupek, Szymon Kowalski, Adam
Górniak, Sławomir Kowalski oraz
Adam Cimosz. Były to bardzo udane
zawody dla naszych badmintoni-
stów, którzy walczyli we wszystkich
finałach, dwukrotnie wygrywając.

Wyniki

Kategoria młodzik:

1. Jędrzej Nowak - KS Chojnik
Jelenia Góra
2. Łukasz Cimosz - KS Chojnik

Jelenia Góra
3. Kamil Śłupek - KS Chojnik Jelenia
Góra

Kategoria junior

2. Jędrzej Nowak - KS Chojnik
Jelenia Góra
4. Kamil Śłupek - KS Chojnik Jelenia
Góra

Kategoria open

2. Adam Cimosz - KS Chojnik Jelenia
Góra

Kategoria +36

1. Adam Cimosz - KS Chojnik Jelenia
Góra
2. Maciej Figiel - Wrocław
3. Sławomir Kowalski - KS Chojnik
Jelenia Góra

(MDvR)

DZIAŁKI budowlane - z wydanymi decyzjami o warunkach zabudowy w okolicach Świeradowa Zdrój - ceny od 10 zł za m2 OKAZJA - 792-434-657

DZIAŁKI budowlane Komarno - 6500 m2 w Komarnie z pięknym widokiem na Karkonosze 35 zł/m2 do negocjacji. Jeldom. Lic. 14557 - 602 727 242

DZIAŁKI od 50-180 zł/m2 - działki uzbrojone w Mysłakowicach, Kostrzycy, Ściegnach, Miłkowie, Piechowicach, Cieplicach, Jezów Sudecki, Dziwiszów, Trzczańsko od 1000 m2. Nieruchomości V&W Fankulewscy - 692 094 962

DZIAŁKI w Mysłakowicach - ładnie położone, w spokojnej okolicy, z dostępem do mediów - 661 562 811

GABINET lekarski - mieszkanie w centrum w kamienicy idealne na gabinet lekarski, 61m2, 185 000. Zwrot po ok 7 latach. Wynagrodzenie pośrednika w pełni opłaca strona sprzedająca. Marcin Chaszczewicz Lic.14414 - 660 359 500

GABINET lekarski - w centrum - 510 105 442

GRUNT inwestycyjny - w Miłkowie ładnie położony widok ma Góry, 1,79 ha w tym 1.42 ha budowlany z aktualnymi warunkami zabudowy pod budownictwo domów, media - 504 699 338

GRUNT przy ul. Wrocławskiej - ponad 0,5 ha, pod zabudowę - 603 954 845

HALA w okolicach Jeleniej Góry - o pow. 1380 m2, na działce o pow. 0,7 h. Cena do negocjacji - 603 485 237

JELENIA Góra -Dziwiszów - działka budowlana, z mediami na os. Leśne Zacisze z widokiem na Śnieżkę 1462 m² - 885 342 947

KAMIENICA Świerzawa - w centrum, 110 m2 z działającym punktem usługowym za jedyne 195.000 zł, doskonała lokalizacja. więcej szczegółów Nieruchomości V&W Fankulewscy - 692 094 962

KAWALERKA - 26 m2 na III-piętrze w bloku IV-piętrowym na Zabobrze. Środkowa, bardzo ciepła, słoneczna. Kuchnia osobna. Klatka schodowa po remoncie, zadbaną. Nieruchomości Szymkiewicz. Lic. 2400 - 669-620-071

KAWALERKA - bardzo ładna 31,2 m2. Kuchnia osobna. Okna nowe na podłogach panele. Ogrzewanie co-gazowe. Czyszn 57 zł/m-c. Nieruchomości Szymkiewicz. Lic.2400 - 669 620 071

KAWALERKA - komfortowa po remoncie 26 m2. Środkowa, bardzo ciepła. Może być na mieszkanie, biuro. Duża łazienka. Czyszn 57 zł/m-c. Nieruchomości Szymkiewicz. Lic. 2400 - 669 620 071

KAWALERKA - na I-piętrze 35,6 m2 w budynku wielorodzinnym. Bliśko centrum miasta. Okna nowe PCV. Kuchnia osobna. Ogrzewanie co-gazowe. Nieruchomości Szymkiewicz. Lic. 2400 - 669 620 071

KAWALERKA - po generalnym remoncie 27 m2. Nowa kuchnia w zabudowie. Mieszkanie ciepłe, środkowe. Okna nowe. Blok ocieplony na Zabobrze. Nieruchomości Szymkiewicz. Lic. 2400 - 669-620-071

KAWALERKA - po gruntownym remoncie 35,7 m2 w zadbanym budynku wielorodzinnym. Kuchnia duża z meblami w zabudowie. Spokojna okolica, blisko do centrum. Nieruchomości Szymkiewicz. Lic.2400 - 669 620 071

KAWALERKA - po gruntownym remoncie o pow. 27 m2. Nowa kuchnia w zabudowie. Mieszkanie ciepłe, środkowe. Okna nowe. Blok ocieplony na Zabobrze. Nieruchomości Szymkiewicz. Lic. 2400 - 669 620 071

KAWALERKA - po remoncie 35,8 m2 w zadbanym budynku wielorodzinnym. Kuchnia duża z meblami w zabudowie. Spokojna okolica, blisko do centrum miasta. Nieruchomości Szymkiewicz. Lic. 2400 - 669-620-071

KAWALERKA - po remoncie, komfortowa 26 m2. Środkowa, bardzo ciepła. Może być na mieszkanie, biuro. Duża łazienka. Czyszn 57 zł/m-c. Nieruchomości Szymkiewicz. Lic. 2400 - 669 620 071

KAWALERKA - stan bardzo dobry, własne ogrzewanie gazowe, czynsz Ok. 50 zł. TYLKO 123 000 zł. Polecam Marcin Chaszczewicz Lic.14414 [wynagrodzenie pośrednika w pełni opłaca strona sprzedająca] - 660 359 500

KAWALERKA - w Jeleniej Górze i w okolicach. Cena od 75000 PLN. Lic. 7027 - 785 511 606

KAWALERKA - w Miłkowie, parter, 30 m2, pokój, oddzielna kuchnia, łazienka, budynek zadbany, miejsce parkingowe przy budynku, 56 tys. GH Lic. 10728 - 501 181 875

KAWALERKA 27 m2 - po kapitalnym remoncie, w Jeleniej Górze. Cena do negocjacji - 793 691 133

KAWALERKA 34 m2 - po kapitalnym remoncie - ul. Sudecka - 692 810 940

KAWALERKA 36 m2 - 120 000 - stan bardzo dobry, własne ogrzewanie gazowe, centrum JG. Polecam Marcin Chaszczewicz Lic. 14414. Wynagrodzenie pośrednika w pełni opłaca strona sprzedająca - 660 359 500

KAWALERKA 56 tys.- Miłków - parter, 30 m2, pokój, oddzielna kuchnia, łazienka, budynek zadbany, miejsce parkingowe przy budynku - 501 181 875

KAWALERKA 85 000 zł - 27 m2 czwarte piętro w bloku Zabobrze I. N. Rychlewski Lic. 9549 - 667 219 752

KAWALERKA duża - 33,60 m2, mieszkanie wymagające remontu, słoneczne, w zadbanym budynku, cena 70000 zł. Nieruchomości Otti Lic.13225 - 603 491 335

KAWALERKA Głowackiego - 33,3 m2 I piętro z balkonem obok Inter-marche, słoneczna, ustawna, doskonała lokalizacja. Nieruchomości V&W Fankulewscy - 692 094 962



Ogłoszenie wyróżnione kolorem
www.ogloszenia.jelonka.com

Wyślij SMS na numer 7616 - koszt 6 zł + VAT (PLUS, ERA, ORANGE oraz operatorzy wirtualni MVNO), a w treści wpisz prefiks wraz treścią ogłoszenia.

Np.
PT.OW: Sprzedam duży dom mieszkalny z zabudowaniami gospodarczymi położony na działce 1060 m2 w Cieplicach

*** 30 dniowa publikacja ogłoszenia na portalu www.ogloszenia.jelonka.com**

Prosimy nie używać polskich liter - a, ę, ć, ł, ś, ń, ó, ż, ź w treści SMS.

Wysłanie SMS jest równoznaczne z akceptacją regulaminu znajdującego się na stronie www.ogloszenia.jelonka.com

Osuszanie wynajem	7 Lit	453386
Biuro Rachunkowe - KOALA	7 Lit	453341
Malowanie obrazów na szkle	7 Lit	453340

KAWALERKA na Zabobrze - albo dom obok drogi na Zgorzelec, na działce 600 m2. Stan surowy zamknięty, prąd. Bardzo dobre lokalizacje. Bez pośredników. Cena 80000 zł i 150000 zł - 796 489 565

KAWALERKA Sobieszów - duża ładna na I piętrze po remoncie. Nieruchomości Muraszko. Lic.5877 - 500 122 446

KAWALERKA w centrum - bardzo duża, jasna, ustawna i cicha kawalerka. Niezależna duża kuchnia i łazienka. Bez remontu. 122000. Nieruchomości Karkonoskie. Lic. 6327 - 503 021 047

KAWALERKA Zabobrze - bardzo ładna i ekonomiczna na parterze. Nieruchomości Muraszko. Lic. 5877 - 500 122 446

LOKAL Mickiewicza - 47 m2 idealnie nadający się pod biuro bądź kancelarię. Z miejscem parkingowym. Nieruchomości Grzywiński Lic. 998 - 509 156 552

LOKAL użytkowy - 25000 zł, 44 m2, centrum do remontu, parter Nieruchomości Karkonoskie. Lic. 6327 - 502 045 638,75 64 360 52

M2 rozkładowe - 46 m2, po remoncie, gotowe do zamieszkania. Cena 90000 zł. W Barcinku, 13 km od Jeleniej Góry - 665 467 333

M3 po remoncie - 65 m2 - 609 655 488

MAŁA kwiaciarnia - w dobrym punkcie. Odstąpię z powodu choroby - 663 136 720

MAŁA kwiaciarnia w Cieplicach - cena do uzgodnienia - 663 136 720

MAŁY lokal - w centrum Piechowic - 502 169 410

MIESZKANIE - 3 pokoje w Cieplicach 51 m2, pierwsze piętro, rozkładowe słoneczne do niewielkiego remontu. Lic. 11965 - 509 949 961

MIESZKANIE - 3 pokojowe - Zabobrze , z pełnym wyposażeniem pilnie sprzedamy z powodu wyjazdu klienta. NPartner lic.3198 - 693 539 968

MIESZKANIE - 3 pokojowe 53,80 m2 położone na parterze w miejscowości Szklarska Poręba przy ulicy 1-go Maja 259900 zł NPindyk - Lic. 96 oferta 1030S/M3 - 75 75 23 505; 607 270 989

MIESZKANIE - 3 pokojowe mieszkanie z pięknym widokami na góry i całym wyposażeniem mieszkania na Zabobrze III. Oferta godna polecenia - Lic. 5877 - 515 285 788

MIESZKANIE - 47 m2 na wysokim parterze w centrum miasta idealnie nadające się pod biuro bądź kancelarię. Cena 125000 zł. Nieruchomości Grzywiński Lic. 998 - 509 156 552

MIESZKANIE - 74 m2 - I piętro 2 pokoje, garaż, strych do adaptacji 30 m2, 2 piwnice, balkon, kotłownia, do remontu, nowe okna PCV, Nieruchomości V&W Fankulewscy - 692 094 962

MIESZKANIE - 79 m2 po obrybie. 3 pokojowe, 2 poziomy, CO, ogródek. Mysłakowice, ul. Szkolna. Cena 185000 zł - 509 528 102

MIESZKANIE - Cieplice - dwupokojowe o powierzchni 48,85 m2 na parterze po kapitalnym remoncie NM. Lic. 5877 - 500 122 447

MIESZKANIE - Mysłakowice - 2 pokoje z aneksem kuchennym, 58 m2. I piętro w bloku. Ogrzewanie etażowe z t.zw. podkwy. Cena tylko 90 tys. zł. Rychlewski Nieruchomości. Lic. 9549 - 602 732 135

MIESZKANIE - nie masz czasu na remont? Kup 3 pokojowe w Jeleniej Górze i odpoczywaj - Lic. 9549 - 726 290 939

MIESZKANIE - nowe i komfortowe - 2 pokojowe, 50 m2, z balkonem - ul. Moniuszki. Garaż w podziemiu. Bez pośredników. Właściciel - 600 721 484

MIESZKANIE - w Karpaczu w bloku z balkonem. 169000 zł do negocjacji. Lic. 4566 Euro-Dom - 601 540 292

MIESZKANIE - w Karpaczu z balkonem 50 m2. 169000 zł do negocjacji. Lic. 4566 Euro-Dom - 601 540 292

MIESZKANIE 1 pokojowe - centrum - na parterze 47 m2 w kamienicy w dobrym stanie. Ogrzewanie piecowe. Nadaje się także na biuro lub usługi (miejsca parkingowe dla klientów). Cena 129000 zł. Rychlewski Nieruchomości. Lic. 9549 - 602 732 135

MIESZKANIE 1 pokojowe w centrum - 35,6 m2 II piętro budynek po modernizacji. Salon ok. 22 m2, kuchnia, łazienka, korytarz z szafą Komandor. Ogrzewanie gazowe. Cena z umeblowaniem 119 tys. zł. Rychlewski Nieruchomości. Lic. 9549 - 602 732 135

MIESZKANIE 110 m2 - Bardzo jasne i przestronne mieszkanie, 3 pokoje i salon z kominkiem, kuchnia z zabudową kuchenną, atrakcyjna cena: 240 000zł. N. Grzywiński Lic. 998 - 783 698 101

MIESZKANIE 114 000 zł - 53 m2 3 pokoje, pierwsze piętro w kamienicy. Jezów Sudecki. N. Rychlewski Lic. 9549 - 667 219 752

MIESZKANIE 124 tys. 2 pokoje - przy PL. Ratuszowym na I piętrze. Jeldom. Lic. 14557 - 602 727 242

MIESZKANIE 130 m2 - 4 pokoje ,2 kuchnie, łazienka - w centrum miasta. Dobra lokalizacja pod wynajem. Do remontu. Istnieje możliwość podnależenia garażu - 607 730 188

MIESZKANIE 156000 zł - przy Kolberga. 40 m2, 2 pokojowe, kuchnia, łazienka, WC, balkon, piwnica. Zadbane do wprowadzenia. Nieruchomości Grzywiński Lic. 998 - 697 707 401

MIESZKANIE 158 m2 148 000 - w centrum po remoncie na I piętrze, osobne wejście. Polecam Marcin Chaszczewicz Lic.14414. Wynagrodzenie pośrednika w pełni opłaca strona sprzedająca. - 660 359 500

MIESZKANIE 2 pokoje - na Zabobrze II, 48 m2, 1 piętro, duży balkon, wymienione wszystkie okna, pokoje ustawne, mieszkanko zadbane. 140.000 zł do negocjacji. Sudety. Lic. 1749 - 509 626 989

MIESZKANIE 2 pokoje 125000 zł - Jelenia Góra okolice Małej Poczty do sprzedaży mieszkanie o pow. 39 mkw. usytuowane na parterze w bloku. N. Pindyk - Lic. 96 - 75 75 23 505; 601 209 198

MIESZKANIE 2 pokoje 59m2-148000 zł - okolica Małej Poczty, do odświeżenia, po remoncie, osobne wejście, deski na podłogach, nowa łazienka, ogrzewanie gazowe. polecam Nieruchomości V&W Fankulewscy - 692 094 962

MIESZKANIE 2 pokoje bezpośrednio - 38 metrów, I piętro, wieżowiec, Zabobrze I Cena: 130.000 PLN - 604 470 102

MIESZKANIE 2 pokoje Piechowice - po generalnym remoncie w blokach 3 piętro. Nieruchomości Muraszko Lic. 5877 - 500 122 446

MIESZKANIE 2 pokoje w Piechowicach - z balkonem po kapitalnym remoncie w Piechowicach. Lic. 5877 - 500 122 470

MIESZKANIE 2 pokoje Zabobrze - bardzo ładne mieszkanie na Zabobrze II. 145 000 zł. Po remoncie. Do sprzedania z umeblowaniem - idealne pod wynajem. Rozkładowe i słoneczne. Serdecznie Polecam, Nieruchomości Marles. Lic. 13045 - 790 418 318

MIESZKANIE 2 pokoje Zabobrze - na II piętrze z balkonem. Niska cena. Jeldom Lic. 14557 - 602 727 242

MIESZKANIE 2 pokojowe - 1. centrum JG 58 m2- 147000 2. Noskowskiego, 54 m2 157 000. Marcin Chaszczewicz Lic. 14414 [wynagrodzenie pośrednika w pełni opłacają sprzedający] - 660 359 500

MIESZKANIE 2 pokojowe - 134000 - na Zabobrze, 3 piętro, balkon, piwnica, po kapitalnym remoncie, 39 m2 - cena 134 tys. Lic. 4566 - 695 999 449

MIESZKANIE 2 pokojowe - 38 m2, ul. Różyckiego. Bardzo ładne. Właściciel - 514 000 838

MIESZKANIE 2 pokojowe - 48 m2, 2 pokoje, 1 piętro, balkon, wymienione okna. 140.000 zł. Sudety. Lic. 1749 - 509 626 989

SOMBIN
Stanisław Tyrała Spółka Jawna
W ciągłej sprzedaży posiadamy pełen asortyment materiałów opałowych do pieców tradycyjnych i grzewczych nowej generacji. W ofercie:

- WĘGIEL
- KOKS
- EKOGROSZEK (PIEKLORZ, RETOPAL)
- EKOGROSZEK WORKOWANY (40KG/SZT)
- MIAŁ WĘGLOWY
- OLEJ OPAŁOWY (EKOTERM PLUS)
- PIASKI
- ŻWIRY
- CEMENT
- WAPNO

RESTAURACJA I STACJA PALIW W MYŚLAKOWICACH
PROMOCJA
Tankując powyżej 100zł kawa GRATIS
150L paliwa pizza GRATIS
300 litrów paliwa obiad GRATIS

SOMBIN

ZADZWOŃ

- Jelenia Góra, ul. Łomnicka
- Jelenia Góra - Cieplice, ul. Dworcowa
- Wleń, ul. Lipowa

75 752 40 91
75 755 15 27
75 713 64 35

biuro@sombin.pl
www.sombin.pl



RYCHLEWSKI
NIERUCHOMOŚCI

58-500 Jelenia Góra
ul. Podwałe 22A / 1

tel. 75 74 28 758
tel. 501 73 66 44
e-mail: biuro@rychlewski.com.pl
www.rychlewski.com.pl

WYNAJEM *Dream Cars*

śluby, studniówki, wieczory panieńskie i kawalerskie, komunie, rocznice i inne...

tel. 691 426 188, 695 435 020 • www.dreamcars-jg.pl

AUTO - CAMPING PARK

Jelenia Góra
ul. Sudecka 42
tel./fax (+48) 75 75 245 25
kom. 0607 34 01 62

POKOJE - BARDZO ATRAKCYJNE CENY
- CZYSTO - PRZYJEMNIE - WYGODNIE - PRZYTULNIE

www.camping.karkonosz.pl campingpark@interia.pl

Ul. Wolności 194 / 5
58-560 Jelenia Góra

MARLES
NIERUCHOMOŚCI

75 64 54 444
WWW.MARLES.COM.PL
883 797 878
BIURO@MARLES.COM.PL

Przejazdy okolicznościowe
www.przejazdyokolicznosciowe.pl

tel. 603 851 936 autodosluby@ladzinski.pl

MIESZKANIE 3 pokojowe z ogródkiem - po kapitalnym remoncie 71 m2, kominek, przynależny ogródek, budynek po wymianie dachu, odnowiona klatka schodowa. Sosnówka, cena 215000 zł GOLD HOUSE Lic. 10750 - 691 210 677

MIESZKANIE 3 pokojowe Zabobrze - zadbane mieszkanie na Zabobrze 56 m2, po kapitalnym remoncie. 195000 zł Lic. 10728 - 501 181 875

MIESZKANIE 39 m2 do remontu - Cieplice, IIIp, balkon, piwnica. Lic. 5877 - 500 122 445

MIESZKANIE 4 pokojowe - 141,2 m2. Całe piętro domu 2-rodzinnego po częściowym remoncie. Ogrodzona posesja, działka zagospodarowana. Blisko centrum. Ogrzewanie co. Nieruchomości Szymkiewicz. Lic. 2400 - 669 620 071

MIESZKANIE 4 pokojowe - Cieplice - h w atrakcyjnej dzielnicy, po remoncie, z małym ogródkiem. GOLD HOUSE Lic. 10728 - 501 181 875

MIESZKANIE 4 pokojowe - ul. Noskowskiego 79 m2. Marcin Chaszczewicz Lic. 14414 [Wynagrodzenie pośrednika w pełni opłaca strona sprzedająca] - 660 359 500

Woskar www.woskar.pl
Sprzedaż obuwia NIKE
tel. 601 582 601

Do wynajęcia różne hale i magazyny w Podgórzynie, tel. 601 78 92 92

LAMBERT
AUTO KOMIS

Jelenia Góra, ul. Spółdzielcza 21
email: lambert@onet.eu
www.lambert-automoto.pl
www.lambert-gratka.pl

SKUP • SPRZEDAŻ • KREDYTY
możesz zastawić swoje auto w zastawienie

tel. 75 767 88 35 **Autolu**

CENTRUM KSZTAŁCENIA PLEJADA

UWAGA!
ROZPOCZYNAMY NABÓR
LATOWY NA ROK 2010/2011

TYLKO U NAS ZDOBEDZIESZ ZAWÓD
OPIEKUN MEDYCZNY I TECHNIK MASAZYSTA

ul. Waryńskiego 20
tel/fax 075/648-83-85
jgora.plejada@op.pl
www.plejada.edu.pl

Zapraszamy
do szkoły policealnej, liceum,
technikum, zasadniczej szkoły
zawodowej oraz na kursy
i szkolenia

RADIO "TAXI" ŚNIEŻKA
JELENIA GÓRA
ul. Wiejska 29

1-96-21
JELENIA GÓRA

Bezplatny dojazd w strefie miejskiej
Zakupy na telefon
Odpalanie auta
Przesyłki kurierskie
Odprowadzenie auta
Obsługa imprez okolicznościowych

75 75 35 835
0 800 700 600
BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAXI

MIESZKANIE 4 pokojowe 185000 - Zabobrze, 79 m2. Marcin Chaszczewicz Lic. 14414 [wynagrodzenie pośrednika w pełni opłaca strona sprzedająca] - 660 359 500

MIESZKANIE 4 pokojowe ok. Hofmana - 65,6 m2 na I piętrze w bloku na niewielkim, kameralnym osiedlu. Ogrzewanie sieciowe. Zielona okolica. Cena 200 tys. zł. do negocjacji. Rychlewski Nieruchomości. Lic. 9549 - 602 732 135

MIESZKANIE 4 pokojowe ok. Małej Poczty - Parter domu z ogrodem w cichej i spokojnej części Jeleniej Góry, niedaleko centrum miasta 74 m2, ogród 258m2. GOLD HOUSE Lic. 10750 - 691 210 677

MIESZKANIE 4 pokojowe Zabobrze - 79 m2. Kuchnia + jadalnia (przerobiona z pokoju), 2 sypialnie, duży pokój z wyjściem na balkon. Bezpośrednio - 501 181 875

MIESZKANIE 40 m2 - 2 pokoje wysoki parter w budynku kilkunastopiętrowym, w okolicy Małej Poczty. 130 000 zł do negocjacji. N. Rychlewski Lic. 9549 - 667 219 752

Atrakcyjne ceny
Bogaty asortyment
Miła i profesjonalna obsługa
Gdzie jest? **NEMO**

• Akwarystyka słodkowodna
• Akwarystyka morska
• Zakładanie i serwis zbiorników

www.sklepnemo.pl
tel. 0501 730 905, tel. 075 752 24 19
Jelenia Góra, ul. Okrzei 11/15

MAGIC
Konsultacje i naprawy

• skup - sprzedaż
• naprawa
• ściąganie sim-lock
• akcesoria
• doładowania

58-560 Jelenia Góra • ul. Wolności 251
tel. +48 501 521 400 • e-mail: jgmagic@op.pl

RADIO TAXI Jelenia Góra

751-96-22

BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAXI
800 22 22 22

Dzwoń z tel. kom. 75 75 22 777

RADIO TAXI

- Bezplatny dojazd w strefie miejskiej
- Zakupy na telefon
- Odpalanie auta
- Przesyłki kurierskie
- Odprowadzanie auta

TELEFON DO BIURA
75 76 78 975

PROMOCJA!
GO 6 KURS ZA 1zł NA TERENIE MIASTA
1-96-27
LUB 20% RABATU
JELENIA GÓRA 24h

MIESZKANIE 48 m2 - w Łomnicy - 604 285 755

MIESZKANIE 5 pokojowe - w Szklarskiej Porębie-Górnej do zamieszkania lub jako inwestycja. Lic. 9549 - 726 290 939

MIESZKANIE 50 m2 - do drobnego wykończenia, w Jeleniej Górze - 513 098 128

MIESZKANIE 50 m2 - w starym budownictwie, niedaleko centrum. Bez pośredników - 606 493 620

MIESZKANIE 52 m2 - trzypokojowe na Zabobrze z balkonem. Nieruchomości Grzywińscy Lic. 998 - 509 156 552

MIESZKANIE 53 m2 za 114 000 zł - 3 pokojowe, pierwsze piętro w kamienicy w Jeżowie Sudeckim. N. Rychlewski Lic. 9549 - 667 219 752

MIESZKANIE 54 m2, 157 000 - ul. Noskowskiego, 2 pokojowe. Polecam Marcina Chaszczewicza. Lic. 14414. Wynagrodzenie pośrednika w pełni opłaca strona sprzedająca - 660 359 500

MIESZKANIE 56 000 zł - Sprzedam kawalerkę 30 m2 w Miłkowie w budynku wielorodzinnym, do mieszkania przynależy komórka. Cena 56 000 zł GOLD HOUSE Lic. 10750 - 691 210 677

MIESZKANIE 56 m2 - I piętro, 2 pokoje. Cena 155000 zł. Polecam - okazja. Lic. 5627 - 662 009 700

MIESZKANIE 58 m2 - 148000 - własne ogrzewanie gazowe, po remoncie, I piętro. Wynagrodzenie pośrednika w pełni opłaca strona sprzedająca. Marcin Chaszczewicz Lic. 14414 - 660 359 500

MIESZKANIE 58 m2 148 000 - centrum, 2 pokojowe, I piętro. Marcin Chaszczewicz Lic. 14414 - 660 359 500

MIESZKANIE 58 m2, 148 000 - 2 pokojowe, wymienione instalacje, łazienka po remoncie, I piętro, osobne wejście. Polecam Marcina Chaszczewicza. Lic. 14414 [wynagrodzenie pośrednika w pełni opłaca strona sprzedająca] - 660 359 500

MIESZKANIE 59 m2 za 140 000 zł - 3 pokojowe z balkonem w bloku, Jelenia Góra. N. Rychlewski Lic. 9549 - 667 219 752

MIESZKANIE 63 m2 - bardzo ładne, rozkładowe, 63 m2, dwa balkony, VII piętro, Zabobrze. Cena 220000 zł do negocjacji. Bez pośredników - 695 882 803

MIESZKANIE 63 m2 - w centrum Szklarskiej Poręby. Pilnie i tanio - 607 055 801

MIESZKANIE 66 m2 Zabobrze II - 4 pokojowe przedpokój, kuchnia, łazienka, WC, balkon. W trakcie remontu, do zamieszkania od zaraz (3100 m2). Blisko szkoła z basenem i centra handlowe. - 075 76 16 578

MIESZKANIE 78 m2 na Zabobrze III - mieszkanie po remoncie położone na wysokim parterze z balkonem i tarasem. Nieruchomości Partner. Lic. 4917 - 604 869 172

MIESZKANIE 79 m2 - 185 000 - 4 pokojowe, ul. Noskowskiego. Wynagrodzenie pośrednika w pełni opłaca strona sprzedająca. Marcin Chaszczewicz Lic. 14414 - 660 359 500

MIESZKANIE 85 m2 - nowoczesne - i lokal użytkowy 50 m2 (sklep), z tarasem i garażem oraz działka 400 m2 w Sosnowcu. Całość w atrakcyjnej cenie - 607 644 684

PRENUMERATA

PROMOCJA do końca roku

12 tygodni	1,80	za sztukę
26 tygodni	1,70	za sztukę
52 tygodnie	1,60	za sztukę

Przyjdź do naszej redakcji i zamów prenumeratę!

Jelonka

Już od teraz OGŁOSZENIA W RAMCE

5 zł +VAT

Regulamin

1. Rozmiar ogłoszenia nie może przekraczać 160 znaków
2. Aby ogłoszenie ukazało się w Tygodniku Jelonka, należy zgłosić się do redakcji przy ul. M. C. Skłodowskiej 13/2

KOBIECA 40 latka - dla starszych Panów - 667 424 672

KOBIECA blondynka - zaprosi dojrzałych panów na dyskretne chwile. Codziennie od 13:00 do 20:00 w Cieplicach - 889 810 079

KOCHANEK, 28 lat - dla pani. Stały układ - 790 850 023

MAGDA, 23 lata - lekko puszysta - zaprasza do siebie na chwile zapomnienia - 667 442 085

MAM 44 lata, poznam kochankę - lub parę. Dyskrecja - 515 823 262

MAŻ, kochanek - facet na godziny - uszczęśliwi cię na maxa. 100% dyskrecji. Bez sponsoringu. Odp na SMS - 669 444 185

MĘŻCZYZNA - przystojny - pozna kobietę do przyjaźni i nie tylko. Dyskrecja, dłuższa znajomość. Konkretne kobiety. Stan cywilny bez znaczenia - 607 468 959

MŁODY, 25 lat - pozna Panią - tylko sex. Wiek do 40 lat. Dojadę, dyskrecja - 793 240 652

PAN dla panów - dyskrecja - 726 243 661

PAN pozna pana do 45 l. - z Piechowic - 784 264 275

PANI, 47 lat, wolna - pozna sympatycznego pana. Tylko poważne oferty - 696 107 965

PIESZCZOTY - każdy sex. Młody Facet, hojnie obdarzony. Wiek 18-60 lat - 794 189 046

POSZUKIWANA druga połówka - przez 52 latka - samotnego, wolnego. Jestem miłym, wrażliwym facetem do przytulania. Poznam panią samotną, miłą, zadbana, wesołą - 605 283 735

POZNAM mężatkę lub samotną - kobietę do wspólnych, miło spędzonych chwil - dyskrecja. Dłuższa znajomość. Przystojny 32 latek - 607 468 959

POZNAM miłą panią - pełną uroku do spotkań. Możliwość zamieszkania. Dyskretny, wysoki, zadbany, ok.40. Stały układ. A może panie bi też są? SMS - 607 959 211

POZNAM młodą kobietę - oferta dla zdecydowanej, zgrabnej, dyskretnej, 18-30 l. Sponsoring. Kontakt SMS - 608 070 254

POZNAM Panią - która wesprze mnie finansowo. Jestem przystojnym, młodym brunetem. Wiek i wygląd bez znaczenia. W zamian zrobię wszystko co zechce - 722 267 733

POZNAM panią, 18-30 lat - oferta dla zdecydowanej, zgrabnej, dyskretnej. Możliwy wysoki sponsoring - 608 070 254

PRZYSTOJNY pozna kobietę - do przyjaźni i nie tylko. Stały układ, dyskrecja. Wiek bez znaczenia. Również mężatki - 607 468 959

ROMANTYCZNY, przystojny - 34 letni brunet. Poznam panie 19-36 l., do wspólnych dyskretnych spotkań. Nie preferuję osób puszystych - 797 869 706

ROZWIEDZIONY, lat 47 - szuka pani do lat 45, w celu założenia poważnego związku. Tylko poważne oferty - 693 085 742

SZUKAM dziewczyny (35l) z Kowar - z którą spotkałem się w styczniu. Mieliśmy umówić się na lody. Wyjechałem i dopiero teraz wróciłem - 691 885 096

SZUKAM osoby towarzyszącej - na kurs tańca, która lubi tańczyć. Gosia, 29 l. - 798 080 241

TRANS suczka - szukam pana - lubiącego damską bieliznę. Chcę być twoją ... lub odwrotnie. Bez sponsoringu. SMS - 500 400 017

WOLNY, 46 lat - własne m - pozna kobietę do 40 lat - 660 016 021

ZASPONSORUJĘ dziewczynę - młodą i szczupłą. Spotkania w aucie. Łódź lub sex - decydujesz ty. Dyskrecja. Tylko SMS - 725 068 845

ZASPONSORUJĘ dziewczynę - tel. kontaktowy - 721 316 501

ZASPOSORUJĘ młodą, szczupłą - dziewczynę. Spotkania na neutralnym gruncie. Dyskrecja. Tylko SMS - 725 068 845

ZGRABNA, zmysłowa brunetka - 22 latka, sexi laseczka zaprasza do siebie panów - 887 603 012

ZGRABNIUTKA czarnulka - zaprosi do siebie panów do lat 35. Pełna dyskrecja - 785 437 531

ŻIGOŁO dla Pań - kawa, spacer, kino, romantyczna kolacja, a może coś więcej? Na godziny lub na noc. Twoje lokum lub hotel. Dyskretnie - 530 342 793

USŁUGI BUDOWLANE

BRUKARSTWO - układanie kostki betonowej i granitowej - 608 658 351

BRUKI, tarasy, podjazdy - tel. kontaktowy - 886 530 823

BUDOWA domów - Fachowa pomoc od samego początku, transport, koparko-ładowarka, tanie materiały, faktura VAT, gwarancja, zimowe ceny! - 601 682 881

BUDOWA domów - od fundamentów po dach. Fachowa realizacja inwestycji, konkurencyjne ceny. Faktury VAT - 502 283 823

BUDOWA domów - stany surowe - 756 424 314

BUDOWA domów od podstaw - profesjonalne remonty, tynki maszynowe, dekarstwo, rozbiórki i burzenie obiektów budowlanych, elewacje, ocieplenia budynków - 781 974 255

CENTRALNE ogrzewania, podłógówki - kominki, instalacje wodno-kanalizacyjne. Uzgodnienia. Wymiana kuchni i kotłów. Prace ogólnobudowlane, wykończeniowe. Nadzory budowlane - 781 465 274

CENTRALNE ogrzewanie - montaż centralnego ogrzewania wod.-kan. gaz. Ogrzewanie podłogowe, kominki-tanio szybko i solidnie - 696 484 516

CYKLINOWANIE - solidnie. Montaż podłóg, paneli. Cyklinowanie schodów, renowacja drzwi i mebli, malowanie wnętrz i gładzie - 697 143 799

DACHY - kompleksowo - w dobrej cenie - 605 209 140

DACHY - pokrycia - blacha, dachówka, papa. Montaż okien, rynien, obróbki komina - 607 258 732

DEKARSTWO - blacharstwo-ciesielstwo - wykonujemy wszelkie pokrycia dachowe od A do Z, w tym okna obróbki i docieplenia - 693 788 140

DIGGER-BUD - koparko-ładowarka, koparka gaśnicowa, wywrotki 10t i 4t, niwelator z montażem do koparek, młot wyburzeniowy, zagęszczarka. Szybko, solidnie, tanio - 793 360 425

FIRMA budowlana AMBUD - regipsy, gładzie, kafelki. Szybko i solidnie - 788 163 804

FIRMA fachowo wykonuje - docieplenia, zabudowę poddasza, regipsy, płytki, wykończenia. Konkurencyjne ceny - 667 106 084

FIRMA ogólnobudowlana Marko - wykończenia wnętrz, elewacje. Wieloletnie doświadczenie w branży - 603 090 155

FIRMA przyjmie zlecenie budowy - domu na wiosnę oraz adaptację, remonty od A do Z, instalacje elektryczne i CO - 695 112 363

GLAZURA, remonty, adaptacje - niedrogo i zawodowo - 530 195 078

GLAZURA-LAZIENKI - Kompleksowe remonty, adaptacje - łazienki, toalety, kuchnie, hole, salony także drobne zlecenia w rozsądnej cenie - 601 682 881

GŁADZIE gipsowe, regipsy - sufity podwieszane, glazura. Kompleksowe wykańczanie wnętrz - 607 414 173

GRZEJNIKI itp. - c.o., podgrzewacze wody pojemnościowe, przepływowe. Tania armatura do inst.c.o. Wystarczy zadzwonić-przyjadę, wycenię, zamontuję - 696-484-516

HYDRAULIK - awarie - instalacje, montaż pieców, kominków, instalacji: sanitarno-gazowych, CO. Ogrzewanie podłogowe. Naprawy pieców, junkersów. Usuwanie awarii - 695 929 873

DO WYNAJĘCIA
POMIESZCZENIA BIUROWO-USŁUGOWE
W CENTRUM JELENIEJ GÓRY



SZKOŁA TAŃCA "KURZAK I ZAMORSKI"
JELENIA GÓRA UL. GRUNWALDZKA 2
KONTAKT TEL. 75/ 76 71 895

Szkoła Tańca
Kurzak i Zamorski
zaprasza na
8 NAUKĘ TAŃCA
marca

dzieci - godz. 18.00
dorośli - godz. 19.00

- UŻYTKOWE TANCE TOWARZYSKIE: walc angielski, walc wiedeński, tango, foxtrot, quickstep, samba, rumba, cha-cha-cha, jive, party dance, blues, reggae, rock and roll, polonez
- TANCE LATYNSKIE: salsa, mambo, bacciatà
- TANGO ARGENTINO
- TANIEC ORIENTALNY
- FLAMENCO
- TANIEC NOWOCZESNY: hip hop, modern jazz
- BALET
- TANECZNE PRZEDSZKOLE

ORGANIZUJEMY:

- WEŚŁA, STUDNIÓWKI
- IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE
- BAŁE MATURALNE
- DYSKOTEKI DLA SZKÓŁ
- TURNIEJE TANECZNE

tel. 75 76 718 95
www.taniec.jgora.pl

Jelenia Góra, ul. Grunwaldzka 2

METAFORA
PUB & RESTAURANT

Śniadania
Dania kuchni międzynarodowej
Alkohole świata, drinki, koktaile
Organizacja imprez okolicznościowych

Pl. Ratuszowy 50 www.metaforapub.pl tel. 75 75 228 38

... smak i elegancja ...

Hotel Restauracja Caspar

Jelenia Góra - Cieplice, Pl. Piastowski 28, tel. 075 6455001 www.caspar.pl

POŻ
RENOVA
serwis przeciwpożarowy

TWÓJ SPOKÓJ I BEZPIECZEŃSTWO

serwis ppoż i sprzęt przeciwpożarowy, hydranty, gaśnice, gazy techniczne, butle CO₂. Klienta napelniamy na miejscu

Oddział Jelenia Góra
ul. Wolności 142
tel. (0-75) 64-666-64
fax. (0-75) 64-663-84
www.renova.hb.pl

zapraszamy pn - pt 7:00 - 16:00

AUTO KOMIS
PE-TER

**UBEZPIECZENIA
KREDYTY
PRZYJMOWANIE AUT W ROZLICZENIU**

58-500 Jelenia Góra tel. 075 64 38 733
ul. Zgorzelecka 9 kom. 0509 963 753 0501 053 312
www.peter.autogielda.pl

FENIX
ul. 1-go Maja 88
58-500 Jelenia Góra

tel. +48 (75) 641 66 00
fax. +48 (75) 641 66 07
recepcja@hotelefenix.pl

Restauracja
Przycup w Dolinie

Radomierz 1B
Janowice Wielkie
tel. 075 75 170 34

www.przycupwdolinie.pl

Kuchnia polska

RADIO TAXI MERCEDES
Jelenia Góra 75 36 864

196 26

Bezpłatny dojazd w strefie miejskiej
Zakupy na telefon
Odpalanie auta
Przesyłki kurierskie
Odprowadzenie auta
Obsługa imprez okolicznościowych
Przy dalszych wyjazdach negocjacja cen

RADIO TAXI MERCEDES
www.taxi-9626.pl
ORANGE *4444
bezpłatna infolinia 0 800 333 333

**SPRZEDAM BUDYNEK
GOSPODARCZY**

o pow. 300m2 (plus dwie kondygnacje)
duża działka, ogrodzony, media,
przy głównej drodze na Wrocław
tel. 601 924 778

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

PPHU "EWAL" s.c. Janusz Przybysz, Ewa Przybysz, Joanna Styłska

58-500 Jelenia Góra
ul. Wincentego Pola 10
tel./fax 75 75-220-54
tel. 501 17 18 70
e-mail: pphuewal@wp.pl
www.ewal.gov.pl
NIP 611-01-11-761

Ewal

CZYNNY
pn - pt 6.00-21.00
sobota 7.00-14.00

ZESPÓŁ SZKÓŁ LICEANYCH I USŁUGOWYCH
ul. Leśna 5, 58-560 Jelenia Góra
Tel. 075 75 474 20, fax. 075 75 474 22

**OFERTA EDUKACYJNA:
DLA ABSOLWENTÓW GIMNAZJUM**

Technikum:

- kucharz
- żywienia i gospodarstwa domowego
- kelner
- organizacji usług gastronomicznych
- handlowe

Zasadnicza szkoła zawodowa:

- wielozawodowa np. fryzjer, murarz, tynkarz, betoniarz-zbrojarz, blacharz, lakiernik stolarz, złotnik i wiele innych
- kucharz małej gastronomii
- sprzedawca
- cukiernik, piekarnik

DLA ABSOLWENTÓW ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

Technikum uzupełniające

- technik żywienia i gospodarstwa domowego
- technik handlowiec

**SERDECZNIE
ZAPRASZAMY!!!**

www.gastronom.yoyo.pl e-mail: zslu@neostrada.pl

O „Drodze” muszą usłyszeć wszyscy



W miniony czwartek po południu w jeleniogórskim EMPIKU odbyło się spotkanie z „Leniwcem”, którego celem była promocja najnowszej płyty zespołu, pt. „Droga”.

Spotkanie prowadził Tomasz Nykiel – dziennikarz, prezenter telewizji Karkonosze Play. „Leniwiec” opowiedział dziś o swoich planach na przyszłość, związanych z ogólnopolską promocją najnowszej płyty. Koncerty, spotkania, zarówno klubowe, jak i na rozmaitych festiwalach muzycznych, jakie w najbliższych miesiącach będą mieć miejsce w całym kraju – oto, co zamierzają robić: Agnieszka „Agi” Szpargała (sax, wokal), Zbyszek „Mucha” Muczyński

(wokal, gitara), Paweł „Cyna” Nykiel (puzon, akordeon, chórki), Jarek „Okon” Oczko (perkusja, chórki), Krzysztof Herezo (bas) i Paweł „Rusek” Wrocławski (gitara). I chwala im za to, albowiem „Droga” jest niewątpliwie „clou” w dotychczasowej twórczości naszej rodzimej, jeleniogórskiej formacji punkowej, o której, po prostu, muszą usłyszeć wszyscy! Dodajmy, że nagrania z „Drogi” będą pojawiały się na ogólnopolskich antenach radiowych za sprawą korzystnego w tym względzie wyboru producenta płyty. Płyte anonsuje też teledysk nagrany z udziałem Jacka Ziobro, jeleniogórskiego artysty kabaretowego.

(Petr)
FOT. KONRAD PRZEZDZIĘK

W miniony piątek w Karkonoskim Salonie Sztuki zagrała formacja „Sztynywny Pal Azji”. Po koncercie, z okazji 25-lecia istnienia kapeli załoga otrzymała tort urodzinowy, który zjadła wspólnie z fanami.

Kto był, ten wie, że naprawdę – było czadowo. Pod tym względem, zgodni są zarówno skład „Sztynywnego Pal Azji”, jak i organizatorzy koncertu i fani zespołu. A tych w piątek w Oriencie bynajmniej nie zabrakło, z czego, rzecz jasna, kapela była niezwykle zadowolona. Grano ostro i długo, bo prawie przez dwie godziny. Szybkie, gitarowe rify, grano również utwory melancholijne i do refleksji. Najbardziej znanych kawałków „Sztynywnego

go...”, takich jak „Nasze reggae”, „Nieprzemakalni”, „Półki młodość w nas” czy „Polscy chłopcy”, również nie zabrakło. I to w nowych aranżacjach, które zespół wykonał wręcz po mistrzowsku! Działo się nie tylko na scenie, lecz także na „płyty” – wielbiciele kapeli udowodnili wszem i wobec, że wiedzą, jak rozkręcić dobre „pogo”.
– Jesteśmy bardzo zadowoleni z trasy koncertowej, którą z okazji 25-

lecia funkcjonowania „Sztynywnego...” rozpoczęliśmy w lutym. Do tej pory, zagraliśmy kilka koncertów, o których, po prostu, nie da się zapomnieć. Dzisiejszy koncert, bez wątpienia, wpisał się w grono właśnie tych „niezapomnianych”. Moim zdaniem, było rewelacyjnie! Sądząc po minach publiczności, oni też chyba bawili się nieźle. A na dodatek jeszcze ten tort! – mówił nam Bartosz Szymoniak, wokalista zespołu. Duża satysfakcja!

(Petr)
FOT. PETR



Urodzinowe zdjęcie z fanami – na pamiątkę

Jak wygląda Jelenia Góra widziana oczami przedszkolaków? Dziecięca wyobraźnia nie widzi niedogodności, a rodzinne miasto w wizji najmłodszych jawi się w barwach optymizmu. W takiej właśnie atmosferze podsumowano 2 marca w Akademii Happy Kids pierwszy miesiąc realizacji projektu „W Karkonosze bajki noszę”.

W projekcie biorą udział niemal wszystkie pięcio- i sześciolletnie dzieci z przedszkoli jeleniogórskich, zarówno samorządowych jak i niepublicznych. Dziewczeta i chłopcy mieli miesiąc, aby na podstawie obserwacji i pod

opieką pań wychowawczyń przygotować „coś” wyjątkowego o rodzinnym mieście. Akcję organizuje Wydawnictwo AD REM, a „podręcznikiem” projektu jest wydany w roku ubiegłym „Bajkowy Przewodnik po Jeleniej Górze” pisma Joanny Peczenenko.

– Do Akademii Happy Kids na Zabobrze tłumnie przyjechały dzieci z przedszkoli, które biorą udział w projekcie – mówi Katarzyna Jończyk z AD REM. – Goście wcześniej dostarczyli prace plastyczne, z których powstała okolicznościowa wystawa. Przygotowali także scenki i prezentacje, które przedstawiono na forum – dodaje. Rysunki i inne dzieła (na-

wet przestrzenne – choćby Duch Gór wykonany przez najmłodszych z „Zaczarowanego Parasola”) wyeksponowano w jednym z pomieszczeń Akademii. Wyobrażenia legend związanych ze stolicą Karkonoszy, jej herbu i niektórych zakątków, przefiltrowane przez dziecięcą wyobraźnię, mieniły się kolorami optymizmu.

Animatorką prezentacji była Honorata Magdeczko-Capote, aktorka Teatru Maski, która – akompaniując na gitarze – śpiewała wraz z dziećmi rozmaite utwory. Dziewczeta i chłopcy przybywali na spotkanie turami, bo nie sposób wszystkich przyjąć za jednym razem.

Najmłodszy – ku zaskoczeniu

PATRONEM HONOROWYM PROJEKTU JEST PREZIDENT MIASTA JELENIA GÓRA MARCIN ZAWIŁA, ZAŚ MEDIALNYM – TYGODNIK I PORTAL JELONKA.COM



– Pod koniec marca spotkamy się jeszcze w Bibliotece Dziecięco-Młodzieżowej Książnicy Karkonoskiej, gdzie pani Honorata Magdeczko-Capote będzie czytała „Bajkowy przewodnik” – uzupełnia Katarzyna Jończyk. Książeczka zresztą dostępna jest z płytą z nagraniem, w którym udział wzięli wspomniana pani Honorata, oraz jej koledzy z Teatru Maski: Ryszard Wojnarowski i Krzysztof Rogacewicz. Finałem całego projektu będzie planowana na trzeciego czerwca Olimpiada Wiedzy Regionalnej.

W naszym mieście jest jak w bajce

artystki – przygotowali piosenkę o pięknie naszego miasta i okolic, którą pani Honorata przed laty sama napisała! Była też baśniowa prezentacja o tym, jak powstał „Grzybek”, czyli wieża widokowa na Wzgórzu Krzywoustego.

– Projekt „W Karkonosze bajki noszę” to cenna inicjatywa, która pozwala dzieciom wyjść z przedszkola i pokazać szerszej publiczności, co potrafią. Ważna jest także konfrontacja z tym, co przygotowali rówieśnicy – zauważa Karolina Czajkowska,



nauczycielka wychowania przedszkolnego z „Tuptusia”. I co w tym projekcie najbardziej podkreślenia godne: inspirowała u najmłodszych patriotyzm lokalny, daje inspirację do nauki historii regionu, a także integruje całą jeleniogórską przedszkolną społeczność.

Konrad
Przezdzięk

W Akademii Happy Kids na Zabobrze było mnóstwo dzieci niemal ze wszystkich przedszkoli jeleniogórskich. Imprezę animowała Honorata Magdeczko-Capote

JEŚLI WYGRA, KUPI SOBIE STUDIO

W minioną sobotę wieczorem 13-letni jeleniogórzanin Sebastian Rutkowski wystartował przed całą Polską z utworem „Dziwny jest ten świat” w pierwszym z dziesięciu odcinków muzycznego show Polsatu „Must Be the Music. Tylko muzyka”.

Na pytanie: dlaczego wybrał akurat tak trudny repertuar?, Sebastian odpowiedział: – Bo lubię ambitne



miał ciarki przez cały czas. Z kolei legenda polskiego rocka Kora powiedziała: – A ja mam mokre oczy, jesteś cudowny.

Sebastian dostał cztery głosy na „tak” i owacje na stojąco, nawet jury wstało ze swoich miejsc. – Jeśli wygram, kupię studio nagrań – powiedział młody jeleniogórzanin.

(Accipiter)
FOT. TEJO/
ARCHIWUM

Zapraszamy do głosowania w Internecie:
<http://apps.facebook.com/must-be-the-music>

piosenki, a więc postanowiłem się przyłożyć. I zaczął fenomenalnie, jury było zszokowane świetnym głosem chłopaka. Jeden z oceniających, wokalista i prezenter telewizyjny Wojciech Łozowski przyznał, że

rykańskie: oceniane były za oba style. Od klasy C w górę pary rywalizowały osobno w tańcach standardowych, a osobno w latynoamerykańskich. Najmłodsze uczestnicy turnieju mieli po ok. 7, 8 lat. Większość zawodników przyjechało z Dolnego Śląska, ale były również pary z Ziemi Lubuskiej. Pary z najdalszych zakątków naszego kraju dotarły ze Szczecina, a tancerze z Tomaszowa Mazowieckiego zajęli pierwsze miejsce w D klasie dorosłych.

– Muszą pięknie się ruszać, dokładnie technicznie wykonywać kroki. Oceniamy, czy para właściwie oddaje taniec, który tańczy, czy pokazuje jego właściwe atrybuty.

Bo do tańca serca trzeba



W rytmach rozmaitych, standardowych i latynoamerykańskich, swoje umiejętności pokazały w minioną sobotę liczne pary taneczne z całego kraju, które rywalizowały podczas pierwszego w tym roku Ogólnopolskiego Turnieju Tańca Towarzystwa zorganizowanego przez Szkołę Kurzak & Zamorski w sali przy ulicy Grunwaldzkiej w Jeleniej Górze.

W pierwszym bloku tanecz-

dzy wicemistrzowie na ostatnim turnieju ogólnopolskim Jolanta i Robert Zbrzeźni. Pary startujące w niższych kategoriach tańczyły łącznie tańce standardowe i latynoame-

nym wystąpiło około 50 par w pięciu kategoriach, pary początkujące oraz klasy E, D. W drugim bloku wystąpiło około 40 par. Nieco mniej liczną obsadę miał blok trzeci, który.

Odbyły się pokazy różnych form tanecznych wykonane przez



Kazimierz Kurzak dekoruje zwycięzców i gratuluje im sukcesu.

Ważna jest także postawa taneczna. Przyglądamy się też ogólnej estetyce – wyjaśnia Monika Zamorska, współwłaścicielka Szkoły Tańca Kurzak & Zamorski.

(Agrafka)
FOT.
COOLAZOOCH

pary seniorskie, które mają najwyższą klasę m.in. dru-

Następny turniej tańca organizowany przez Szkołę Tańca Kurzak & Zamorski odbędzie się we wrześniu. To znane nie tylko w kraju Karkonosze Open: międzynarodowa impreza, największy turniej taneczny na Dolnym Śląsku, o najwyższym poziomie, który gromadzi około 600 par tanecznych.

28 lutego na deskach Teatru im. Norwida w Jeleniej Górze wystąpił kabaret „Hrabi”, który od 2002 r. nieprzerwanie bawi swoją publikę skeczami z najwyższej półki.

Tym razem, przyszedł czas na skecze z cyklu „Savoir vivre”, czyli jak (nie) postępować w określonych sytuacjach”. Było tłumnie i bardzo radośnie; szaleli artyści, szalała również publika - ze śmiechu, oczywiście, albowiem „Savoir vivre” w wykonaniu „Hrabi” jest w stanie rozbawić nawet najbardziej wyma-

gających fanów dzisiejszej sceny kabaretowej. Było: „jak powinniśmy się zachowywać na serio”, ale ukazywane przez pryzmat absurdu. Ironicznie, dowcipnie, ale nie napastliwie i z dobrym smakiem. Słowem, świetny występ świetnego kabaretu, a przy tym nieoczekiwanie głębokie studium obyczajowe.

(Petr)
FOT. PETR

Bardzo śmiesznie o bon tonie



Artyści wystąpili w ramach Jeleniogórskiej Sceny Kabaretowej

Kowarska Sala Rajców otwarta



Zakończył się kolejny etap remontu wnętrza XVIII-wiecznego kowarskiego ratusza. Sala Rajców odzyskała swój pierwotny blask po ponad 50 latach. Prace wykonane zostały w ramach projektu „Zobaczyć Krajobraz – Dotknąć Przeszłość”.

W minionym tygodniu, przy udziale licznych gości z posłanką Elżbietą Zakrzewską oraz burmistrzem Kowar Mirosławem Góreckim na czele, Salę Rajców uroczystie otwarto podsumowując projekt.

Dzięki pracom konserwatorskim zostały odkryte freski sufitowe przedstawiające scenę wręczania darów

królowi Prus Fryderykowi Wielkiemu. Autorem malowideł jest bliżej nieznany artysta podpisujący się jako „G. Beuthner”, którego sygnatura widnieje poniżej jednej ze scen. Tematyka ma wymowę alegoryczną i obrazuje mieszkańców miasta, ich zajęcia oraz najważniejsze wydarzenia. Poza malowidłami udało się również odrestaurować wyposażenie sali m.in. zabytkowy stół dębowy, parapety, posadzkę.

Kolejnym działaniem będzie przygotowanie eksponatów historycznych, które zostaną umieszczone w Sali Rajców i udostępnione dla mieszkańców oraz turystów.

(Agrafka)
FOT. ARCHIWUM

DZIEŃ PO DNIU NISKIE CENY

Przyczepa samochodowa BCG202 ze stelażem i plandeką

- wysokość stelaża 80 cm
- wymiary skrzyni: 202 x 114 x 26 cm
- koło podporowe w zestawie

**DOPUSZCZALNA
MASA CAŁKOWITA 750 kg**

1884-

TWÓJ FUNDAMENT FINANSOWY



DARMOWY KREDYT NAWET DO 54 DNI



Oferta ważna do wyczerpania zapasu.

castorama

Budujesz Remontujesz Urządzasz

ZAPRASZAMY: Pon. - Pt. 7.00 - 21.00; Sob. 7.00 - 20.00; Nd. 10.00 - 19.00.
Jelenia Góra, Al. Jana Pawła II 11, tel. 75/75 55 100, fax. 75/75 55 200

www.castorama.pl